

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 20 (11074)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 25/26/27 stycznia 1980 r.

Cena 1 zł
Wyd. A

Plenum Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

24 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

W czasie obrad, które prowadził przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej — Arkadiusz Łaszewicz, omówiono działalność CKR za okres kadencji oraz wyniki przeprowadzonych kontroli.

Plenum rozpatrzyło i zatwierdziło sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej na VIII Zjazd PZPR. (PAP)

Rozmowy radziecko-bułgarskie

W czwartek rozpoczęły się w Moskwie rozmowy między ministrami spraw zagranicznych ZSRR i BRL, Andreim Gromyką i Petyrem Mladenowem. Podczas spotkania dyskutowano o problemach rozwoju stosunków radziecko-bułgarskich. Omówiono też sytuację na kontynencie europejskim, na środkowym i Bliskim Wschodzie oraz niektóre inne zagadnienia międzynarodowe, dotyczące walki o odpreżenie i współpracę między państwami w interesie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

P. Mladenow przybył do Moskwy 24 bm. na zaproszenie rządu radzieckiego. Rozmowy obu ministrów będą kontynuowane. (PAP)

Plenarne posiedzenie ZG PTE

W Warszawie odbyło się 24 bm. plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego poświęcone podsumowaniu i ocenie wyników dyskusji nad Wytocznymi na VIII Zjazd PZPR.

Srodowisko ekonomistów ma pełną świadomość, że poprawa efektywności gospodarowania jest kluczem do rozwiązania naszych problemów społecznych i ekonomicznych w latach 1981-1985. W dyskusji przedzjazdowej zabrali głos prawie wszyscy działacze Towarzystwa. Szeroki jej zakres przyniósł bogaty materiał zawierający ogromny pakiet propozycji i postulatów. Dyskusję — jak oceniono w trakcie czwartkowego posiedzenia Zarządu Głównego PTE — cechowała duża rzetelność, wnikliwość i poczucie odpowiedzialności środowiska ekonomistów. (PAP)

Sensacyjne odkrycie

Nieznane budowle szamotulskiego zamku

Odkrycie, które wzbudziło sensację zarówno wśród specjalistów jak i mieszkańców Szamotuł (Poznańskie), dokonano ostatnio w tym mieście. Remont kapitalny odzyskującego swoją gotycką świetność XV-wiecznego zamku Górków, ułatwił wyjawienie jego nieznanych dotychczas przeszłości. Będzie ona w najbliższych miesiącach — a może i latach — przedmiotem wnikliwych badań naukowych i poszukiwań.

Natrafiono tam na znakomite zachowane fragmenty murów oraz przebieg podziemi.

W Wielkopolsce

Dorobek dyskusji przed VIII Zjazdem PZPR

Podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR zgłoszono w całym kraju tysiące wniosków, propozycji, postulatów. Jedne dotyczyły problemów, które można rozwiązać we własnym środowisku, w macierzystych zakładach. Inne wymagały decyzji władz nadrzędnych. Zaden z nich jednak nie został pominięty, żaden konstruktywny wniosek nie został uznany za zbędny. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, na XVII Plenum KC powiedział m. in., iż cały dorobek przedzjazdowej dyskusji musi być wykorzystany w działalności partii i państwa.

O tym, jakie będą dalsze losy partyjnych postulatów zgłaszanych w Wielkopolsce, pisza poniżej przedstawiciele „Głosu” z poszczególnych województw.

Wnioski, które napłynęły w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Kaliskiem stały się — podobnie jak w całej Wielkopolsce — przedmio-

tem analizy w Zespołach do Spraw Rejestracji Wniosków, powołanych przy KW PZPR w Kaliszu oraz w instancjach miejskich, miejsko-gminnych i gminnych. Wiele wniosków dotyczyło poprawy zaopatrzenia w środki produkcji rolniej oraz melioracji gruntów.

Podobnie jak w całej Wielkopolsce tak i w Kaliskiem odbywały się środowiskowe spotkania aktywne (m. in. nauczyciele, kobiety, młodzież), a także spotkania z delegatami na VIII Zjazd PZPR. Zgłaszały na nich zobowiązania społeczne i produkcyjne, a niektóre z nich — jak np. pomoc przy budowie dróg, obiektów socjalnych, poprawa efektywności gospodarowania, oszczędności materiałów, paliw czy surowców — to konkretne spełnianie postulatów, zgłaszanych podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

W województwie konińskim większość wniosków i postulatów dotyczyła zakładów pracy, miast, gmin oraz wsi i adresowana była do władz wojewódzkich. Dotyczyły różnorod-

nych kwestii — od przedsięwzięć organizacyjnych po inwestycyjne.

W wielu przypadkach wystarczyło we własnym zakresie podjąć działania, by wniosek szybko był zrealizowany. Propozycje i postulaty w gminach dotyczyły np. poprawy stanu dróg. Członkowie partii, deklarując swój udział przy ich modernizacji, potrzebowali jednak pomocy przy uzyskaniu materiałów i w staraniach o sprzęt. Taką pomoc otrzymują.

W województwie leszczyńskim zgłoszono wiele wniosków pod adresem władz lokalnych oraz władz centralnych głównie interwencyjnych dotyczących emerytur, rent dla rolników, którzy przekazali ziemię przed wejściem w życie ustawy regulującej te sprawy. Po weryfikacji wspomnianych wniosków — niektóre przekazano do KC PZPR; pozostałe zostaną rozpatrzone później. Połowa spośród wniosków pod adresem

Dokończenie na str. 2

Wywiad ministra planowania Afganistanu

W wywiadzie udzielonym państwowemu dziennikowi „Humanite” minister planowania Afganistanu sultan Ali Keszmand oświadczył m. in.:

Zdajemy sobie sprawę z tego, że w ciągu jednego dnia nie można osiągnąć istotnej poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Konieczna jest codzienna żmudna praca. Głównym zadaniem obecnie jest, naszym zdaniem, rozwój rolnictwa. Należy zapewnić krajowi żywność.

Afganistan musi również dokonać uprzemysłowienia, rozwinąć przemysł lekki i ciężki. Znajdujemy się obecnie w początkowym etapie niekapitalistycznej drogi rozwoju i będziemy tworzyć przesłanki dla budowy podstaw socjalizmu.

Na zakończenie wywiadu minister planowania Afganistanu wysoko ocenił bezinteresowną pomoc udzielaną jego krajowi przez Związek Radziecki w dziedzinie przeżywania zaoferowania gospodarczego, w budowie nowego społeczeństwa afgańskiego, wolnego od wyższości człowieka przez człowieka. (PAP)

31 stycznia — posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 28 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 31 stycznia 1980 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

1. sprawozdanie Komisji Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Komisji Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę Kodeks Postępowania Administracyjnego;
2. sprawozdanie Komisji Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska;
3. sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o zmianie ustawy o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
4. poselski projekt ustawy o godle, barwach i hymnie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
5. projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu.

PAP

Prezydent Jugosławii powraca do zdrowia

Komunikat konsylium lekarskie po przekazany przez agencję Tanjug 24 bm. informuje, że prezydent Josip Broz Tito powraca do zdrowia. Stosuje się niezbędne medyczne środki rehabilitacyjne. Ogólny stan zdrowia pacjenta jest dobry. (PAP)

Ostrzeliwanie Libanu południowego

Israel i separatysty majora Hadda dokonali nowej agresji wobec Libanu, intensywnie ostrzeliwując z dział Nabatije. Tyr i obóz uchodźców palestyńskich Rasidija, znajdujący się na przedmieściu tego miasta, a także kilka innych miejscowości. Ludność cywilna poniosła znaczne straty. (PAP)

W środę wieczorem prezydent Carter przedkładał Kongresowi Stanów Zjednoczonych roczny raport prezydentki o stanie państwa, wygłosił przemówienie na połączonym posiedzeniu Senatu i Izby Reprezentantów. Półgodzinne przemówienie było poświęcone głównie polityce zagranicznej administracji i odzwierciedlało zwrot, jaki w tej dziedzinie dokonał się w Waszyngtonie.

Przemówienie pełne było gwałtownych ataków i oskarżeń pod adresem Związku Radzieckiego. Kryła się w nim zapowiedź polityki przyspieszonego zbrojeń i przebijania wyraźnej obawy o wpływy i pozycję USA na Bliskim Wschodzie i w rejonie Zatoki Perskiej, a więc obawy

Zimnowojenne przemówienie J. Cartera w Kongresie USA

o to, czy Stany Zjednoczone zachowają kontrolę nad największymi i istotnymi dla nich źródłami ropy naftowej. Mówiąc na ten temat, Carter nie zawahał się przed stwierdzeniem, że swoich wpływów i pozycji w tym rejonie Stany Zjednoczone będą „bronić wszelkimi dostępnymi im środkami, włącznie z użyciem siły zbrojnej”.

Prezydent oświadczył, że wyśtąpi z propozycjami mającymi na celu dalsze wzmocnienie sił militarnych USA. Zapowiedział

Za gospodarskie osiągnięcia

Chodzież odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy

Z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Chodzieży (Polskie) — no wo odrestaurowanej sali miejskiego Domu Kultury odbyła się wczoraj sesja Miejskiej Rady Narodowej i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu podczas której sztandar miasta udekorowany został Orderem Sztandaru Pracy I klasy, przyznany Chodzieży przez Radę Państwa w roku 35-lecia Polski Ludowej, za wybitne zasługi i osiągnięcia. Na sesję przybyli weterani ruchu robotniczego, aktywiści i działacze społeczni, mieszkańcy miasta. Obecni byli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR — Alfredem

Kowalskim i wojewodą pilskim — Andrzejem Sliwińskim na czele.

Dokonania Chodzieży w po wojennym 35-leciu omówił w o-kolicznościowym wystąpieniu I sekretarz KM PZPR — Marian Promiński. Mówca przypomniał, że Chodzież wielokrotnie była wyróżniana, a w 1974 roku sięgnęła po najwyższy laur w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Gospodarności”. Aktywność społeczna Chodzieży jest miarą jej sukcesów. Tylko w jednym roku, 35-lecia Polski Ludowej mieszkańcy tego miasta zadeklarowali i zrealizowali czyny społeczne i produkcyjne wartości ponad 90 mln złotych. (wis)

Obrady przedstawicieli komitetów pokoju krajów socjalistycznych

24 bm. rozpoczęło w Warszawie dwudniowe obrady doroczne, spotkanie konsultatywne przedstawicieli komitetów pokoju krajów socjalistycznych. Spotkanie poświęcone jest wymianie informacji o pracy komitetów w tych krajach w ub. roku oraz omówienie kierunków działania w roku bieżącym.

W obradach, których gospodarzem jest Ogólnopolski Komitet Pokoju, uczestniczą działacze z Bułgarii, Czechosłowacji, KRL-D, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Wietnamu, Węgier i Związku Radzieckiego.

W oparciu o wszechstronną analizę aktualnej sytuacji międzynarodowej, uczestnicy spot-

Dokończenie na str. 2

Program współpracy kulturalnej Polski i ZSRR w 1980 roku

24 bm. podpisano w Warszawie protokół o współpracy między Ministerstwem Kultury i Sztuki PRL a Ministerstwem Kultury ZSRR na 1980 rok. Zawiera on szeroki program współpracy kulturalnej między oboma krajami na rok bieżący, której najważniejszym wydarzeniem będą „Dni kultury radzieckiej” w Polsce poświęcone 35 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR. 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i 110 rocznicy urodzin W. Lenina. „Dni” zorganizowane będą od 18 do 27 kwietnia br.

Podpisy pod dokumentem złożył I zastępca ministra kultury i sztuki PRL Wiesław Bek i wiceminister kultury ZSRR Wasilij Kucharski.

W okolicznościowych przemówieniach wygłoszonych po podpisaniu protokołu wiceministrowie obu krajów podkreślili, że kolejny roczny program współpracy kulturalnej między Polską i ZSRR dobrze służyć będzie realizacji wspólnych celów, którymi są rozwój kultury, zbliżenie i pogłębienie przyjaźni między narodami obu krajów. (PAP)

wielkie mocarstwa — a więc i Stany Zjednoczone — odpowie działnie są za działania zapobiegające konfrontacji atomowej i temu właśnie celowi służy porozumienie SALT I i SALT II. Wysiłki w tym kierunku — stwierdził prezydent — będą nadal kontynuowane.

Nie wyjaśnił jednak bliżej planów i programu administracji w tym zakresie.

Druga, znacznie krótsza część przemówienia, była poświęcona polityce wewnętrznej. Za główne cele w tym zakresie uznano zapobieganie kryzysowi energetycznemu i walkę z inflacją.

PAP

ODGŁOSY

Czy możemy mieć więcej żywności? Pytanie to nurtuje nie tylko rolników. Od odpowiedzi zależy bowiem, co i za ile, w ciągu najbliższych lat, znajdzie się na polskich stołach. Odpowiedzi — twierdzące — udziela dzisiaj nie tylko rolnik znajdujący możliwość wzrostu produkcji zboża, mięsa i mleka (patrz dzisiejsze „Forum” na stronie siódmej), lecz cała partia — dowodząca tego przed Zjazdem dyskusji, budująca program działania na najbliższe lata.

Praktycznej odpowiedzi szuka — i znajduje — aktywny gospodarz. Chociaż by ostatnio, na poniedziałkowej naradzie u premiera Piotra Jaroszewicza w sprawie tegorocznych zadań na szczeblu rolnictwa. Oto jest jeszcze nie wykorzystana w pełni ziemia, można poprawić wynik przyszłych zbiorów, poczynając od właściwie przeprowadzonych wiosennych prac w polu; trzeba lepiej spotykać posiadaczy sprzętu, nawozić itd.

Znaczący to zarazem, że nasza własna produkcja żywności jest jeszcze stosunkowo droga, bo gospodarniej postępując tym, co już mamy — moglibyśmy wyprodukować żywności więcej. Potrzeba takiego działania jest nie tylko oczywista, ale i nieufornie konieczna. Obserwacja stanu światowego rolnictwa i jego najbliższej przyszłości, kaže bowiem specjalistom mówić o dekadzie lat drogiej żywności. Po kryzysie z roku 1974, w roku ubiegłym znów skoczyły ceny wskutek nieurodzaju. A ocenia się, że w początku lat osiemdziesiątych tempo rozwoju rolnictwa będzie niższe niż w poprzedniej dekadzie, co oznacza proporcjonalnie większy wzrost cen i koszt importu.

W rolnictwie najbardziej przemysłowo rozwiniętych krajów, a te właśnie decydują o światowym poziomie produkcji żywności, wyczerpują się proste rezerwy wzrostu. My mamy jeszcze te rezerwy. Trzeba je w tej dekadzie w pełni wykorzystać, bo one pachną zbożem, ale i brzęczą — złotem. ZS

Dorobek dyskusji przed VIII Zjazdem PZPR

Dokończenie ze str. 1

władz wojewódzkich i większość skierowanych do władz gminnych dotyczy spraw rolnictwa i wsi. m. in. perturbacji w zaopatrzeniu w środki do produkcji i opał. Sporo wniosków i uwag dotyczy budownictwa mieszkaniowego i komunalnego oraz zaopatrzenia ludności, niedomaga służby zdrowia, komunikacji publicznej, administracji państwowej. (tt)

W różnych środowiskach Północnego zgłoszono wnioski i postulaty. Obecnie — jak w pozostałych województwach Wielkopolski — trwają zebrania podsumowujące te dyskusje, w których biora udział delegaci na VIII Zjazd partii.

Charakterystyczną cechą wniosków jest troska o dalszy pomyślny rozwój kraju i regionu, dążenie do poprawy efektywności gospodarowania. M. in. załoga złotowskiego „Metaloplastu” zgłosiła potrzebę szybkiego zakończenia budowy gal-

wanizerni i oczyszczalni ścieków, co pozwoli nie tylko zdynamizować produkcję, lecz zmniejszyć koszty wytwarzania. W środowiskach wiejskich wskazywano na możliwość usuwania trudności w zaopatrzeniu w podstawowe środki do produkcji rolniczej. Spora grupa zgłoszonych postulatów dotyczy rozbudowy bazy handlowej i usługowej, rozwoju sieci placówek wychowania, głównie w mniejszych ośrodkach miejskich i gminnych.

Z wniosków zgłoszonych w Poznańskim znaczną część przekazano Związkowi kompetentnym instytucjom szczebla wojewódzkiego, a niektóre władzom centralnym (wymagające działań inwestycyjnych). Tymi, które można zrealizować we własnym zakresie, zajęły się konferencje samorządu robotniczego.

Dużą była różnorodność uwag i propozycji; zmierzały one do poprawy codziennego życia, budowy szkół w Poznaniu, mieście (Buk), kolektora i oczyszczalni ścieków (Szamotuły), dróg (gmina Lwówek) itp. Na poznańskiej Wildzie postulowano gospodarniejsze wykorzy-

stanie już uzbrojonych terenów przez tzw. budownictwo pombowe. Sporo uwag dotyczyło przesadnej sprawozdawczości; w rolnictwie — lepszego wykorzystania maszyn oraz środków do produkcji.

Na XVII Plenum KC PZPR podkreślono, iż przedzjazdowa dyskusja, w której uczestniczyli członkowie PZPR, stronnictw politycznych, bezpartyjni, byli powszechnym przeglądem naszych obecnych i przyszłych problemów. W kampanii przed VIII Zjazdem uwidoczniły się najistotniejsze cechy partyjnej aktywności — inspiratorska kontrola. Zgłoszone wnioski i postulaty po wnikliwym przeanalizowaniu zostały skierowane do realizacji. Organizacje instancje partyjne kontrolować będą urzędystów i wnioskodawców. Niektóre spośród nich przedstawione zostaną w toku obrad VIII Zjazdu przez delegatów z Wielkopolski.

(ewi, rys, tt, wis, ask)

Święto narodowe Indii



26 stycznia przypada święto narodowe Indii. Kraj ten, wkrótce uzyskujący niepodległość — proklamował 26. I. 1950 roku republikę. Pierwszą konstytucją, która weszła niebawem w życie, potwierdziła niezależność i suwerenność kraju oraz określiła priorytety jego polityki wewnętrznej i zagranicznej. Indie czynnie włączyły się w nurt działań na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej, były jednym z organizatorów ruchu niezaangażowania i odgrywają w nim czołową rolę.

Na zdjęciu: fragment śródmieścia Delhi — stolicy Indii.

Fot. — CAP

Poparcie I. Gandhi dla Palestyńczyków

Premier Indii Indira Gandhi potwierdziła w czwartek poparcie Indii dla narodu palestyńskiego w depeszy przesłanej do przywódcy OWP, Jasera Arafata. W depeszy tej I. Gandhi stwierdza m. in., że na Bliskim Wschodzie niemożliwy jest pokój dopóki nie zo-

staną przywrócone narodowi palestyńskiemu jego niezbywalne prawa, z prawem do ojczyzny włącznie. Indira Gandhi zapewniła Jasera Arafata, że jej rząd popiera słuszną walkę narodu palestyńskiego. (PAP)

Zadowolający stan zdrowia R. Chomeiniego

Ogłoszone 24 bm. kolejne komunikaty oficjalne o stanie zdrowia ajatollaha Chomeiniego utrzymują, że jest on spokojnym i podkreslają, że jego choroba nie ma poważnego charakteru. 23 bm. wieczerze Chomeini został przewieziony z Kumu do szpitala kardiologicznego w Teheranie i umieszczony na oddziale terapii intensywnej.

Jednakże w czwartek radio i telewizja nadały krótkie wystąpienie Chomeiniego nagrane w szpitalu w Teheranie, w którym przywódca irański oświadczył, że czuje się nieźle.

Chomeini zaapelował do społeczeństwa, aby wzięło 25 bm. masowy udział w wyborach prezydenckich. „Cały naród bez wyjątku — powiedział w swoim wystąpieniu — powinien iść do urn wyborczych. Każdy z tych, kogo wybierze prezydentem, będzie na pewno służyć sprawie narodu, a gdyby zawiódł oczekiwania, naród usunie go”.

Ogłoszony 24 bm. komunikat Rady Rewolucyjnej potwierdza, że stan zdrowia Chomeiniego jest zadowolający. (PAP)

Obrady przedstawicieli komitetów pokoju

Dokończenie ze str. 1
kierowania podkreślili, że pierwszoplanowym zadaniem światowego ruchu pokoju — skupiającego przedstawicieli licznych organizacji politycznych i społecznych, ludzi wszystkich zawodów i środowisk — jest dalsze aktywizowanie wysiłków społeczeństw, konsolidacja wszystkich postępów w kierunku umacniania pokoju, bezpieczeństwa międzynarodowego, odprężenia. Ma to szczególne znaczenie w obecnej sytuacji, kiedy światowy imperializm i kół przemysłowo-militarny podejmują próby zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, prowadzenia polityki pozycji siły i nawrotu do zimnej wojny, gdy podjęte zostały decyzje zbrojeniowe państw NATO, zagrożające pokojowej przyszłości Europy i świata.

Zadaniem komitetów pokoju w krajach socjalistycznych jest jak największa aktywność w zaszczepianiu szerokiego kręgu społeczeństwa z problemami, jakie podejmuje sojółskie zgromadzenie. Najważniejsze z nich — to przeciwdziałanie wyścigowi zbrojeń, poparcie pokojowych inicjatyw zgłaszanych przez Związek Radziecki i państwa wspólnoty socjalistycznej, umacnianie solidarności z walką narodów rozwijających się przeciwko imperializmowi i neokolonializmowi, rasizmowi, z ich walką o postęp społeczny i ekonomiczny.

W obradach uczestniczyli kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Wacław Piątkowski. (PAP)

Dziennik „Izwestia” o A. Sacharowie

Dziennik „Izwestia” komentuje 23 bm. decyzję podjętą przez Prezydium Rady Najwyższej i Radę Ministrów ZSRR w stosunku do Andrieja Sacharowa. Pisz, iż wstąpił on na drogę jawnej zdrady interesów ZSRR i narodu radzieckiego, przekształcił się w zagorzałego przeciwnika ustroju socjalistycznego.

„Izwestia” podaje m. in., że propaganda imperialistyczna chętnie wykorzystuje podżegające oświadczenia Sacharowa do rozbudowywania histerii antyradzieckiej, podsycania wyścigu zbrojeń.

Dziennik informuje, iż niezależnie od pozbawienia Sacharowa przyznanych mu tytułów i odznaczeń kompetentne organy postanowiły w trybie administracyjnym wysiedlić go poza granice Moskwy. (PAP)

Stanowisko prezydenta Panamy

Były szach Iranu pod ochroną władz bezpieczeństwa

Prezydent Panamy, Aristides Royo, oświadczył w środę wieczorem, że b. szach Iranu „znajduje się pod ochroną panamskich władz bezpieczeństwa”, w związku z prośbą rządu irańskiego. W rozprawie zostało postawienie w sprawie ekstradycji Rezy Pahlawiego. Komunikat w tej sprawie został ogłoszony po nadzwyczajnym posiedzeniu rządu panamskiego. Komunikat ten stwierdza, że w depeszy do irańskiej Rady Rewolucyjnej prezydent Royo poinformował, iż oficjalny wniosek

Iranu w sprawie ekstradycji b. szacha powinien zawierać załączniki, w tym kopie nakazu aresztowania Rezy Pahlawiego wydane przez kompetentne władze irańskie. Dokumenty te powinny być dostarczone Panamie w ciągu 60 dni i wówczas Panama przystąpi do rozpatrzenia wniosku. Komunikat depesze prezydenta, że b. szach Iranu „znajduje się pod ochroną władz bezpieczeństwa” nie oznacza, że został aresztowany. (PAP)

Wielka Brytania

Antyradziecki program ministra spraw zagranicznych

Brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Carrington, występując w czwartek w Izbie Lordów, przedstawił program jednostronnych posunięć zmierzających do ograniczenia kontaktów handlowo-gospodarczych i innych Wielkiej Brytanii z ZSRR. W swym przemówieniu, które zawierało ostre ataki antyradzieckie, minister Carrington ogłosił m. in. decyzję o nieodnowieniu radziecko-brytyjskiego porozumienia kredytowego dla finansowania handlu firm brytyjskich z ZSRR oraz poinformował o przerwaniu na czas nieokreślony, licznych kontaktów między obu krajami. Brytyjski minister wystąpił także przeciwko przeprowadzeniu

w Moskwie Igrzysk Olimpijskich, mimo że podobne stanowisko zostało potępione przez brytyjską organizację olimpijską i przez ogromną liczbę brytyjskich sportowców. Zakomunikował również, że rząd brytyjski wydał polecenie brytyjskiej rozgłośni radiowej BBC zwiększenia ilości emitowanych w języku rosyjskim i przeznaczonych dla ZSRR audycji, które — jak wiadomo — w fałszywym świecie przedstawiają politykę Związku Radzieckiego.

Carrington domagał się także zwiększenia uczestnictwa wojskowego Zachodu w wielu krajach Azji południowo-zachodniej, w tym w Pakistanie i Omanie. (PAP)

Oświadczenie MSZ Kampuczy

Gotowość przyjęcia pomocy

Kampuczańska Republika Ludowa ponownie wyraziła gotowość przyjęcia pomocy od każdej organizacji międzynarodowej i każdego państwa, jeśli nie będzie ona związana z żadnymi warunkami politycznymi i dostarczana będzie przez głębokowodny port morski Kompong Som, port rzeczny Phom Penh i lotnisko Pochentong. Informuje o tym opublikowane w stolicy oświadczenie kampuczańskiego MSZ. (PAP)

telefony donoszą...

● Na ul. Gdynskiej w Poznaniu, kierujący samochodem osobowym z nie ustalonych przyczyn uderzył w tył prawidłowo zaparkowanego „Stara” z przyczepą, 3 pasażerów doznało obrażeń.

● Na ul. Dworcowej w Szamotułach kierujący „Fiatem” 125 p wpadł w poślizg i skierowany na pobocze, zderzył się czołowo z „Trabantem”. Final — ranny kierowca „Trabanta” i uszkodzenia przy pojazdach szacowane na blisko 90 000 zł.

● U zbiegu ulic Warszawskiej i Michała w Poznaniu został potrącony przez samochód i doznał obrażeń mężczyzna, przechodzący przez jezdnię przy czerwonym świetle.

● W jednym z indywidualnych gospodarstw w Konarach w woj. leszczyńskim spłonęła stodoła ze zbiorami i sprzętem. Straty szacuje się na około 240 000 zł. Przyczyną zarzewia było samozapalenie się wapna gaszonego, przechowywanego pod warstwą słomy.

● Na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej, zapalił się w Trzciance samochód marki „Jelcz”. Ogólne straty szacuje się na 70 000 złotych.

● Podczas wyprzedzania autobusu zderzyła się w Ostrowie ciężarówka marki „Star” z nadjeżdżającym z przeciwnego strony samochodem tej samej marki. Kierowcy samochodów odnieśli obrażenia.

● Na terenie gminy Wschowa w woj. leszczyńskim wpadł w poślizg autobus PKS i wjechał do rowu. Jedną z pasażerek doznała złamania obciężka.

● Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę ciężarówki doprowadziło w Trzciance do zderzenia się z motocyklistą. Ten ostatni został ranny. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z lokalnymi rozproszonymi opadami, w nocy i rano mgły, na północy Wielkopolski słabe opady śniegu i marzące mżawki powodujące gołoledź.

Temperatura maksymalna około 0 stopni, minimalna od minus 4 do minus 6 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie północne.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 4 stopni, w Kaliszu, Koninie i Pile plus 1 stopień, w Lesznie minus 3 stopnie; ciśnienie 996 hPa, czyli 747,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

KRONIKA DNIA

WYMIANA KOLEJARSKICH DOŚWIADCZEŃ

Czwartek i piątek są dniami pobytu 25-osobowej delegacji poznańskiego Węzła PKP w Katowicach. Wyjechali tam przedstawiciele aktywności politycznej, społecznej i młodzieżowej, by z kolejarzami śląskimi wymienić najlepsze doświadczenia codziennej pracy. Chodzi przede wszystkim o wzajemne wykorzystanie sprawdzających się rozwiązań, które usprawniają ruch pociągów. Mówiono o tym podczas spotkania z aktywnym Dyrektorem Rejonowej Kolei Państwowych w Katowicach. Tam też poznaniacy zapoznali się z warunkami pracy na stacjach Muchowiec i Szopienice oraz w innych jednostkach eksploatacyjnych. (hop)

FESTIWAL MUZYKUJĄCEJ MŁODZIEŻY

24 bm. rozpoczęły się w Bydgoszczy IV „Bydgoskie imprezy muzyczne” — międzynarodowe spotkanie muzykującej młodzieży szkolnej z 8 krajów. Impreza, która potrwa do 27 bm. zainaugurowała barwnym widowiskiem taneczno-muzycznym „Piękna nasza Polska cała” w wykonaniu zespołów „Lubelacy”, „Małe Podhale”, „Karolacy” i grupy ogniska pracy pozaszkolnej z Istebnej.

W bydgoskich imprezach uczestniczyli 17 zespołów z Bułgarii, C. echo-słowacji, Francji, NRD, Szwecji, Węgier, Włoch i Polski. (PAP)

Odznaczenie kolekcjonera dzieł sztuki

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się 24 bm. uroczystość dekoracji Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski Jerzego Dunina-Borkowskiego.

J. Dunin-Borkowski, mieszkaniec Krośnice, z zawodu farmaceuta, jest znanym i zasłużonym kolekcjonerem dzieł sztuki. Zgromadził on i uratował przed zniszczeniem wielkiej wartości artystycznej i his-

torycznej pamiętki naszej przeszłości narodowej, a następnie — by mogły służyć całemu społeczeństwu — ofiarował je w darze Muzeum Narodowemu w Warszawie. W Krośniewicach utworzony został oddział Muzeum Narodowego, w którym przechowywane i udostępniane są zbiory.

Aktu dekoracji dokonał minister kultury i sztuki Zygmunt Najdowski. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja naczo 430-73, 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i temat n druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

Z dyskusji nad Wytycznymi

Obywatelskie rozmowy młodych

Ocena dokonań teraźniejszości i kierunków rozwoju kraju, zawarta w Wytycznych na VIII Zjazd PZPR, od tygodni jest także przedmiotem obywatelskich rozmów młodych mieszkańców Koninśkiego. Dyskutuje na ten temat przede wszystkim młodzież zrzeszona w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Członkowie tej organizacji uczniowie, młodzi robotnicy i rolnicy podnoszą różnorodne problemy, rozpatrując je w konkretnych sytuacjach, wskazując na uzależnienie realizacji różnych planów od lepszej pracy w gospodarstwach rolnych, zakładach pracy i szkołach.

Na przykład Jacek Jura z komisji młodzież robotniczej przy Zarządzie Wojewódzkim ZSMP omawiał podczas jednego ze spotkań warunki życia młodych rodzin oraz znaczenie poprawy ich sytuacji w prawidłowym rozwoju młodych małżeństw. Przypomniał zależność zapowiadanych w Wytycznych zmian w tej dziedzinie od aktywności młodych na przykład od usunięcia przeszkód które utrudniały realizację patronatów ZSMP nad budownictwem mieszkaniowym. W Koninie istnieje wojewódzki sztab patronacki, który koordynuje działalność czterech sztabów miejskich. Przewidywał się, iż w latach 1979-81 w województwie konińskim powstanie w tym systemie 300 mieszkań dla młodych. Potrzebna jest jednak znacznie większa. Możliwe byłoby zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego gdyż poprawiła się efektywność gospodarowania zakładów budowlanych. Ciągłe jeszcze marnotrawstwo materiałów budowlanych, czasu pracy, zła jej organizacja zmniejsza oczekiwane rezultaty, w tym także budownictwa patronackiego. Istnieje także problem niezbędnych ułatwień w życiu młodych małżeństw posiadających dzieci. Czy potrzeba aż centralnej decyzji, by żłobki pracowały na drugą zmianę? — padło pytanie. Winno się rozpatrzyć możliwość stworzenia przedszkoli i żłobków rejonowych, zwłaszcza dla dzieci rodziców pracujących np. w handlu i usługach, na drugą i trzecią zmianę.

Eugeniusz Grzeszczak — rolnik indywidualny z gminy Stupca ustosunkował się w czasie jednego ze spotkań do zawartych w Wytycznych założeń rozwoju rolnictwa, kierunku zmian, jakie muszą w nim nastąpić, by lepiej spełniały swe zadania wobec społeczeństwa. „Nie ma ani słabych ani dobrych gospodarstw, są tylko dobre lub złe rolnictwa” — powiedział. Stąd, jego zdaniem, konieczność podnoszenia umiejętności, zwłaszcza przez młodych gospodarzy, którzy pracować będą na roli jeszcze przez długie lata. Rolnicy nie mogą uczyć się na własnych, kosztownych błędach dlatego właśnie doskonale trzeba form kształcenia. W tym zakresie dużo do zrobienia ma ZSMP poprzez organizację zespołów przysposobienia rolniczego.

ZSMP winno też tworzyć warunki dla absolwentów technik rolniczych dla zachowania ciągłości nauki i podejmowania studiów. Tylko wiedza umożliwiła bowiem szybkie przystosowywanie się rolnictwa do nowych warunków i zadań, a więc gospodarowanie nowoczesne i wydajne.

O działalności organizacji młodzieżowych w zakładach pracy ich roli w realizacji zadań produkcyjnych mówił Stanisław Jarecki — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. W przedsiębiorstwie tym działa 35 kół skupiających 630 członków. W swej pracy uwzględniają oni wszystkie zagadnienia ważne dla zakładu. Ich aktywność obserwuje się przede wszystkim w kształtowaniu prawidłowej adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników. Początek pracy może w znacznym stopniu decydować o jakości jej przyszłych wyników, ciągłości zatrudnienia i stabilizacji załogi. Członkowie ZSMP winni w większym stopniu czuć się współgospodarzami zakładu. Osiągnąć to można poprzez zwiększenie aktywności społeczno-zawodowej, współzawodnictwo pracy, usprawnianie jego form, czy też przez działalność patronacką. Znaczną rolę spełnić tu może współzawodnictwo o tytuł „Wzorowy fachowiec”. Dzięki zdobytemu zaufaniu młodzież uczestniczy w obradach i pracach KSR. Nakłada to jednak na członków ZSMP obowiązki. Zbyt często jednak największą aktywność młodych obserwuje się podczas dyskusji na tematy interesujące ich bezpośrednio np. socjalno-bytowe. Małe one przy omawianiu problemów planów zakładowych, ich realizacji, jakości i organizacji pracy. Formą poparcia dla treści Wytycznych jest zorganizowanie w kopalni 2 lutego czynu młodzieżowego z okazji VIII Zjazdu partii.

Zagadnienia związane z aktywnością kulturalną mieszkańców wsi poruszył na jednym ze spotkań Mirosław Rosiek — przewodniczący Zarządu Gminnego ZSMP w Turku. Właściwy rozwój wsi, w tym również życia kulturalnego, w dużym stopniu zależy od dalszego wyrównywania warunków życia na wsi i w mieście. Tymczasem nie dość, że baza kultury jest niewystarczająca, to nie jest ona w pełni wykorzystana. Trzeba by chyba skupić wszystkie fundusze na koncie władzy gminnej. Problemy kultury mają coraz większe znaczenie w stabilizacji tego środowiska, w pozyskaniu dla rolnictwa zdolnej młodzieży, w realizacji zadań produkcyjnych.

Za kilka lat dzisiejsi młodzi ludzie pełnić zaczęli coraz ważniejsze funkcje zawodowe i społeczne. Dobrze więc, że rozumieją, jakie są najważniejsze cele zaprezentowane w Wytycznych na lata najbliższe, rozumieją wzajemną zależność między zadaniami a dotychczasowymi osiągnięciami, wiedzą, od czego zależy, czy życie będzie lepsze i łatwiejsze.

WOJCIECH PLUTOWSKI



FELIKS PIOTROWSKI

od 30 lat związany jest z Zakładami Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu. Tu w 1950 roku zaczął pracę przy obrabianiu rewolwerowej.

poznamy

Stopniowo podnosił swoje kwalifikacje — ukończył szkołę zawodową, zrobił kurs mistrzowski. Zdobyta wiedza i doświadczenie, a przede wszystkim doskonała znajomość problematyki zawodowej, umożliwiły mu awansowanie na ustawiaacza maszyn. Codziennie kieruje on robotą pracowników zatrudnionych przy produkcji obrabiarek, zleca im zadania, ustala jak i kiedy każda część maszyny ma być wykonana. Od niego w dużym stopniu zależy czy praca wykonywana jest rytmicznie.

Sprawa mu satysfakcję gdy widzi, że w hali wszystko biegnie sprawnie. Feliks Piotrowski znany jest również w zakładach ze swej działalności społeczno-politycznej. Jest jednym z cegielniczek — delegatów na VIII Zjazd PZPR. W swoim wydziale pełni funkcję I sekretarza Oddziału Organizacji Partijnej. Jest członkiem Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu i Komitetu Zakładowego partii w „Cegielskim”. (jog)

Fot. — R. Królak

Wszystko już było?

Tyle jest w Poznaniu ogniw samorządu mieszkańców — komitetów osiedlowych, obwodowych, domowych. Dlaczego więc pisać właśnie o tym jednym? Laurów żadnych nigdy nie zdobył, ale też nigdy się o nie w żadnym z licznych konkursów i akcji nie ubiegał. Wczym, pozornie, nie wyróżnia się spośród innych komitetów, prowadząc prace pożyteczne, ale na ogół takie, jakie podejmuje się i gdzie indziej.

Oczywiście, ośmiu członków Komitetu Obwodowego nr 28, wchodzącego w skład Rady Osiedla „Słowiańskie”, a działające go w obrębie ulic: Obornickiej, Szydłowskiej, Źródlanej i Słowiańskiej, napracowało się nie mało w okresie zagospodarowania tego terenu. Gdy opuszczali go budowlani, mieszkańcy brnęli w błocie. Teraz są tu trawniki i rabaty, wygodne, wybetonowane ścieżki, przy których ustawiono ławeczki. Od strony ruchliwej ulicy Obornickiej posadżono żywopłot. Ale też od zakończenia budowy dopięto zarówno Spółdzielnię Mieszkaniową „Jeżyce”, która była generalnym wykonawcą tzw. małej architektury osiedla, jak i mieszkańców, gdyż ich włączenie się do pracy mogło wydatnie wpływać na jej tempo.

Szczególną energię wykazali w tym działaniu przewodniczący komitetu — Bronisław Adler mający wieloletnie doświadczenie w pracy społecznej w samorządzie mieszkańców (działał w nim w poprzednim miejscu za mieszkanią) i jego zastępcę — Józef Szczytko, który początkowo podjął się jedynie prowadzenia komitetu domowego, ale szybko dostrzegł, że sprawy jed-

nego bloku to w dużej mierze sprawy całego osiedla.

Trzeba było uzyskać pomoc ze wszystkim w pierwszym etapie robót, kiedy należało wywieźć stąd tony gruzu pozostałego po istniejącym tu niegdyś osiedlu i przywieźć nie mniejszą ilość humusu. Do tych robót organizowano społeczne „akcje uderzeniowe”, to znaczy jednocześnie pracę wielu mieszkańców. Potem jednak koniec na była bardziej precyzyjna or-

Samorząd w służbie mieszkańców

ganizacja — tworzenie mniejszych grup, którymi można sprawniej kierować przy urządzeniu trawnika lub ułożeniu chodnika. No i trzeba było przekonać ludzi o konieczności społecznej pracy. Oczywiście, przekonywać trzeba było nie wszystkich, bo większość rozumiała tę potrzebę. Ponieważ jednak na terenie działania Komitetu Obwodowego nr 28 mieszka około 3500 osób, więc jasne, że byli wśród nich i tacy, z którymi należało na ten temat porozmawiać.

Ale wreszcie wszyscy — a więc zarówno członkowie komitetu jak i ci mieszkańcy, którzy społecznie pracowali przy porządkowaniu osiedla — mają satysfakcję. Miło jest bowiem popatrzeć na wynik własnej pracy.

Będzie tu jeszcze ładniej, gdy zakończona zostanie budowa wielkiego placu zabaw dla dzie-

ci, urządzonego na wzór „wioski indiańskiej”, w której będzie wszystko, co tylko maluchy mogą sobie wymarzyć.

Wszystko to na pewno wymagało i jeszcze będzie wymagało od działaczy komitetu wielu zabiegów organizacyjnych; uwagi i czasu. Podobnie jak czuwać nad istniejącym tu samorządem młodzieżowym. Bezpośrednia pieczę nad nim ma jeden z członków komitetu, Zbigniew Iżel. Samorząd młodzieżowy, skupiający obywateli mających od lat kilku do kilkunastu, właśnie na ich rzecz pracuje. Zawodowe sportowe, wycieczki, różnorodne konkursy i imprezy, takie np. jak choinka dla najmłodszych urządzana przez starszych, to już niejako codzienność osiedlowego życia.

Bieżący nadzór nad czystością i porządkiem (służy temu prowadzona w każdym bloku comiesięczna kontrola stanu sanitarnego), starania o wprowadzenie jednolitej kolorystyki loggi i balkonów, zabieg o zorganizowanie większej liczby punktów usługowych, zabiera członkom komitetu wiele czasu. Najwięcej jednak pochłaniają go... skargi i zażalenia. Przyjmuje się je co tydzień i co tydzień przychodzą lokatorzy z wieloma różnorodnymi sprawami, lecz prawie zawsze powracają ten sam problem — usterek budowlanych. Na obszarze działania komitetu po raz pierwszy budowane były bloki z płyt typu „Suchy Las”. A w związku z tym...

Wystarczy spojrzeć na protokół pokontrolny komisji powołanej z inicjatywy komitetu po pierwszych skargach lokatorów. Zawiera 34 pozycje, a dotyczy jednego tylko budynku. Protokoły z przeglądu innych budynków są podobne, każdy z nich zawiera 30-40 pozycji. Można

Dokończenie na str. 4
ZOFIA SZPROKOFF

Obowiązek zwiększenia efektywności i jakości pracy oraz konieczność oszczędzania materiałów surowców i energii — takie hasła dominują w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie tylko na transparentach i w publikacjach. Przede wszystkim w halach fabrycznych, wiele się z nimi, by w obliczu negatywnych podziaływnych zjawisk zachodzących w gospodarce światowej właśnie te postulaty nabrały realnych wymiarów.

W planie na rok 1980 określono, że przemysł całego kraju ma zmniejszyć zużycie energii o 5 procent, przemysł metalowy — prawie 7 procent stali walcowanej, budownictwo — przeszło 4 procent stali i 2 procent cementu. Ale jednocześnie nikt nie ma produkować mniej, przeciwnie — więcej. I to właśnie wyznacza kierunki poszukiwań o nowych koniecznych oszczędności: stosowanie na szerszą skalę osiągnięć nauki i techniki, dalsze podnoszenie wydajności pracy, racjonalniejsze wykorzystywanie zasobów pracy.

W stolicy NRD — Berlinie, którego ludność obecnie dochodzi do miliona dwustu tysięcy średnio w latach siedemdziesiątych zwiększyła się tylko o cztery tysiące rocznie, nigdy nie było dość ręk do pracy i ta społeczność przyswyciała się już z tym żyć dostrzegając — poza uciążliwymi z tym związanymi — także szanse dla powodzenia różnych inicjatyw. Taka nowa, z którą społeczeństwo Berlin wiąże na rok bieżący duże nadzieje, jest współzawodnictwo, któ-

rego myśl zrodziła się w zakładach produkcji kabli im. Wilhelma Piecka. Robotnicy tego zakładu postanowili bez zwiększania zużycia materiałów i przy niezmienionych funduszach finansowych — dać dodatkowo produkcje jednego dnia. To tak, jakby przedłużyć rok o cały dzień, jednak bez

U sąsiadów za Odra

Na spotkanie z problemami roku 1980

żadnych na ten cel nakładów i bez przedłużania czasu pracy.

To hasło robi teraz karierę, zyskuje naśladowców w innych berlińskich zakładach. Przy już dotychczas napiętych planach nie przychodzi to łatwo, ale uznawane jest za konieczne i społecznie potrzebne. Poszukuje się przede wszystkim możliwości lepszego wykorzystania czasu pracy, zmniejsza się liczbę miejsc pracy, przechodząc coraz częściej na dotychczas mniej tutaj częsta niż w Polsce pracę wielozmianową. Kierunkami działania są nadto oszczędzanie energii i materiałów oraz obniżanie kosztów produkcji. Dzięki takim przedsięwzięciom na sesji rad miejskiej Berlina która dyskutowała tegoroczny plan rozwoju stolicy NRD, radny z fabryki kabli mógł stwierdzić, iż dla lepszego wykorzystania środków produkcji i urządzeń produkcyjnych będą one wykorzystywane średnio

dziennie o pół godziny dłużej niż dotychczas.

Z takiego myślenia o sprawach publicznych Berlin roku 1980 może zafundować sobie plan, w którym przewiduje się ogółem — jak się w nim stwierdza — zaoszczędzenie 2800 miejsc pracy, przy jednoczes-

nym ograniczeniu kosztów administracyjnych. W ten sposób zyska się ludzi do pracy w tak pożądanych gałęziach gospodarki, jak mikroelektronika, urządzenia elektroniczne obrachunkowej — spełniających w przemyśle stołecznym szczególnie ważną rolę. A co najważniejsze — według rozeznania związków zawodowych wnioski, postulaty i zobowiązania pracownicze już teraz gwarantują, że inicjatywa zakładów produkcji kabli — osiągnięcie w tym roku dodatkowo całodzienną produkcję — będzie mogła zaowocować we wszystkich zakładach berlińskich.

Z podobną troską władze polityczne stolicy i administracyjne NRD odnoszą się do spraw budownictwa mieszkań. Tym bardziej, że konsekwentna realizacja programu budownictwa mieszkaniowego jest w całej republice określana mianem najwa-

niejszego społeczno-politycznego przedsięwzięcia partii i państwa.

W tym roku Berlinowi przypada oddanie do użytku 13 570 mieszkań, co stanowi prawie 11,5 procent przewidzianych w planie dla całej republiki. Według kryteriów obowiązujących u naszych zachodnich sąsia-

dów, będą to zarówno mieszkania w nowo budowanych blokach jak i w generalnie modernizowanych starych budynkach.

W tym roku podkreśla się, że te niemałe zadania muszą być wykonane przy konsekwentnie obniżanych kosztach, co jednak nie może oznaczać pogorszenia standardu mieszkań, lecz przeciwnie — mieszkania mają być coraz lepiej wyposażone i wygodniejsze.

Poszukując i w tej dziedzinie rezerw, berlińscy budowlani zobowiązali się w tym roku tak pracować, by przy każdym mieszkaniu zaoszczędzić od 25 do 30 godzin pracy. Pomnożmy to chociażby przez 10 450 mieszkań, które mają być zbudowane w nowej stołecznej dzielnicy — Marzahn. Jeśli jest to zadanie nawet wymuszone ograniczoną liczbą rąk do pracy, to jednak ten kierunek poszukiwania rezerw w su-

mie przecięt daje korzyści nie tylko materialne. Bo przyczynia się także do szybszego tempa oddawania mieszkań do użytku.

O tym, jak to ważne, najlepiej wiedzą oczekujący na mieszkania lub polepszenie dotychczasowych warunków. I w Berlinie jest wciąż sporo takich ludzi, mimo że liczba mieszkańców rośnie tutaj stosunkowo wolno. Bo jak najlepsze samodzielnego mieszkanie jest potrzebą nie tylko nowych młodych rodzin, lecz również osób, które się rozwodzą, a od razu zakładają nowe rodziny. W tym roku ma w Berlinie polepszyć swoje warunki mieszkaniowe łącznie 56 tysięcy osób.

Hasło oszczędzania, które tak ściśle związane jest z tegorocznym programem rozwoju Berlina, ma w Niemieckiej Republice Demokratycznej wielu skutecznych sojuszników. Niemalym autem jest tutaj zwracać uwagę na istotę tej sprawy już wśród dzieci i młodzieży, szerzenie nawyku celowej oszczędności. Wymownym tego przejawem są inicjatywy zaplanowane na ten rok przez berlińską organizację Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Młodzi berlińscy mają przyczynić się do zaoszczędzenia w miejscach swej pracy materiałów i surowców, wartości 91 milionów marek, a ponadto chcą zebrać 10 tysięcy ton złomu i 1500 ton makulatury.

Również taka jest tutaj droga od hasła „Licz się każdy gram materiału” do jego realizacji.

TADEUSZ KACZMAREK

Autentyzm twórczości i działania

Medal od początku jest taki sam. Jest projektem poznańskiej rzeźbiarki Zuzanny Pawlickiej, a odlany został w brązie przez „Rytosztukę”.

Powstała w 1973 roku Galeria Nowa, działająca pod patronatem Teatru Nowego, ZW ZSMP w Poznaniu oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego” począwszy od 1974 roku przyznaje medale — jak niezmieniona formuła jury głosi — młodym artystycznie przedstawicielom środowi-



Medal Galerii Nowej.
Fot. — R. Królik

ska twórczości. Aktorem, plastykiem, pisarzem, tancerzem, muzykiem, dziennikarzem, animatorem działań kulturalnych. Dotychczas 36 osób otrzymało te medale.

Dalszych 8 medali przyznało obradujące po raz szósty w styczniu 1980 jury złożone z twórców, krytyków i działaczy kultury Poznania.

A oto fragmenty tegorocznej dyskusji jury medali Galerii Nowej:

Za osiągnięcia w sztuce teatru medal przyznano aktorowi Michałowi Grudzińskiemu.

Olgierd Białewicz: Za sprawą Teatru Nowego w Poznaniu Grudziński wyróżnił na dużą indywidualność aktorską. Miał wiele znaczących ról. Jest w tej chwili jednym z najbardziej drapieżnych teatralnie aktorów.

Ewa Piotrowska: Zespół aktorski Teatru Nowego jest bardzo dobry. Grudziński jest tam jednym z najlepszych aktorów.

Za osiągnięcia w dziedzinie literatury medal przyznano poecie i prozaikowi Tadeuszowi Wywiałowi — Krzyżaniemu.

Wojciech Jamroz: Tadeusz Wywiał — Krzyżaniński za książkę „Amfiladowy

Przeszłość jawi się zazwyczaj w postaci wyblakłych obrazów. Nicco zamazanych, odmiennością późniejszej codzienności. Są jednak przeżycia, które nawet po upływie wielu lat, można odtworzyć z precyzją.

W pamięć wryty jest każdy dzień, każda noc przeżyta w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau (Oświęcim-Brzezinka), miejsce gehenny setek tysięcy ludzi różnych narodowości. W Auschwitz-Birkenau odarci z człowieczeństwa byli oni tylko „numerami”. Bez imion i nazwisk. Umierali — z wycieńczenia, mordowani przez esesmanów, rozszarpywani przez wytesowane psy, paleni w piecach krematoryjnych. Miejsca tych, którzy zmarli zajmowali nowi więźniowie, głównie z Polski. Kominy krematoryjne dygotały bez przerwy...

Siedzieliśmy skuleni na ławkach w przedziale kolejowym. Głodni i zziębnięci. Milczeliśmy. Czasem ktoś z nas z niepokojem pytał — jak tam będzie? Wtedy Helena nieodmiennie odpowiadała, że gorzej niż w Forcie VII w Poznaniu być już nie może. Chcieliśmy w to wierzyć. I wierzyliśmy, że tam dokąd nas zawiozą nie będzie wilgotnych cel, bunkrów bez okien, katowania, patrzenia na śmierć współwięźniarek i współwięźniów. Przeżyliśmy razem w Forcie VII kilka miesięcy i wydawało się nam, że drugiego takiego koszmarnego miejsca nie ma na całym świecie. Zamknięci w lochach fortu niewiele wiedzieliśmy o innych hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

O zmroku, choć była to jeszcze wczesna godzina 25 marca 1943 roku, staraliśmy się zasnąć. Bezskutecznie. Im dalej byliśmy od Poznania tym większy ogarniał nas strach. Niekiedy podchodziliśmy do okna i patrząc w ciemność marzyliśmy, by znaleźć się tam, w tym czarnym pustkowiu i choćby pieszo wrócić do Poznania.

— Do domu — przerwała ciszę Teresa. Spojrzaliśmy na nią. Płakała. Nagle z hałasem otworzyły się drzwi i stanęło w nich dwóch żołnierzy Wehrmachtu.

— Was ist los? — krzyknął jeden z nich.

Nie odpowiedziałśmy. Drzwi znów zaszły. Zostałaliśmy sami. Teresa wycierała mokrą od łez twarz.

— To już chyba niedaleko? — spytała Hanka.

— Tak — przytaknęliśmy — Niedawno byli Katowice.

— Patrzcie, to Auschwitz! — zawołała Helena, kiedy po-

trakt” opublikowaną w roku 1979 przez Wydawnictwo Poznańskie dostał nagrodę im. Wilhelma Macha za najlepszy debiut prozatorski roku. Proza, ciekawa stylistycznie oddaje niepokój pokolenia trzydziestolatków — brak stabilizacji, ową filozofię „bycia w nieustannej podróży”.

Włodzimierz Braniecki: Tadeusz Wywiał-Krzyżaniński ma także piękne osiągnięcia poetyckie. W jego wierszach rozbicie pozornej jedności struktury świata wnosi napięcie i moralny niepokój.

Kazimierz Marcinkowski: W twórczości tego pisarza widoczny jest konsekwentny rozwój artystyczny. A przecież Tadeusz Wywiał-Krzyżaniński wcale nie ma ułatwionej sytuacji twórczej — mieszka w małym ośrodku, w Czarnkowie.

Za osiągnięcia w dziedzinie muzyki medal Galerii Nowej przyznano kompozytorce Lidii Rydlewicz-Zielińskiej.

Franciszek Woźniak: Lidia Rydlewicz-Zielińska jest pierwszą od lat młodą kompozytorką poznańską, która ma tak znaczące osiągnięcia twórcze. Uzyskała między innymi II nagrodę na VIII Ogólnopolskim Konkursie Kompozytorskim im. Artura Malawskiego oraz II nagrodę na międzynarodowym konkursie kompozytorskim w Belgii. Cechuje ją niesłychana pasja twórcza. Artystkę tę nie interesują osiągnięcia — ona tym co robi żyje, po prostu — musi komponować.

Janusz Kempniński: Kompozytorka poszerza stale swój warsztat artystyczny, współpracuje z teatrem, pracuje nad muzyką eksperymentalną.

Za osiągnięcia w dziedzinie plastyki medale przyznano artyście malarzowi Andrzejowi Tomaszewskiemu i artyście grafikowi Mariuszowi Kozakiewiczowi.

Jacek Juszczyk: Twórczość Tomaszewskiego jest całkowitym zakwestionowaniem sztampowego myślenia o świecie. Malowane obecnie przez niego obrazy są wynikiem wyboru własnej postawy wobec rzeczywistości.

Włodzimierz Dudkowiak: Młodzi artyści, którzy opuszczają duży ośrodek, taki jak Poznań, korzystają często zbyt pośpiesznie z ogromnego zapotrzebowania na ich działalność wykonawczą, użytkową i w efekcie przestają tworzyć. Tomaszewski studiował w Poznaniu, obecnie mieszka w Pile. Dużo maluje, stale pogłębia swą odrębność twórczą.

Jan Berdyszak: Środowisko plastyczne Poznania ma kilka ciekawych, nowych

indywidualności. W roku 1979 dyplom poznańskiej uczelni artystycznej uzyskał Mariusz Kozakiewicz. Ma on już w tej chwili bardzo interesujące osiągnięcia twórcze. Jest wynalazcą nowego graficznego kroju czcionki. Jest to nie spotykane u nas wydarzenie, ważne dokonanie dowodzące bardzo spójnej wyobraźni artysty.

Za osiągnięcia w dziedzinie dziennikarstwa medal przyznano Krzysztofowi Lisowi.

Jan Załubski: Krzysztof Lis w roku 1979 zdobył pierwszą nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Iskier” za książkę — zbiór reportaży; w konkursie „Pejzaże wiejskie” zajął II miejsce, a w konkursie bydgoskim na reportaż „Festiwal sztuki współczesnej” — pierwsze. W swoich reportażach porusza on w odważny sposób trudną tematykę społeczno-obyczajową, pokazuje dobre ale i złe strony naszego życia.

Zbigniew Kościelak: Krzysztof Lis pracował w domu kultury poznańskiego „Stomilu”. Jego droga do dzisiejszych osiągnięć nie była wcale łatwa. W „Tygodniku”, gdzie pracuje, znalazł dla siebie warunki rozwoju.

Za osiągnięcia w dziedzinie animacji działań kulturalnych medale przyznano Alicji Lech i Grzegorzowi Dziamskiemu.

Jacek Juszczyk: Alicja Lech jest dyrektorem Osiedlowego Domu Kultury „Orbita” na poznańskich Winogradach. Dom ten od spotkań z ciekawymi ludźmi, po imprezy dziecięce, po szerokie rozwijanie ruchu amatorskiego dowodzi swą działalnością, że nowe osiedla nie muszą być tylko sypialnią dla ich mieszkańców, ale że można tu także działać twórczo, a nie tylko — oglądać telewizję.

Izabella Cywińska: W „Orbitie” organizowane są różne bardzo atrakcyjne imprezy, między innymi sławne już „wieczory zagraniczne”. Działa tam też klub miłośników teatru. Wyróżnienie dla „Orbity” dla jej dyrektora Alicji Lech będzie dowodem uznania dla pięknej działalności kulturalnej prowadzonej w Poznaniu na jego nowych osiedlach.

Jan Berdyszak: Grzegorz Dziamski świetnie prowadzi galerię plastyczną Maximal Art (studenckiego klubu „Nurt”), znaną także poza Polską. Publikuje także teksty o współczesnej poezji, teatrze. W swych poczynaniach łączy aktywną, własną działalność animatorską z osiągnięciami teoretycznymi.

Alojzy Andrzej Łuczak: Każdy działacz kulturalny buduje swój autorytet własnym zaangażowaniem i własną suwerennością. Ci, którym jury przyznało medale Galerii Nowej dowodzą swymi osiągnięciami autentyczności pracy artystycznej i działalności animatorskiej.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Wreczenie medali Galerii Nowej połączone z otwarciem wystawy rzeźby poznańskiej artystki Janiny Gajskiej nastąpi w Teatrze Nowym w poniedziałek 28 bm. o godz. 19.

Nad Dunajem — o Polsce

Korespondencja z Czechosłowacji

— W nuczka ma przygotować w szkole gazetkę ścienną o Warszawie. Czy moglibyśmy otrzymać kilka zdjęć?

— Gdzie mam szukać najnowszych informacji o polskim przemyśle stoczniowym?

— Czy w najbliższym czasie przewidziana jest projekcja filmów Krzysztofa Zanussiego?

— Kiedy odbędzie się spotkanie członków klubu „Fiata” 126p?

Są to cztery spośród kilkudziesięciu pytań, jakie zanotowałem w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Bratysławie. Być może, nie są one typowe, ale wyraziście ilustrują różnorodność spraw, z jakimi codziennie przychodzi tutaj kilkaset osób. Chcąc w pełni sprostać ich rozległym zainteresowaniom, miesięczne programy imprez należy tak układać, by każdy znalazł w nich coś dla siebie. O tym, że to się udaje przekonuje opinia mieszkańców Słowacji o działalności Ośrodka; mówi się o niej: wszechstronna i ciekawa.

Trudno byłoby jednym tchem wyliczyć wszystkie rodzaje imprez. Poprzestałbym tedy na tych najbardziej popularnych, cieszących się powszechnym uznaniem. Są to przede wszystkim wystawy, organizowane tak w Bratysławie, jak i w wielu innych miejscowościach Słowacji. Wiele spośród nich, nie tylko zdaniem recenzentów, zalicza się do wydarzeń artystycznych dużej rangi.

W roku minionym wystaw odbyło się ponad 200, a ich tematyka obok historii, kultury i sztuki, obejmowała także życie społeczno-gospodarcze.

Nie mniejszym powodzeniem cieszą się prelekcje, odczyty, konkursy wiedzy o Polsce oraz projekcje filmów krótkometrażowych i fabularnych. Na te ostatnie chętnych bywa na ogół więcej, niż miejsc (w sali kinowej Ośrodka jest ich tylko 35). Z problemem tym poradono sobie w ten sposób, że niektóre seanse filmowe organizuje się w Domu Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej i fabularnych lub osiedlowych domach kultury. Stuprocentową frekwencję gwarantują także spotkania z polskimi twórcami i artystami, których drogi często wiedą do, albo przez Bratysławę.

Ośrodek jest miejscem dorocznych spotkań tłumaczy literatury polskiej; organizuje specjalne sympozja i seminaria. Jest także ważnym ogniwem

promocji gospodarczej. Z udziałem przedstawicieli central handlu zagranicznego odbywają się tutaj spotkania, które sprzyjają nawiązywaniu nowych i umacnianiu już istniejących kontaktów. Nie bez znaczenia pozostaje w tym względzie pomoc okazwana polskim wystawcom na międzynarodowych targach w Bratysławie, popularyzacja ich ekspozycji i handlowych ofert.

Wymienione działania (głównie ściśle podejmowane przez personel liczący 15 osób, w tej liczbie 4 Polaków) decydują o tworzeniu rzeczywiście pełnego obrazu dorobku i planów współczesnej Polski. Jego uzupełnieniem są liczne artykuły zamieszczane w tutejszej prasie, często z inspiracji Ośrodka (w ubiegłym roku ukazało się ich około 700). Podobnie, jak indywidualne i grupowe wyjazdy do Polski. Młodzież szczególnie chętnie jeździ na przykład na premiery teatralne do Krakowa, a przy okazji poznaje miasto i jego historię oraz zabytki. Z podawelskim grodem Bratysława od lat zresztą współpracuje i dzięki temu wiele spraw udaje się szybciej załatwić.

Oczywiście, tak wszechstronnej działalności w różnych sferach nie mógłby Ośrodek prowadzić bez dobrze ułożonej współpracy z miejscowymi władzami, organizacjami młodzieżowymi, związkami zawodowymi i domami kultury. Często decyduje ona o powodzeniu podejmowanych inicjatyw, z których każda służy przybliżaniu polskich spraw mieszkańcom Słowacji.

Pisząc o Ośrodku, wspomnieć jeszcze trzeba o prowadzonych przez kursach języka polskiego i o sklepie, gdzie sprzedaje się wyroby sztuki ludowej, plakaty, książki i płyty. Znaczną część uzyskanych w ten sposób pieniędzy przeznaczają się na finansowanie różnych imprez. Nie sposób też pominąć fakt, że i tutaj nad Dunajem nie pozostają bez echa społeczne akcje podejmowane w Polsce. Na przykład na budowę Centrum Zdrowia Dziecka zebrano dotychczas ponad 10 000 koron.

Rok 1980 jest szczególny dla Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej w Bratysławie — we wrześniu minie 30 rocznica jego powstania. Zorganizowane zostaną z tej okazji imprezy, które ukazać mają wkład tej placówki w umacnianie przyjaźni i współpracy między braćmi krajami wspólnoty socjalistycznej. A o tym, że jest on znaczny, nie trzeba będzie chyba nikogo przekonywać. Po prostu — przemówią fakty i liczby.

ANDRZEJ PIECHOCKI

W 35 rocznicę oswobodzenia Auschwitz-Birkenau

W pamięć wryty każdy dzień...

ciąg stanął. Podbiegliśmy do okna. Po peronie kręciło się kilkudziesięciu esesmanów. Prawie każdy z nich trzymał na smyczy psa. Przerażenie nie mogłymiśmy oderwać się od okna. Nagle w wagonie zablasyło światło i eskortujący nas żołnierze nawoływali do wyjścia. W pośpiechu zapinaliśmy płaszcze.

Na peronie esesmani formowali już kolumnę więźniów. Krzycząc — schneller, schneller! — kołbami karabinów bili kobiety i mężczyzn. Szybko i my dotarliśmy do szeregu. Zobaczyłam, jak psy rzuciły się na kilku więźniów, a w sekundę później padły strzały. Zamknęłam oczy.

— Achtung! — ryknęli esesmani. W chwilę potem komando ruszyło. Po przejściu niewielkiego odcinka drogi więźniów skierowano do Auschwitz, więźniarki do Birkenau.

Była chyba trzecia, kiedy nieludzko zmęczone dotarliśmy do Birkenau. W słabo oświetlonym obozie panowała cisza. Zatrzymano nas przed jednym z baraków. Esesmani bijąc i kopiąc wpychali nas do wnętrza. Barak był pusty, tylko w kącie przy małym piecu siedziała kobieta. Zmarznięte podszliśmy do ognia. Kobieta odpychała nas kijem. Domyślił się, że jest to Niemka — więźniarka, może blokowa. W końcu przykućliśmy na klepisku i zasnęliśmy.

Taka była pierwsza noc z 25 na 26 marca 1943 roku kilkudziesięciu kobiet i mężczyzn przywiezionych z Fortu VII i setek z innych hitlerowskich obozów.

Rankiem, 26 marca 1943 roku hitlerowcy ścięli nam włosy, na przedramieniu lewej ręki wytatuowali numery i ubrali w obozowe pasiaki. A potem nadeszły dni głodu, upodlenia, pracy ponad siły ludzkie, choroby, nieustannego ocierania się o śmierć...

Na dworze ciemniało. Esesmani oznajmili powrót do obozu. W ten mroźny dzień 17 stycznia 1945 roku nasze komando z podobozu Babitz (Babice) pracowało przy kop-

cach z ziemniakami. Rozrzucaliśmy na nich słomiane maty. Ręce bez rękawiczek drętwiały z zimna. Odmrożone nogi w drewniakach bolały.

— Do szeregu — nawoływali esesmani.

Zmęczone, powoli ustawialiśmy się w piętki.

— Kto poniesie Tereskę i Marusię? — spytała Hanka.

Kilka kobiet wyszło z kolumny i podniosło leżące. Chwyciło je pod ramiona i dowlókło do szeregu. Tereska już nie żyła, Marusia ledwo oddychała.

W ciemnościach potykałyśmy się o grudy śniegu. Co chwilę któraś padała na ziemię. Wtedy esesmani bijąc pałką wrzeszczeli — Aufstehen (wstać)! Ponagiana z trudem się podnosiła nawet przy pomocy innych. Droga w ciemności wydawała się nieskończenie długa. Co chwilę też słyszałyśmy kroki. Na krótko, gdyż esesmani pilnowali, by krok był marszowy. Niepostrzeżenie staraliśmy się zmieniać się przy dźwiękaniu Tereski i Marusi. Ciążyły niemiłosiernie, a do obozu było jeszcze z siedem kilometrów.

Gdzieś, może w połowie drogi, Lidka upadła na śnieg. Próbowaliśmy ją podnieść. Na próżno. Rozpędzając więźniarki dopadło do niej dwóch esesmanów. Wstać! — krzyczeli i szarpając usiłovali postawić ją na nogi. Lidka jednak osunęła się na ziemię. Wtedy jeden z naszych dozorców rozkazał: — Mitnehmen! (zabrać).

Wzięliśmy ją z Hanką pod ramiona. Głowa opadła jej w tył, a nogi podskakiwały po wybojach.

— Żyje? — dopytywała jedna drugiej. Nie wiedzieliśmy, ale żywa czy martwa musiała przecież być na wiecznym apelu.

Szliśmy w milczeniu. Brakowało sił. Wreszcie ukazał się

Zagracone rozmaitymi sprzętami, meblami i dobrami konsumpcyjnymi mieszkaniem w starej warszawskiej przedwojennej kamienicy. Na pierwszym planie kuchnia. Piec, lodówka, zlew z prawdziwą bieżącą wodą, telewizor na chodzie, a w nim — redaktor Andrzej Kozera. Dalej, reprezentacyjny pokój dla gości w splendorze swoich makatek i oleodruków. A w tym to mieszkaniu — zwyczajna, na swój sposób może na wet typowa warszawska rodzina. Ona, niemłoda już, wieczne zabiegana kobieta, gospodyni do mowa; on w domu raczej awanturnik i alkoholik a w pracy mechanik samochodowy. No i dwójka sfrustrowanych, a po trochu i wykończonych dzieci. Typowa zdeintegrowana rodzina. Przerysowana i świadomie skarykaturowana przez autora sztuki, przez teatr.

Już z pierwszych podających ze sceny słów nietrudno domyślić się, że wyróżniona w konkursie debiutu dramatycznego sztuka Piotra Domańskiego „Symfonia domowa” ma być współczesną wersją „Moralności pani Dulskiej”. Uteatralnioną publicystyką, reportażem z codzienności, satyrą obyczajową na współczesnych naszych Dulszych. Na życie jałowe i nieautentyczne, w którym pozory więcej znaczą niż sprawy istotne. Na życie wypełnione wódką, plotkami, telewizją.

Zwrót w stronę sztuk żyjących się naszą codziennością staje się faktem. Nie sądzę, abyśmy zawzięci byli do wpływu grających również na naszych scenach Brytyjczyków: Arnolda Weskera, Harolda Pintera, Johna Osborna.

TEATR

Współcześni Dulscy

ne'a. Raczej naturalnym tendencjom do pokazywania prawdziwego, nieupiększanego życia, zapoczątkowanym przede wszystkim przez młode kino i telewizję. Przed laty prawdziwą furorę robiła komedia Ryszarda Łatki



Sidonia Blasińska, Włodzimierz Kłopotki i Aleksander Blaszyk w jednej ze scen „Symfonii domowej”.
Fot. — W. Gasiorek

„Tato, tato sprawa się rypła”. Po kazywała ona w swoim zwierciadle satyrę naszą współczesną rodzinę wiejską. Jej mentalność, obskurantyzm, jej kulturowe zacofanie. Sztuka spodobała się krytyce i publiczności. Była ostrą satyrą obyczajową, operowała postaciami i sytuacjami czerpionymi, jak się to zwykle mawia, prosto z życia. A przy tym miała pewien szczególny walor. Była rzeczywiście zabawna. Miała świetny język, oparty na stylizacji ludowej gwary, wartki dialog. Podobieństwo sztuki Domańskiego z komedią Łatki jest oczywiste. Sztuka Domańskiego w

swej wymowie społecznej jest jeszcze ostrzejsza i bardziej drapieżna. Ale nie ma, niestety, tych co tamta walorów językowych i literackich. Pokazuje samo życie. Tę polską rodzinę jakiej się wstydzimy, jakiej nie

musi przebić się przez tekst poetycki, zaistnieć poprzez swą prawdę, poprzez dramat. Tutaj wystarczyłoby bacznie obserwować typy ludzkie i zachowania na imiennach u sąsiadów lub w jakiejś podrzędnej knajpie, by mieć z czego zbudować rolę i postać. Sidonia Blasińska, odtwórczyni roli matki, grała już panią Dulską, znalazła się więc w sytuacji niejako uprzywilejowanej. Jej Ptaszyńska jest taka właśnie, jaka być powinna. Prymitywna i nieuporządkowana. W zasadzie niby to dobra kobieta, ale przecież całkowicie bezradna. Zabawną postacią współczesnego Dulskiego, uciekającego w alkohol, od własnej rodziny i od wszelkiej odpowiedzialności, stworzył w tym przedstawieniu Włodzimierz Kłopotki. Równie zabawne są epizodyczne postacie sąsiadki-plotkarki w interpretacji Krystyny Feldman oraz kompana od Kieliszka Aleksandra Blaszyka. Z młodych aktorów na plan pierwszy zdecydowanie wybija się rola Małgosi z dużym wdziękiem osobistym i swobodą zagraną przez Martę Zdybicką. No i to byłoby już chyba wszystko.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Symfonia domowa” Piotra J. Domańskiego w reżyserii Romana Kordeckiego i scenografii Katarzyny Kępińskiej. Opracowanie muzyczne: Andrzej Wincenciak. Premiera prasowa 17 stycznia 1980.

chcemy. Ale czyni to chwilami w sposób nazbyt może stereotypowy, karykaturalny, płaski.

Roman Kordecki, reżyser tego spektaklu, lubi takie sztuki — ostre, drapieżne, groteskowe i naturalistyczne. Sztuki nieprzyjemne w odbiorze, momentami wręcz niesmaczne, ale pozwalające mu pokazać te zjawiska społeczne i postawy ludzkie, z którymi pragnie walczyć. I to właśnie chyba tłumaczy go tutaj i rozgrzesza.

Sztuka Domańskiego nie stawia przed aktorami nazbyt trudnego zadania. To nie „Hamlet”, w którym indywidualność aktora

W latach pięćdziesiątych, szczególnie w drugiej ich połowie Poznań należał do wiodących w Polsce ośrodków jazzowych. Tutaj mieszkali i tworzyli wspaniali muzycy, jak choćby Krzysztof Komeda, Trzciński czy Jerzy Milian. Tutaj odbywały się koncerty, recitale i jam-session, na które przyjeżdżali jazzmani z innych miast. Potem nadeszły prawie dwa dziesięciolecia „chude”. I oto znów jakby nastąpił jazzowy renesans. Stało się to za sprawą powołanego przed rokiem — z inicjatywą grupy energicznych miłośników tego gatunku muzyki, a przy poparciu władz kulturalnych województwa i miasta — Poznańskiego Towarzystwa Jazzowego.

„Koncertowy” debiut PTJ przypadł jeszcze w styczniu 1979 — było to eliminacje Festiwalu Piosenki Młodzieżowej. Okazał się udany, lecz dla grupy animatorów Towarzystwa stanowił jedynie generalną próbę przed przedstawieniem serii imprez typowo jazzowych z udziałem znakomitych artystów. Niebawem pojawiły się afisze zwiastujące pełnospektaklowe koncerty grup amerykańskich: Scotta Hamiltona, „American folk dancers” big-bandów z Teksasu, Nevada, Nowego Jorku, recitale najsławniejszych zespołów polskich — „Quartet”, „Sun Ship”. Wiosna odbyła się

premiera cyklu „Jazz w Pałacu” (Kultury).

Oprócz zapraszania zespołów krajowych i zagranicznych PTJ zgromadziło wcale pokątny zestaw „własnych” wykonawców jazzowych: „Warsztat”, Kwartet Kazimierza Jonkisa, duet gitar klasycznych Albin Strobel i kilka młodszych zespołów poznańskich oraz „Kasę Chorych”, „Zjednoczone siły natury — mech” i „Kwadrat” — grające tzw. muzykę młodej generacji.

Dzięki aktywności działaczy Towarzystwa w samym Poznaniu odbyło się w minionym roku ponad 20 koncertów. Natomiast kontrahentem z innych ośrodków kraju, przygotowano aż 500 imprez.

Wszakże nie do organizowania koncertów ograniczają się poczynania PTJ. Nieomal równocześnie z Towarzystwem powstała w nim sekcja sympatyków jazzu, gromadząca obecnie 500 osób. Owi jazzmani spotykają się w każdą sobotę w Klubie Plastyki w BWA na poznańskim Starym Rynku na wieczne

rach klubowych. Wypełniają je prezentacje płytowe, prelekcje, dyskusje i spotkania z artystami oraz krytykami. Wspólnie z WSS „Społem” PTJ utworzyło w młodszy „U Rajców” lokal muzyczny, w którym w poniedziałkowe, wtorkowe i środowe wieczory posłuchać można interesujących płyt z rozmaitymi

jazzowymi koncertami w ramach Międzynarodowej Wiosny Estradowej, w czerwcu — muzyczne prezentacje na Jarmarku Świętojańskim oraz przeprowadzenie zmodyfikowanych, według pomysłu PTJ, Wielkopolskich Rytmów Młodych w Jarocinie. To tylko niektóre z najbliższych zamierzeń.

W popularyzowaniu muzyki jazzowej zwłaszcza wśród młodzieży ma również udział nasza redakcja — współorganizator (z PTJ) pierwszej edycji konkursu „Wszystko o jazzie”. Już wkrótce — odbędzie się eliminacje do drugiej edycji tego konkursu.

Nie jest przesadą stwierdzenie, iż ta najmłodsza instytucja kulturalna Poznania wykonała już sporo dobrej roboty w zakresie upowszechniania muzyki jazzowej. Być może dzięki staraniom PTJ Poznań ponownie stanie się promiennym punktem na inne regiony ośrodków jazzowym. Pomysłów i energii działaczom Towarzystwa kierowanemu przez Henryka Frackowiaka (prezesa zarządu jest Jerzy Milian) nie brakuje. Brakuje natomiast lokalu. Przez rok przeprowadzali się trzykrotnie. Każdorazowo do pomieszczeń tymczasowych. Ostatnio przegarnął ich ODK „Orbita” na Włocławku. Lecz również tymczasowo. Warto chyba pomóc Towarzystwu, (wig)

Tegococzne propozycje PTJ za powiadają się nie mniej ciekawie niż ubiegłoroczne. W Pałacu Kultury kontynuowany będzie cykl „Jazz w Pałacu”, a kwiecień przewidziano drugą imprezę poświęconą twórczości Krzysztofa Komedy, na której wystąpią muzycy niegdyś z nim grający. W maju —

wodzący kobiety. Tylko Hanka milczała, a kiedy trochę się uciszyło powiedziała — a może to zbliża się wolność?

— Kto cię uwolni, może hitlerowcy? — posypały się agresywne pytania. Lata życia obozowego zabiły bowiem nadzieję. Kiedyś przecież wojna musi się skończyć. — Hanka nie chciała ustąpić. — Może nastąpi to właśnie dzisiaj?

Kobiety odsunęły się od niej. Wolność — powtarzały i kiwały przecząco głowami. Powtórne wejście do baraku „Aufseherin” przerwało nasze domysły. Dozorczyni była inna niż zazwyczaj. Zdenerwowana, niespokojna. Patrząc na nas wrogo, z nienawiścią oznajmiła, że około godziny 14 nastąpi ewakuacja Babilonu.

— Ewakuacja? Dokąd, dlaczego? — chcieliśmy zapytać, ale milczałyśmy. Gdy „Aufseherin” opuszczała barak podniósł się gwar.

— Dokąd pójdziemy? — pytały jedne, a drugie odpowiadały — do komór gazowych.

— A może to jednak wolność — krzyknęła Hanka.

Barak opuściłyśmy tak jak powiedziała „Aufseherin” o godzinie 14. Byłyśmy już od niego kilkadziesiąt metrów, kiedy dozorczyni przywołała trzy więźniarki. Dała im zapalki i kazała podpalić barak. Wszystkie patrzyłyśmy jak płomień obejmując nasze więzienie i pozostawione w nim trzy kobiety.

To było 18 stycznia 1945 roku. Kilka dni później, 27 stycznia Armia Radziecka oswobodziła Oświęcim-Brzezinkę. W obozie przebywała wówczas około 7 000 chorych więźniów. Setki tysięcy tych, którzy mogli iść, esesmani ewakuowali. Wiele więźniarek i więźniów nie doczekało już wolności. Zginęli od kul esesmańskich, z głodu lub wycieńczenia w kilkudniowej drodze śmierci z Auschwitz do innych hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Najwięcej więźniów trafiło do Belsen-Bergen. Ich wyzwolili Anglicy — 15 kwietnia 1945 roku.

ANNA SIEKIERSKA

- 1) — Co jest?
- 2) — Prędzej, prędzej!
- 3) — Uwaga!
- 4) — Grupa więźniów.

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

PRZEZ „GŁOS” DO PLASTYKI

Będąc jeszcze dzieckiem z zazdrością czytałem listę nagrodzonych w Waszym konkursie „Bądźmy zdrowi”. Gdy zostałem nauczycielem postanowiłem oczywiście brać ze swoimi uczniami w nim udział. Pamiętam ile było radości, kiedy jedna z uczennic jako nagrodę zdobyła chlebek. Wyniek z „Głosu Wielkopolskiego”, zawierający tę informację, jest do dzisiaj przechowywany w kronice harcerskiej.

Konkurs, oprócz swoich celów podstawowych a więc wiedzy o higienie, chorobach społecznych i ich zwalczaniu, na terenie naszej szkoły przyczynił się do wzrostu wśród dzieci zainteresowania plastyką. Ja również podczas studiów w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu, gdy należało podjąć decyzję wyboru seminarium magisterskiego, bez wahania wybrałem upowszechnianie plastyki. Tak zatem Wasz konkurs przyczynił się pośrednio także do wzrostu zainteresowania plastyką w moim środowisku. (126)

ANDRZEJ GNIOŃSKI — Jarocin (gm. Środa)

METAMORFOZY

Ogromnie mi odpowiada przytoczona w artykule pt. „Miarę objętości” („Głos” z 19 bm.) formuła, iż wraz ze zwiększaniem się objętości portfela maleje u niektórych objętość mózgu. Dodałbym tylko z własnych doświadczeń, że niestety raczej u wyjątków (nie zaś „u niektórych”) proces taki nie występuje. Kiedyś, że posługuję się moimi spostrzeżeniami, podczas studiów mieliśmy wraz z późniejszym moim mężem grono bliskich, chciałoby się rzec: wypróbowanych przyjaciół. Od tego czasu upłynęło sporo czasu i obecnie widząc, że najbardziej oddzielił nas od siebie stan zasobności majątkowej. Ani mąż, ani ja w tym kierunku nie wykazywaliśmy ułomności, jakich nabyli pozostali członkowie naszej paczki. Dzisiaj oni obrosli w samochody (i to co najmniej „Fiaty 125p”), w dacie, w snobowaniu się na co bardziej odległe od naszych granic państwowych wakacje...

Nie jesteśmy zawiśni, ale boli nas, że jednocześnie ze wzrostem zasobności zupełnie zmieniły się poglądy tych — niegdyś sympatycznych — ludzi, że wystąpiła u nich nowa cecha: pazerność, objawiająca się choćby przemycaniem przez granicę tego, co zabronione itp. I to mimo dobrze płatnych stanowisk, a nawet tytułów naukowych u niektórych. Przewartościowaniu (niestety na niekorzyść) uległy też u kilku z nich poglądy polityczne i społeczne.

Przyznaję, że sformułowanie o objętości, użyte przez autora w ogóle bardzo celnego artykułu, sprawiło nam satysfakcję, że to nie my jesteśmy ci „gorsi” (bo się nie „dorobiliśmy”), lecz może właśnie mamy się z czego chlubić? (189)

E. — Gniezno

KURSY TYLKO POZA SWARZĘDZ

Proszę w imieniu wielu obywateli w Swarzędzu o poruszenie na łamach następującej sprawy: ku ogólnemu oburzeniu taksówkarze miejscowi odmawiają świadczenia usług, to znaczy przewożenia (nawet chorych pasażerów, czy ulomnych), jeśli kurs ma się odbyć w granicach Swarzędza. Odmawiają jazdy także w nocy, zwłaszcza przy wzywaniu telefonicznym. (3)

mgr inż. GUSTAW C. — Swarzędz

KTO NAPRAWI?

Często na łamach „Głosu Wielkopolskiego” pojawiają się artykuły pod adresem administracji domów, że nie naprawiają dachów. Co się jednak czyni, ażeby udrożnić sytuację w zakresie usług dekarstwo-blacharskich? W roku ubiegłym skierowałem wiele zleceń do Spółdzielni Rzemieślniczej i warsztatów prywatnych na konserwację i naprawę dachów w 1980 roku. Odpowiedź — jeżeli w ogóle była — to odmowna (brak mocy przerobowej). Gdzie są instytucje nadzór nad spółdzielniemi? Jak administrator ma sobie sam poradzić i naprawić dach? W jaki sposób? Budynki mieszkalne, pieniądze są niepotrzebnie wydawane przez PZU na zwrot kosztów malowania zalanych mieszkań i tak dalej, a usługowe warsztaty rzemieślnicze nie przyjmują mniejszych zleceń. (136)

FRANCISZEK BUK — Poznań

GDZIE BEZPIECZEŃSTWO PASAŻERÓW

Na przystanku przy ul. Złotowej w Poznaniu wsiadłem do drugiego wozu tramwaju linii 15 (nr wozu motorowego 665, przyczepki 566) zdążającego w kierunku Grunwaldu, wraz z żoną, teściową oraz dwójkiem dzieci (9 i 2 lata). Żona i starsze dziecko zdążyły wejść do środka, ja natomiast wsadziłem młodsze dziecko i trzymając je, stałem na stopniu, gdy tramwaj bez dania sygnału niespodziewanie ruszył zamykając drzwi już w czasie jazdy. Drzwi przytrzasnęły teściową i mnie, trzymającego małe dziecko. Ja zdolałem jakoś wejść do wozu, natomiast teściowa została uwieczona drzwiami i dopiero gdy żona pociągnęła kilkakrotnie sygnał dzwonka, tramwaj zatrzymał się. Na następnym przystanku zwróciłem uwagę motorniczemu, który tłumaczył się, że nie nie widział. Myślałem, że od tej chwili będzie ostrożniejszy, jednak przy „Baltyku” znowu przycisnął drzwiami mężczyznę.

Choć było to 4 grudnia ubr., piszę o tym do redakcji, gdyż uważam, że sprawa zbyt poważna, by ją pominąć i by WPK przy wszystkich problemach tłumaczyło się trudnościami kadrowymi. (6)

mgr inż. JERZY S. — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-359, Poznań.

obóz w Babilon. Przyspieszyliśmy kroku. Tam był przecież „nasz” barak. Zimny, ale pod dachem. Kiedy do niego dołączyliśmy wiele kobiet, nie czekając na otwarcie bramy, legło na ziemi.

W rękach esesmanów, złych, że szyk kolumny został naruszony, pojawiły się palki. Katowiali ledwo żywe więźniarki. Kiedy brama została otwarta, te które stały jeszcze o własnych siłach, pomagały leżącym wsunąć się do baraku. Nie wszystkie zdążyły dotrzeć do swoich przycz. Umęczone padły na klepisko. Teraz wszystkie czekałyśmy na zupełne.

Po zjedzeniu lichej strawy niektóre kobiety tam gdzie siedziały — zasnęły. Inne wdrapały się na koje. Było na nich trochę zmiętej słomy i cienkie koce. Toteż nikt nie zdejmował pasiaka. Prawie już zasypiałam, kiedy usłyszałam szepot Hanki: — po co „Aufseherin” (hitlerowska dozorczyni) weszła do baraku?

— Może znów wymyśliła jakąś karę? — z niepokojem powiedziałam. Często przecież całą noc musiałymy stać na mrozie. Sadyzm „Aufseherin” znaliśmy dobrze. Czuwałyśmy. W baraku było duszno. Odzież, której nie zmienialiśmy od wielu tygodni wydawała przykra woń.

Po dłuższym czasie „Aufseherin” wreszcie opuściła barak. Hanka zeszła jeszcze z przycz, by zająrzeć do Marusi. Żył, ale nie odzyskała przytomności. Tereska i Lidka — pomyślałam — jutro zabrane zostaną do krematorium...

Wczesnym rankiem obudziła nas blokada. Noc nie przyniosła ulgi. Byłyśmy równie zmęczone jak wieczorem. Siadając na przyczach trzęsłyśmy się z zimna. Niektóre kobiety mimo wrzawy jaka powstała w baraku — spały dalej. Blokada trzymała je. Powoli i one schodzili z przycz. Snuliśmy się sennie po wąskich korytarzach, czekając na ranny apel. „Aufseherin” przyszła wyjątkowo wcześnie, może była godzina czwarta. Wychodziliśmy na dwór kulać się z zimna. Kilka kobiet wyniosło na mróz Tereskę, Mariusie i Lidkę. To nic, że dwie już z nich nie żyły. Na apelu nie mogło zabraknąć ani jednego „numeru”.

Po powrocie do baraku „Aufseherin” oznajmiła, że dzisiaj nie pójdziemy do pracy! I wyszła. Znieruchomialiśmy. Staraliśmy się odgadnąć, co knuli hitlerowcy.

— Zamordują nas. Pójdziemy wszystkie do pieca — za-

Kolejna próba utworzenia rządu w Islandii

Po nieudanych próbach utworzenia rządu, podejmowanych przez przywódców trzech największych partii Islandii, prezydent Kristján Eldjárn powierzył tę misję najmniejszemu z reprezentowanych w parlamencie ugrupowań — Partii Socjaldemokratycznej. Przewodniczący tej partii, Benedikt Groenndal, od siedmiu tygodni, czyli od początku trwającego do dzisiaj kryzysu politycznego, pełni tymczasowo obowiązki premiera.

Obecnie przystąpi on do formowania kolejnej koalicji. Groenndal zapowiedział już, że jego wyśiłki będą zmierzały w kierunku sformowania ekipy z udziałem polityków wszystkich czterech głównych partii, a celem nadzwanym gabinetu będzie walka z nekającą kraj inflacją. Przypomnijmy, że Islandia nie może powrócić do równowagi politycznej po grudniowych wyborach, które nie przyniosły rozstrzygnięcia. Wyśiłki w celu

utworzenia rządu podejmowali uprzednio przedstawiciele Partii Niepodległości, Partii Postępowej i Związku Ludowego. Partia Groenndala posiada zaledwie 10 miejsc w 60 osobowym parlamencie i obserwatorzy wyrażają się sceptycznie o szansach powodzenia podjętej przez nią misji. Jeśli zadanie nie powiedzie się, zdaniem obserwatorów, prezydent Eldjárn powierzy misję osobie bezpartyjnej. PAP

Wszystko już było?

Dokończenie ze str. 3
Wią one o wyrwanych oknach i poręczach schodów, o braku wentylacji odprowadzającej wyziewy z zyspu, o wadliwie umieszczonej głównej tablicy rozdzielczej. Rozmaitość jest wielka, ale w każdym dokumencie powtarza się jedna pozycja — zalane mieszkania.

Tak było przed dwoma laty. Teraz sytuacja zmieniła się. Większość usterek usunięto. Ale ile to wymagało starań ze strony komitetu! Podejmowano interwencje i w Spółdzielni „Jeżyce”, i u głównego wykonawcy, i u podwykonawców. Tłumaczono, proszono a czasami — co tu ukrywać — grożono. Ale te wszystkie zabiegi dały rezultaty. Dziś protokoły pokontrolne są o wiele krótsze. W dalszym ciągu jednak, niestety, powtarza się w nich jeden punkt — właśnie owe zalane mieszkania.

W budynkach wznoszonych z pierwszej produkcji „Suchego Lasu” źle był bowiem uszczelniony cięgi. Przede wszystkim te pod parapetami i nad balkonami. A na wyższych kondy-

nacjach woda zalewała sufitu po każdym deszczu. To z kolei było wynikiem wadliwej konstrukcji dachów.

Nie można twierdzić, że komitet w tym względzie niczego nie „zwojował”. Kombinat „Suchy Las” zaczął uszczelniać złączy płyt, co prawda w niezbyt szybkim tempie, bo prace prowadzone były jeszcze ostatniego lata. Ale poprawiło to sytuację. Pozostał jednak jeszcze problem dachów — budowlani byli i opieszali, i nieustępliwi. Uszczelniała je wreszcie, w ostatnim miesiącu, administracja osiedla, lecz tylko prowizorycznie. Komitet zbiera więc siły do „ostatniego ataku”, jako że koniec okresu rejonów budowlanych się zbliża...

Patrząc na jego działalność nie można powiedzieć, że „wszystko to już było”. Komitet obwodowy nr 23 zasługuje chyba na miano bojowego. Kto wie, czy nie należy go zaliczyć do tych, które dla mieszkańców nowych osiedli działały najwyżej.

ZOFIA SZPROKOFF

Beletrystyka, wspomnienia, historia

Tegoroczne plany Wydawnictwa Poznańskiego

W bieżącym roku Wydawnictwo Poznańskie opublikuje sporo nowych książek i wznowień z zakresu literatury pięknej, naukowej i popularyzatorskiej.

Z okazji 35 rocznicy powrotu do Macierzy ziem zachodnich i północnych na półkach księgarskich ukaza się m. in. antologia pt. „Początek epopei” w wyborze Witolda Nawrockiego i Andrzeja Wasilewskiego. „Tu jest nasza ojczyzna” — wspomnienia w wyborze Bronisława Gołębiowskiego oraz antologię poezji i reportaży z lat 1919—1939 w wyborze W. Nawrockiego. W tej ostatniej znajdzie się utwór Marii Dąbrowskiej, Stefana Żeromskiego, Kazimierza Prószyńskiego, Melchiora Wańkowiaka.

Na 35 rocznicę wyzwolenia Poznania i Wielkopolski przygotowane m. in. książkę Zbigniewa Szumowskiego pt. „Boże o Poznań, 1945”, tom wspomnień poznaniaków z lat 1945—1948 pt. „Pierwsze lata” w wyborze Tadeusza Swiaty i wspomnień Piotra Zaremby pt. „Pierwsze poznania dni 1945 roku”, powieść Tadeusza Bece li pt. „Gdy Poznań był twierdzą” oraz album Jerzego Ziolkę pt. „Poznań 1945 i współczesny”, zawierający fotografie, na których utrwalał walki o miasto, zniszczenia wojenne, pierwsze dni wolności i Poznań współczesny.

Spółród literatury społeczno-politycznej wyróżniają się m. in. zapowiedzi pierwszego tomu pracy Jerzego Pertka o tysiącletnich polskich tradycjach morskich pt. „Polacy na morzach i oceanach”, wspomnienia Polaków z lat wojny i okupacji pt. „Ucieczki ku wolności” oraz album pt. „Wół Pomorski”, przedstawiający jeden z najbardziej chlubnych szlaków bojowych i Armii Wojska Polskiego i Czerwonej Armii, wyzwalających ziemię północną i zachodnią Polski spod okupacji hitlerowskiej.

Literatura piękna reprezentowana będzie m. in. przez tom opowiadań Bogusława Koguta

pt. „Kobyli testament”, wznowienia wartościowych utworów beletrystycznych współczesnych pisarzy (np. Eugeniusza Paukszy, Jerzego Mańkowskiego, Arkadego Fiedlera, Czesława Chruszczewskiego, Janusza Przybysza, Andrzeja Zeylanda) oraz debiuty poetyckie i prozatorskie, a także almanachy prozy, w którym swoje utwory za prezentuje dziewiętnastu młodych wielkopolskich autorów. Interesującą zapowiada się nowa książka Andrzeja Wasilewskiego pt. „Jacy jesteśmy” będąca zbiorem szkiców na temat problemów cywilizacji i kultury współczesnej Polski.

Spółród publikacji historyczno-literackich i z zakresu krytyki na uwagę zasługiwają będą przede wszystkim publikacje Romana Brandstaettera pt. „Ja jestem Żyd z Wesela”. W Nawrockiego „Klasyki i współczesności” (o literaturach krajów skandynawskich XIX i XX wieku), Józefa Ratajczaka „Zgasy blask epoki” (zbiór esejów i szkiców na temat ekspresjonizmu w sztuce polskiej) i Aleksandra Rogalskiego pt. „Trzy portrety niemieckie”. Cenną publikacją będzie także najnowsza praca Jerzego Topolskiego pt. „Nowe idee współczesnej historiografii” oraz tom źródeł i dokumentów pt. „Dywerysja nie miecka i zbrodnie hitlerowskie w Bydgoszczy” w opracowaniu Edwarda Serwańskiego. Zaplanowano ponadto publikację przewodnika turystycznego pt. „Kalisz i okolice” Pawła Andersa i wznowienie „Wielkopolskiego Parku Narodowego” Franciszka Jaśkowiaka.

Ukażą się ponadto kolejne tłumaczenia z literatury NRD (m. in. Christy Wolf pt. „Niebo podzielone”), najlepszej austriackiej książki ubiegłego ćwierćwiecza — Heimto von Dodereira pt. „Schody Strudlhofu” i kolejne pozycje Serii Dzieł Pisarzy Skandynawskich (m. in. powieść pt. „Chmury nad Metapontem” laureata literackiej nagrody Nobla — Eyvinda John-sona. (ZT)

Wyniki śledztwa

Poprawna konstrukcja samolotów DC-10

Prowadzone przez 6 miesięcy badania nad systemem zawieszania silników w samolotach Douglas DC-10 wykazały, iż konstrukcja jest poprawna i spełnia wymogi bezpieczeństwa — poinformował Amerykański Federalny Zarząd Lotnictwa Cywilnego (FAA).

Badania nad konstrukcją zawieszania silników rozpoczęto po katastrofie samolotu DC-10 w maju ubiegłego roku w Chicago, kiedy to podczas startu oderwał się lewy silnik wraz z elementami zawieszania, powodując utratę równowagi maszyny. Była to największa katastrofa, w historii amerykańskiego lotnictwa pasażerskiego — zginęły 273 osoby. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Kazimierz Koźniewski: — W druku znajduje się reporterski esej o Holandii „Otrzymałem list z Amsterdamu” — zbiór publicystycznych esejów historycznych „Zostanie mi” oraz wznowienia „Śmierci w trójkacie błędów” i „Sto koni do stu brzegów”. Pracuję nad dwiema powieściami: jedna z nich rozgrywa się w latach 1944—1946, druga zaś jest powieścią polityczną z lat trzydziestych. Próbuję też kontynuować „Historię co tydzień” i zajmuję się dziejami harcerstwa.

Krzysztof Kąkolowski: w wydawnictwie „Czytelnik” złożyłem książkę pt. „Sprawa Doleżalska”, stanowiącą zbiór dokumentów, które są historią byłego ss-mana w RFN; dla „Iskier” kończę najnowszą, rozszerzoną o podróż amerykańską wersję „Co u pana słychać”. Gotowa też jest powieść współczesna dla Wydawnictwa Literackiego.

Zbigniew Zapisiewicz: w Teatrze TV biorę udział w obróbach sztuki A. Czechowa „Wujaszek Wania” w reż. A. Bardinięgo, w której gram rolę Astrowa. W Teatrze Dramatycznym występuje w „Królu Learze”, „Hamlecie”, „Kubusiu fatalistycznym”, „Nocy listopadowej” i „Rzeźni”.

Włodzisław Zakrzewski: kil-

ka moich obrazów poświęconych Warszawie znajduje się na wystawie w galerii „Wanexpo” zorganizowanej z okazji 35 rocznicy wyzwolenia stolicy. Przygotuję nowe plótna na wielką zbiorową wystawę sztuki polskiej w działającej od kilku lat Dueseldorffskiej galerii „Depolma”, która w kwietniu zostanie otwarta w nowej siedzibie tej galerii — w odrestaurowanej przez polskich konserwatorów XVII-wiecznej kamienicy.

Józef Gębski: ukończyłem realizację filmów: „Z ziemi” — o dorobku czołowego polskiego historyka i teoretyka architektury, prof. Jana Zachwatowicza oraz dwu średniometrażówek, w których ukazuje kolejne fazy rewaloryzacji Zamościa i nowoczesne metody stosowane tam przez naszych konserwatorów. Mój kolejny film poświęcę sztuce ludowej rejonu Gór Świętokrzyskich.

Krzysztof Baculewski: ukończyłem „Passacaglię” dla warszawskiej grupy perkusyjnej, piszę utwór na saksofon i klaviersz. Orkiestra kameralna w Słupsku przygotowuje moją kantatę do słów Michała Anioła, a Filharmonia Opolska wystąpi na festiwalu polskiej muzyki współczesnej z prawykoniem „Concertina” na fortepian i orkiestrę. Piszę prace na temat problemów teoretycznych w polskiej muzyce wojennej. (PAP)

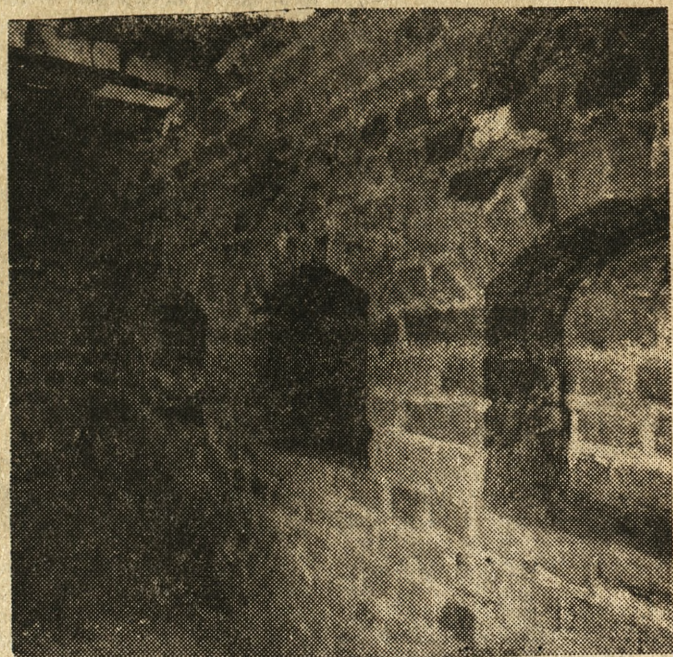
Mniej wyjazdów z RFN do NRD

Opublikowana w Bonn oficjalna statystyka ruchu osobowego między RFN a NRD i Berlinem Zachodnim wykazuje za rok 1979 wyraźną tendencję spadkową. W porównaniu z rokiem 1978, w roku ub. spadła o kilka procent liczba podróżujących z Republiki Federalnej do NRD w celach turystycznych. Również mniej mieszkańców Berlina Zachodniego udało się w odwiedziny do stolicy NRD. Mniej więcej na tym samym poziomie utrzymał się ruch transzowy RFN — Berlin Zachodni przez terytorium NRD. Dzieje się tak, mimo stworzonych właśnie w roku ub. przez władze bńskie dodatkowych zachęt dla mieszkańców RFN, by podróżowali do NRD. Statystyka ta ilustruje dodatkowo postępujący od lat naturalny proces wyobcowywania się społeczeństw obu państw niemieckich. (PAP)

3000 żołnierzy RPA stacjonuje w Rodezji

W Rodezji stacjonuje obecnie 3 000 żołnierzy rasistowskiej armii RPA. Oddziały te rozmieszczone wzdłuż granicy z Zambią, Mozambikiem i Botswaną. Poinformował o tym przedstawiciel Patriotycznego Frontu Zimbabwe w oświadczeniu, ogłoszonym w Dar es-Salam. (PAP)

Nieznane budowle szamotulskiego zamku



Fragment odsłoniętego muru w podziemiach zamku Górków. Fot. — J. Miecznikowski

Dokończenie ze str. 1

Przystępując przed rokiem do regotyzacji szamotulskiego zamku, nie przypuszczano, że odkryje on tyle tajemnic. Przypomnijmy, że już podczas początkowych robót wewnątrz budynku pojawiły się — o czym „Głos” informował — nieznane fragmenty architektury i polichromie. Obecnie znaleziska są jednak nieporównywalnie cenniejsze.

Podczas prac w podziemiach zamku niespodziewane go odkrycia dokonano pół metra pod betonową posadzką piwnic. Natrafiono na fragment potężnego muru z cegły, przebiegającego równoległe do zewnętrznych ścian budowli, mającego tę samą co one grubość. Zainteresował się tym wówczas Wojewódzki Konserwator Zabytków w Poznaniu i jego specjaliści zaczęli penetrację. Wykopy do głębokości prawie 5 metrów (!) pozwoliły ustalić poziom zachowanej posadzki i regularnie rozmieszczone otwory — być może strzelnicze, ale zdania na ten temat są podzielone. Mur wybiega później poza za-

mek w kierunku dziedzińca. Na razie jednak odkopano go stał na długości około czterech metrów.

Głęboko w ziemi natomiast na zewnątrz zamku ukazał się bliźniaczy jego ścianom mur. Zachował się też fragment oryginalnego sklepienia oraz przejścia podziemnego. Dokąd prowadzącego? Jeszcze nie wiadomo. Nadto dokonując wykopów, znaleziono m. in. stare monety i części pięknych kafli — prawdopodobnie piecowych — z wizerunkiem orła piastowskiego.

Dotychczasowe ustalenia zmusiły już do zmiany koncepcji przeznaczenia kilku pomieszczeń w zamku, do którego przeniesie się Muzeum Ziemi Szamotulskiej. Jak poinformował jego dyrektor — Piotr Prus, placówka ta otrzymała komnaty o niepowtarzalnym uroku i walorach architektonicznych. Wykonano już m. in. nowe stropy nad piwnicami, odnowiono zabytkową konstrukcję dachową, zabezpieczono filary i poddaje się renowacji polichromie, która w przyszłości znajdzie się w zbiorach szamotulskiego muzeum.

PIOTR BOROWICZ

Konferencja UNIDO

Problemy tworzenia przemysłu w krajach rozwijających się

Na odbywającej się w Delhi trzeciej konferencji generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju Przemysłowego (UNIDO) rozporozczone zostało w charakterze oficjalnego dokumentu wspólne oświadczenie krajów socjalistycznych o „strategii industrializacji państw rozwijających się, o młodzieży i o współpracy przemysłowej i głównych kierunkach działalności UNIDO w latach osiemdziesiątych”.

Kraje socjalistyczne uważają, że industrializacja krajów rozwijających

się stanowi jeden z najważniejszych problemów w ich dekolonizacji gospodarczej i że trzeba ją traktować w kontekście czynników gospodarczych i politycznych.

Kraje socjalistyczne uważają, że należy zrealizować wyrażone w „deklaracji z Limy” zadanie stworzenia w krajach rozwijających się nowoczesnego wielobranżowego przemysłu, wytwarzającego nie tylko artykuły powszechnego spożycia ale także środki produkcji. (PAP)

GO W PRASIE

zakład poligraficzny co roku oddaje do rąk czytelników 27 mln egzemplarzy książek, 550 mln egzemplarzy gazet i 200 mln egzemplarzy czasopism. Jak stwierdza jeden z przedstawicieli kierownictwa DSP, ów kombinat drukarski boryka się z wieloma problemami, ale — czytamy w artykule — maszyny coraz częściej wyręczają tu ludzi, choć tylko czasem im pomagają i nigdy nie zastępują zupełnie ludzkiej pracy.

W ZYCIU LITERACKIM: — „Do konania wyboru” — rozmowa z mgr. inż. Pawłem Markowskim, starszym asystentem w Zakładzie Fizyko-Chemii Ciała Stałego Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu, w stałym cyklu „Uczni XXI wieku”. Z naukowcem rozmawia Romuald Karyś, a zarekomendował go redakcji prof. dr hab. Włodzisław Zakrzewski.

dziennikarz Trzebiatowski, światowej sławy chemik, był wieloletni prezes PAN, laureat Specjalnej Nagrody Państwowej, przyznanej na 35-lecie Polski Ludowej.

W TYGODNIKU KULTURALNYM: — Krystyna Raczyńska zamieszcza artykuł pt. „Hipokrates w tarapatkach”. Jest to analiza sytuacji służby zdrowia na wsi. W jednym z fragmentów autorka stwierdza, że dotychczas nie jest wystarczająca liczba wiejskich ośrodków zdrowia i nie jest zadowalający ich stan techniczny. Prawie 800 ośrodków znajduje się w nieodpowiednich warunkach, a ich funkcjonalność i wielkość powierzeni użytkowej znacznie odbiega od obowiązujących norm. Aby zaspokoić potrzeby wiejskiej służby zdrowia, trzeba by wybudować 200 nowych ośrodków i przebudować prawie 600.

W ITD: — Tym razem dyskusja pt. „Jak wychowywać dla demokracji?”. We wstępnej części wypowiadają się na ten temat: politolog, pisarz, student, nauczyciel i działacz społeczny zaś na szereg pytań odpowiada Waldemarowi Siwińskiemu prof. dr hab. Henryk Rechowicz, historyk, rektor Uniwersytetu Śląskiego, delegat na VIII Zjazd PZPR. Na jedno z pytań dziennikarza, dotyczące warunków uczestnictwa w demokracji H. Rechowicz odpowiada: „Przed wszystkim musimy zawsze pamiętać, że budujemy socjalizm dla ludzi, ale i przez ludzi. Więc chodzi o to, aby wszystko co się w kraju dzieje, było realizowane, przy jak największym udziale społeczeństwa. Myślę zarówno o przygotowywaniu wielkich programów, jak i o sprawach drobnych. W konsultacjach takich powinny uczestniczyć jak najszersze kręgi zainteresowanych”.

W PRAWIE I ŻYCIU: — W liczących listach przedstawicieli różnych środowisk wypowiedziały się na temat projektu zmian w Kodeksie Postępowania Administracyjnego.

LEKTOR

PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI

W ogólnokrajowej dyskusji nad Wytycznymi na VIII Zjazd PZPR dużo uwagi poświęca się sprawom dalszej intensyfikacji rolnictwa jako podstawy wyżywienia narodu. Mieszkańcy wsi zgłaszają wiele postulatów, wniosków i zobowiązań dotyczących poprawy efektywności gospodarowania ziemią i innymi środkami produkcji, wykorzystania rezerw produkcyjnych dla uzyskania więcej dobrej żywności.

Dzisiejsze „Forum” ma na celu ukazanie — na przykładzie województwa kaliskiego — sposobów zagospodarowania tych rezerw bez większych nakładów inwestycyjnych. W naszej „głosowej” dyskusji biorą udział: członek KC PZPR, przewodniczący Zarządu Kombinatu Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Nowym Świecie — **Stanisław Królik**; sekretarz KW PZPR w Kaliszu — **Maria Król**; kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR — **Kazimierz Piasecki**; prezes Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — **Tadeusz Walendowski**; prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych — **Aleksandra Antczak**; wicedyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej — **Henryk Marciniak**; wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Marszewie — **Zbigniew Frąszczak** oraz dziennikarze „Głosu Wielkopolskiego” — **Maria Polcynowa** (która dyskusję przygotowała do druku) i **Marek Przybylski**.

Mniejszym kosztem więcej żywności

„GŁOS”: — Rolnictwo kaliskie zajmuje znaczącą pozycję na mapie gospodarczej kraju. Z każdym rokiem osiąga lepsze wyniki w produkcji żywności. Czy ten postęp, widoczny szczególnie w ostatnich latach, jest wystarczający? Czy wykorzystaliśmy wszystkie rezerwy w aktywizacji rolnictwa?

MARIA KRÓL: — Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba choć pokrótce scharakteryzować warunki, w jakich znajduje się nasze rolnictwo. Jesteśmy wprawdzie w stosunkowo dobrej sytuacji, jeśli chodzi o zasoby ziemi, bo na jednego mieszkańca przypada 0,59 hektara użytków rolnych, gdy ten wskaźnik dla kraju wynosi tylko pół hektara. Niestety, pod względem bonitacji gleb nasze województwo jest dopiero na 28 pozycji w kraju. Mamy przy tym niekorzystną strukturę własności i towarowości, bowiem 82 procent użytków rolnych znajduje się w 69 000 gospodarstwach indywidualnych, z których większość nie ma tego minimum ziemi, które gwarantuje rozwinięcie produkcji towarowej. Istnieje też jeszcze duże dysproporcje w sposobie gospodarowania, a więc i w wynikach produkcyjnych gospodarstw o takich samych warunkach. Są jeszcze różnice w rozwoju rolnictwa w gminach. Właśnie podniesienie poziomu „odstających” gospodarstw uważamy za jedną z najważniejszych i najważniejszych rezerw w naszym rolnictwie.

Każdy hektar rodzi więcej

„GŁOS”: — A zatem zamierzacie dalej aktywizować rolnictwo w myśl lansowanego swego czasu w konkursie przez naszą redakcję hasła „Każdy hektar rodzi więcej”? Teraz jeszcze chodzi o to, żeby ten hektar rodził taniej...

KAZIMIERZ PIASECKI: — Jest to w dalszym ciągu myśl przewodnia w naszym politycznym, gospodarczym i społecznym działaniu na wsi kaliskiej. Zrobiliśmy duży krok naprzód, bo w ciągu dwóch lat z 11 pozycji w krajowej produkcji żywności awansowaliśmy na 6 miejsce. Mamy trzecią lokatę w kraju w obsadzie trzody chlewnej, w skupie żywca wieprzowego zajmujemy trzecie miejsce, w skupie wołowyń — szóste, a więc w działach produkcji zwierzęcej, stanowiących główne kierunki specjalizacji kaliskiego rolnictwa.

Nieźle rozwinięty w naszym regionie przemysł rolno-spożywczy pozwala w znacznym stopniu przetworzyć i uszlachetnić płody rolne. Jednakże jeszcze widzimy sporo rezerw produkcyjnych w rolnictwie, jak i w przetwarzaniu żywności. Podczas odbytych niedawno gminnych konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR i zjazdów gminnych ZSL rolnicy wskazywali m. in. na większe możliwości gospodarstw specjalistycznych. Mamy ich obecnie 8 000, a z tego połowa powstała w roku ubiegłym. Osiągają one produkcję żywności przeszło trzykrotnie większą niż ogół gospodarstw indywidualnych w województwie, a mogłyby dać jeszcze więcej przy odpowiednim areale ziemi, wyposażeniu w środki do produkcji i sprawniejszej obsłudze ze strony instytucji rolniczych.

W roku ubiegłym sprzedaliśmy rolnikom indywidualnym około 2 000 hektarów gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi. I 600 hektarów przekazaliśmy w zagospodarowanie sektorowi uspołecznionemu. Dysponuje on już obecnie około 80 000 hektarów użytków rolnych. Najwięcej gruntów zagospodarowały

— rozwijające się w ostatnich latach rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Ich liczba i areal ziemi wzrosły od 1975 roku — podwójnie.

„GŁOS”: — Kaliskie spółdzielnie produkcyjne mają długie, ponad trzydziestoletnie tradycje. Jedną z pierwszych w Wielkopolsce i kraju była przecież Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, a obecnie duży kombinat — Nowy Świat. Ostatnio słyhać o podjętych tam ciekawych inicjatywach.

Pasze z własnych pól

STANISŁAW KRÓLIK: — W gospodarce spółdzielczej są na pewno jeszcze duże rezerwy produkcyjne. Na przykład najtańsze i najlepsze są pasze z własnych pól. Szukamy więc możliwości zwiększenia ich produkcji, a także zagospodarowania różnych odpadów z przemysłu rolno-spożywczego, jak np. serwatki.

W styczniu bieżącego roku oddaliśmy do użytku budowaną systemem gospodarczym wytwórnię komponentów paszowych, m. in. ze zbieranych w okolicznych gminach padłych zwierząt gospodarskich. Mamy więc możliwość wyprodukowania rocznie ponad 1 500 ton suchej masy dodatków do pasz z zielonek i okopowych, wytwarzanych w naszej suszarni. Jest to bardzo ważne dla nas, bowiem podwoimy jeszcze w bieżącym roku (do 1 500 sztuk) liczbę macior oraz tuczników (do 15 000). Musimy także podnieść mleczność krów. W tym celu trzeba polepszyć jakość pasz zadawanych bydłu. Jesteśmy więc w kontakcie z dyrektorem Instytutu Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego przy polskiej Akademii Rolniczej prof. dr. hab. Kazimierzem Szebiotko, który pomoże nam w opracowaniu rozwiązań technicznych przy segregacji komponentów w naszej nowej przetwórni.

HENRYK MARCINIAK: — W kaliskich PGR-ach już to robimy. Konkretnie w suszarni zielonek w Przedsiębiorstwie Rusko.

STANISŁAW KRÓLIK: — Każdy dobry pomysł nam się przyda! Mamy grunty lekkie, więc postanowiliśmy uprawiać więcej ziemniaków. W tym roku zasadzimy 320 hektarów, a więc o sto hektarów więcej niż w ubiegłym. Jest to roślina wdzięczna w naszych warunkach glebowych i klimatycznych. Zmniejszyliśmy areal uprawy kukurydzy o połowę; mieliśmy bowiem nadmierne zachwaszczenie w następnych uprawach polowych. Pozostawiamy nadal 600 hektarów, co i tak stanowi 14 procent użytków rolnych kombinatu. Zwiększamy natomiast o jedną trzecią powierzchnię uprawy wysoko wydajnych buraków pastewnych odmiany Polypast. Zaś w uprawach zbóż chcemy maksymalnie podnieść wydajność z hektara.

Rezerwy widzimy także w dalszej poprawie zarządzania i organizacji pracy. Nasi kierownicy filii spółdzielczych mają zwiększone uprawnienia, a tym samym i odpowiedzialność. Obsługę mechanizacyjną z kolei prowadzimy systemem brygadowym. Mając główne bazy warsztatowe w Nowym Świecie i Malinie, w okresie sezonowych robót polowych pozostawiamy sprzęt jak najbliżej miejsca pracy, nawet na podwórzach u rolników indywidualnych, aby oszczędzać maszynę podczas transportu, paliwo a także czas zużywany poprzednio na dalekie przejazdy.

Staramy się wynaleźć zajęcia dodatkowe dla tych, którzy nie pracują przy obsłudze maszyn i inwentarza, zwłaszcza dla kobiet. Dlatego prowadzimy fermę zwierząt futerkowych — 2 500 lisów, a chcemy w tym roku

rozpocząć garbowanie i szycie z tych skórek: koinierzy, czapek i okryć. Rozszerzamy drobiarstwo, budując sposobem gospodarczym dwa duże kurniki.

„GŁOS”: — To wszystko dzieje się w sferze produkcyjnej. A co robi się, aby polepszyć warunki życia spółdzielców, oszczędzić ich czas, poprawić opiekę zdrowotną, samopoczucie, zorganizować wypoczynek? To też są czynniki wpływające na efektywność pracy ludzi.

STANISŁAW KRÓLIK: — W naszym kombinacie pracuje prawie tysiąc ludzi, musimy więc zadbać o ich zdrowie, dlatego też w roku bieżącym w nowym budynku administracyjnym przygotowujemy dodatkowe gabinety lekarskie, w których codziennie będą przyjmować lekarze różnych specjalności. W zakresie obsługi spółdzielców nastąpi znaczna poprawa po oddaniu do użytku w maju bieżącego roku dużego pawilonu handlowego w filii Malinie. Będą tam cztery sklepy prowadzące sprzedaż produktów wytwarzanych głównie w naszym kombinacie, jak: mięso, nabiał, warzywa i owoce; będzie także dział towarów przemysłowych. W tym roku zaczynamy budowę większego domu towarowego w Nowym Świecie, żeby ludzie nie musieli jeździć po zakupy do Pleszewa lub Kalisza. Zaoszczędzimy więc ich czas, damy im też warunki lepszego wypoczynku. W tym celu zagospodarujemy jeszcze w tym roku kilka zakątków: zarybimy stawy, żeby można tam było po robocie powędrować, odpocząć.

TADEUSZ WALENDOWSKI: — Najwięcej rezerw jest w spółdzielniach słabszych, szczególnie są rezerwy we wzroście plonów, efektywności produkcji zwierzęcej, w gromadzeniu i konserwacji pasz, usprawnianiu samej pracy. Ubiegłej jesieni postawiliśmy na konserwację pasz własnych, uparowaliśmy więc i zakisiliśmy łącznie 17 000 ton ziemniaków dla inwentarza, to jest 10 procent całej takiej karmy w rolnictwie kaliskim. Staramy się zagospodarować słomę, ale brakuje nam przetwórci uszlachetniających pasze słomiane.

„GŁOS”: — Takie przetwórcie są drogie, to inwestycja. Przecież można by te pasze słomiane przygotować do skarmiania w prosty sposób jako parzonki, wzbogacane wywarem, melasą itp. Czy robi się coś takiego w Kaliskim?

KAZIMIERZ PIASECKI: — Wciąż jeszcze za mało. Gromadzimy już sporo pasz, nieźle je konserwujemy, ale gorzej jest z racjonalnym żywieniem. Brakuje nam przetwórci i mieszalni pasz, nawet dla bardzo towarowych pod względem produkcji zwierzęcej gmin.



Na zdjęciu uczestnicy dyskusji (od prawej): Maria Król, Stanisław Królik, Tadeusz Walendowski, Zbigniew Frąszczak, Henryk Marciniak, Aleksandra Antczak i Kazimierz Piasecki.
Fot. — R. Królik

„GŁOS”: — Cóż stoi na przeszkodzie, aby przy poparciu władz miejscowych wspólnie urządzić takie zaparzenie karmy przy niektórych gorzelniach? Wspólnie zawsze łatwiej...

MARIA KRÓL: — I łatwiej i taniej, my zawsze takie inicjatywy, jako partyjna instancja wojewódzka, poprzemy.

Oszczędniej i gospodarniej

HENRYK MARCINIAK: — Łatwiej dotychczas było podnosić produkcję rolną niż ją odpowiednio zakonserwować i przetworzyć, a przecież i to decyduje o efektywności, a więc obniżaniu kosztów wytwarzania. Nie zawsze produkcja zwiększonej masy żywności musi być droższa i bardziej materiałochłonna, jak to się jeszcze nieraz dzieje w naszym rolnictwie. Na przykładzie uprawy ziemniaków przekonał się w PGR-ach, że dzięki dokładniejszej agrotechnice, rzetelniejszej pracy ludzi, przestrzeganiu terminów sadzenia i ochrony roślin oraz lepszej pielęgnacji, uzyskaliśmy w ciągu minionych dwóch lat plony z hektara o jedną czwartą większe.

Nie trzeba w naszych warunkach stosować tak wysokich dawek nawozowych, które np. w minionym roku gospodarczym wynosiły w kaliskich PGR-ach średnio po 340 kilogramów w czystym składniku na hektar. Efektywność wykorzystania nawozów jest bowiem bardzo zróżnicowana, najwyższa — w Kombinacie Taczanów, najniższa — w przedsiębiorstwie Lewków. Decyduje o tym przede wszystkim precyzja dawkowania nawozów, wzajemne proporcje składników, zawartość mikroelementów w glebie, a także wapnowanie pól. Korzystając w roku ubiegłym z doradztwa Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach na jednej piątej arealu uzyskaliśmy o kilka kwintali wyższe plony zbóż z hektara przy zmniejszonym nawożeniu o kilkadziesiąt kilogramów! W tym

roku szczegółowym doradztwem naukowym chcemy objąć cały areal naszych użytków rolnych. Wystarczy nam wtedy nawożenie tylko po 270 kilogramów NPK na hektar.

Rezerwy widzimy również w racjonalnym karmieniu, w rozwijaniu kooperacji z drobnymi gospodarstwami chłopo-robotniczymi, z którymi zawarliśmy już na ten rok kilkadziesiąt umów na chów trzody chlewnej i cieląt. Uzyskamy wtedy produkcję mięsa przy o połowę mniejszych nakładach. W osmiu parzonkarniach słomy (dalsze cztery są w budowie) będziemy mogli przygotowywać już w przyszłym roku 10 000 ton uszlachetnionych pasz. Tucz baterijny, czyli klatkowo-pietrowy trzody chlewnej — o stanowiskach o połowę tańszych, przedłużenie zdolności produkcyjnej krów mlecznych, poprawa stanu dróg, szkolenie zawodowe kadry fachowej i załóg — to dalsze rezerwy rolnictwa państwowego.

„GŁOS”: — Właśnie, wiedza to najtańsza inwestycja w rolnictwie. Co się robi, żeby podnieść jej poziom u rolników w Kaliskim?

ZBIGNIEW FRĄSZCZAK: — Czterdziestu fachowców Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego, obsługujących rolnictwo indywidualne i doradzających większości rolniczych spółdzielni produkcyjnych, widzi jeszcze sporo rezerw na wsi. Przede wszystkim każdy kawałek ziemi powinien być maksymalnie wykorzystany. Rolnictwu kaliskiemu potrzebne jest lepsze zaopatrzenie w wodę, większe dostawy nawozów wapniowych i mikroelementów, pyłów dymnicowych z województwa konińskiego dla użyzniania gleb słabszych, co się zresztą już robi, ale wciąż w za małym zakresie. Wszystkim zaś rolnikom, pracownikom gospodarstw uspołecznionych potrzebne jest stale intensywne szkolenie fachowe, tym właśnie zajmujemy się obecnie, prowadząc szkolenie zimowe.

Rezerwy w lepszej obsłudze

„GŁOS”: — Znaczne rezerwy tkwią jeszcze zapewne w sferze obsługi rolnictwa, zwłaszcza indywidualnego ze strony instytucji do tego przeznaczonych, jak spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, kółka rolnicze, które powinny oszczędzać czas rolnika-producenta. W czym jeszcze widzicie takie rezerwy?

ALEKSANDRA ANTCHAK: — Wprawdzie mamy w porównaniu z innymi województwami wysokie wykorzystanie sprzętu mechanicznego, ale staramy się wprowadzić w tym roku szerszy system brygadowy, przybliżyć sprzęt do wsi. W ubiegłym roku dzięki lepszej organizacji pracy i usług zmniejszyliśmy zużycie paliwa o 6 procent; w tym roku planujemy oszczędzić 10 procent, bo sprzęt będzie zlokalizowany jak najbliżej pól i zagrod. Lepsza konserwacja maszyn w okresie zimowym, na czas przeprowadzone remonty poprawia ich eksploatację. Chcielibyśmy też rozszerzyć w naszych 49 stacjach paliw i 125 filiach wiejskich sprzedaż nie tylko olejów napędowych, jak to robimy obecnie, lecz również etyliny, żeby rolnicy nie tracili czasu na dojazdy do miast. Zamierzamy zwiększyć usługi warsztatowe dla rolników, wypożyczalnie sprzętu towarzyszącego do ciągnięcia, a także sprzętu konnego. Możemy przeprowadzić w tym roku bezpłatną ocenę stanu technicznego około tysiąca chłopskich ciągników.

Wiele inicjatyw usprawniających codzienną pracę i życie na wsi zgłaszają stale członkinie kół gospodyń wiejskich, m. in. w zakresie opieki nad dziećmi, chowu drobiu, rozwijania życia kulturalnego na wsi. Piłą sprawą jest wznowienie produkcji zwierzęcej w małych gospodarstwach chłopo-robotniczych, prowadzonych głównie przez kobiety. I nawet nie pasz tu trzeba, ale większej dostawy tak prostych urządzeń, jak: małe parniki węglowe i elektryczne, tacki na ogumionych kołach, drobny sprzęt służący do tak zwanej małej mechanizacji chowu.

„GŁOS”: — To jest to o co nam chodzi — o taki sposób rozumowania i działania. Dowiedliśmy tu wspólnie, że w rolnictwie tkwi jeszcze wiele nieraz i prostych rezerw. Wszystkie razem — i skrzętnie — wykorzystane, mogą spowodować znaczny wzrost produkcji rolnej. Nie zawsze trzeba budować nowe fermy — czasem wystarczy użyć parnikiem czy tacką w robocie drobnemu hodowcy, aby też uzyskać oczekiwany postęp w wytwarzaniu mięsa czy mleka.

Te rezerwy więc to: wpiąć — wiedzieć, potem — chcieć je wykorzystać. Oba te warunki są w zasięgu ręki każdego rolnika.
Dziękujemy za udział w dyskusji.

Sport-sport

Czołowe zespoły koszykarek grają w Poznaniu

Od dzisiaj do niedzieli w sali WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego rozgrywane będą drugie finałowe turnieje koszykarek, w których uczestniczą zespoły walczące o miejsca 1-4. Dla poznańskich kibiców jest to już ostatnia szansa zobaczenia w akcji w bieżącym sezonie ligi tych zespołów koszykarek.

Pierwszy turniej finałowy rozgrywany w Łodzi był ciekawą imprezą, a większość spotkań charakteryzowała się wyrównanym przebiegiem i była emocjonująca. Sądymy, że podobnie będzie w Poznaniu. Liczymy, że lepiej niż w Łodzi

zaprezentuje się zespół Lecha. Jeżeli poznanianki chcą zająć w tym sezonie trzecie miejsce, muszą wygrać przynajmniej dwa mecze — z ŁKS i Spójnią. Z pewnością lechitki stać na to. Z innych spotkań najciekawiej zapowiada się pojedynek Wisły ze Spójnią. O ile gdańszczanki myślą jeszcze o zdobyciu tytułu mistrza Polski, nie mogą przegrać. W przeciwnym razie dystans do lidera będzie już zbyt trudny do odrobienia. Szczegółowy harmonogram spotkań poznańskiego turnieju zamieszczamy poniżej w kalendarzyku imprez. (wił)

Także w rewanżu lepsi rzeszowianie

Wczoraj rozegrano rewanżowy pojedynek o mistrzostwo I ligi pomiędzy koszykarkami Resovii Rzeszów i Lecha Poznań. I tym razem wygrali rzeszowianie 87:77 (51:51). Rewanżowy mecz stał na znacznie lepszym poziomie, ale tylko w pierwszej połowie. W drugiej atmosfera stała się zbyt nerwowa, co obniżyło poziom pojedynku, tym bardziej, że przez cały czas zespoły grały agresywnie. Dopiero w końcówce, między innymi dzięki kilku efektywnym akcjom w wykonaniu zwłaszcza Zająca i Niemca — Resovia uzyskała wyraźniejszą przewagę punktową. W drużynie Resovii najlepszym zawodnikiem był Franciszek Niemiec, a w zespole

Lecha ponownie pierwszoplanową rolę odgrywał Eugeniusz Kijewski.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Kijewski — 24, Durejko — 21 i Kostencki — 14. (PAP)

I LIGA MĘŻCZYZN

Resovia — Lech	87:77
Start — Zagłębie	49:70
Śląsk — Wybrzeże	97:85
Polonia — Górnik	91:121
Wisła — Legia	77:83

Rewanżowa runda rozgrywek ekstraklasy koszykarzy przeprowadzana jest w bardzo szybkim tempie. Kolejne mecze odbędą się już w niedzielę i poniedziałek. Lechici zmierzą się w Poznaniu z warszawską Polonią. Dla obu zespołów zagrożonych degradacją wyniki tych spotkań mogą mieć rozstrzygające znaczenie w walce o przedłużenie ligowego bytu. O ile warszawska drużyna zadowolona będzie z jednego zwycięstwa, o tyle koszykarze Lecha jeśli chcą unik-

ME w łyżwiarstwie figurowym

A. Poetzsch prowadzi wśród solistek

W trzecim dniu rozgrywanym w hali Scandinavium w Göteborgu mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym wyróżnieni zostali kolejni medalści. W czwartek o medale walczyli w programie dowolnym solistki. Rozpoczęły również rywalizację solistki. W gronie 27 solistek najlepiej w jeździe obowiązkowej zaprezentowała się obrończyni tytułu łyżwiarki NRD — A. Poetzsch, wyprowadziła D. Lutz (RFN) i K. Wegelius (Finlandia).

PAP

Zwycięstwo W. Fibaka

Swoją pierwszy pojedynek w międzynarodowych halowych mistrzostwach USA w tenisie, które odbywają się w Filadelfii, stoczył w grze pojedynczej Wojciech Fibak. Polak zrobił duże wrażenie na obserwatorach mistrzostw, zwyciężając po najładniejszej pojeдинku środkowego wieczoru Austrijczyka Geoffa Mastersa 7:6, 7:5.

Pojedynek Fibak — Masters oceniony został przez sprawozdawców jako najpiękniejszy ze wszystkich dotychczasowych w tym turnieju. Wojciech Fibak awansował od razu do trzeciej rundy, gdzie jego mecz z Mastersem rozegrany został w drugiej rundzie. (PAP)

KTO z kim gdzie?

KOSZYKÓWKA. Piątek godz. 16 Wisła — Spójnia, godz. 17 Lech — ŁKS, sobota godz. 18 Spójnia — ŁKS, godz. 17 Lech — Wisła, niedziela godz. 11 Wisła — ŁKS, godz. 12 Lech — Spójnia, mecze finałowego turnieju koszykarek, sala WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego. Niedziela godz. 17 Lech — Polonia Warszawa, mecz mężczyzn o mistrzostwo I ligi, sala

Rajd Monte Carlo

W. Rohrl z RFN nadal liderem

Wczoraj uczestnicy Rajdu Monte Carlo wystartowali do trzeciego, ostatniego etapu tej imprezy. Ostatni etap Rajdu Monte Carlo rozgrywany jest na wynoszącej 670 km trasie okrężnej wokół stolicy Monako.

Na czele wyścigu znajduje się nadal rewelacyjnie jadący zawodnik RFN Walter Rohrl („Fiat Abarth” 131) przed Szwedami Per Eklundem („Volvo 240 GLE”) i Andersem Kullangiem („Opel Ascona”) oraz rajdowym mistrzem świata, Bjornem Waldegardem („Fiat Abarth” 131). (PAP)

Działacze piłkarscy Lecha Rypin przed sądem

Przed Sądem Rejonowym w Rypinie (woj. włocławski) zakończył się proces przeciwko kierownikom drużyny piłkarskiej Lecha (Rypin) Wiesławowi Niedbalskiemu i Tomaszowi Cieszyńskiemu. Akt oskarżenia zarzucał im, że działając w porozumieniu, przysięgli łapówkę w wysokości 13 000 zł od klubu sportowego Włókniarz Łódź. Suma ta miała być ekwiwalentem za przegranie przez drużynę Lecha meczu o mistrzostwo III ligi z zespołem Włókniarza Łódź. Zwycięstwo Włókniarza ratowało te drugie od spadku do klasy niższej. Mecz zakończył się zwycięstwem Włókniarza 2:1.

Sąd uznał W. Niedbalskiego i T. Cieszyńskiego winnymi zarzucanemu im czynu i skazał ich na karę po 25 000 zł grzywny. (PAP)

WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego. LEKKOATLETYKA. Niedziela godz. 11 halowe okręgowe mistrzostwa seniorów, hala MTP nr 20 przy ul. Sniadeckich.

PIŁKA RĘCZNA. Piątek i sobota godz. 17 Grunwald — Śląsk Wrocław, mecze mężczyzn o mistrzostwo I ligi, sala „Areny”.

SZERMIERKA. Sobota godz. 11 (floret kobiet i mężczyzn), niedziela godz. 9 (szabla i szpada), mistrzostwa okręgu juniorów, sala Warty przy ul. Bema 12 (przy kortach tenisowych).

ZAPASY. Niedziela godz. 11 eliminacje strefowe do II ligi indywidualnej w stylu wolnym, sala przy ul. Matejki 62.



Piątek 25 I

PROGRAM 1

14.15 — Teleferie najmłodszych oraz

Sobota 26 I

PROGRAM 1

9.00 — Kino Teleferii — filmy z serii „Loopy de Loop” oraz „Auge Dogie”, a także animowany film TV francuskiej „Biały delfin” odc. XI i XII; 9.55 — „Moje fascynacje kulturalne” — Jerzy Stefan Stawiński; 10.35 — „Robinsonowie z Warszawy” — rep. filmowy; 11.15 — Magazyn lotniczy (kol.); 11.45 — „Tesknota Sherlocka Holmesa” — czeski film (kol.); 12.20 — Radzimy rolnikom (kol.); 13.30 — STUDIO — 2 (kol.), w tym: 13.30 — Na dobry początek — przywitanie, omówienie programu, piosenka Haliny Frackowiak „Małe jeziora”; 13.35 — „Owczarek” — bułg. film dok. ukazujący świat widziany oczami nietypowego pasterza. Nagroda miasta Lipska na MFF w 1978 r.; 14.00 — „Zobaczmy to 2 lutego 1980 r.” — fragment programu muzycznego Zespołu Jazzowego „Quartet”; 14.05 — „Nami” — film przyrodniczy o flrze i faunie na pustyni w południowo-zachodniej Afryce;

Niedziela 27 I

PROGRAM 1

7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.); 8.10 — Emerytura dla rolników — Poradnia (kol.); 8.20 — „Telewizjada” (kol.); 9.00 — Telekanal oraz film TV angielskiej „Dzień Turpin” odc. pt. „Sobowót” (kol.); 10.20 — „Antena” (kol.); 10.45 — Czas odnalezienia: „Porcelana” — dok. film TV japońskiej (kol.); 11.40 — Dziennik (kol.); 11.55 — Rolnicze rozmowy; 12.25 — Poranek — symfoniczny WOSPiR. W programie utwór: Stanisława Moniuszki „Fryderyk Chopin i Arama Chaczaturian. Wyst.: Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Tadeusza Wojciechowskiego, solista — Janusz Olejniczak — fortepian (kol.); TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym: 13.40 — „Mikser — dziełem sztuki” — tainiki Wydziału Wzornictwa Przemysłu Łódzkiej WSP cz. I; 13.55 — Gwada Wilhelma Szwedzka — wzwolenie Katowic; 14.05 — Puchar Świata w skokach narciarskich — transmisja z Zakopanego; 15.00 — Losowanie Dużego Lotka; 15.15 — „Menażeria pana Szymona” — czyli rozmowy o zwierzętach. Program prowadzi Szymon Kobylński; 15.45 — „Ring” — pojedynek: projektant kontra producent; 16.10 — „William Szekspir” odc. pt. „Kochany chłopiec” — film TV angielskiej; 17.00 — Warianty: Hamlet; 17.25 — „Postawy” — profesor Władysław Tatarkiewicz; 17.45 — Stereo w kolorze z udziałem jednego z najsłynniejszych artystów świata — Narciso Yepesa; 17.50 — „Decydujący frańc” odc. pt. „Największa wojna pancerna” — film dok. TV radzieckiej; 18.10 — „Dziękuję” — snór wokół bohatera największego serialu Andrzeja Wajdy;

Poniedziałek 28 I

PROGRAM 1

14.15 — Teleferie oraz francuski film TV „Biały delfin” odc. 13 i 14 (kol.); 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — Język polski, kl. III — „Układanie opowiadań związanych z treścią utworu” Wylk.: doc. dr hab. Halina Myszkowska; 16.05 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Zwierzyniec” (kol.); 16.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.); 17.30 — „Zielona miłość” odc. pt. „Paweł” — film TP (kol.); 19.00 — Dobranoc (kol.);

Wtorek 29 I

PROGRAM 1

14.15 — Kino Teleferii oraz film TV francuskiej „Biały delfin” (kol.); 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora; 16.20 — Obiektyw; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 16.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.); 17.20 — Sonda — „Sprzężenia” (kol.); 17.45 — „Interstudio” (kol.);

Środa 30 I

PROGRAM 1

14.15 — „W drodze do nowego”; 14.15 — Teleferie oraz francuski film telewizyjny „Biały delfin” odc. 17 i 18 (kol.); 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Kultura fizyczna, sporty zimowe” Wylk.: doc. dr Andrzej Liedke; 16.05 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Kino Telewizji Najmłodszych — w programie film: „Raz, dwa, trzy”, „Cztery słonie”, „Pieć, sześć” (kol.);

Czwartek 31 I

PROGRAM 1

14.15 — Teleferie — dziesięć chłopców oraz francuski film telewizyjny „Biały delfin” (kol.); 15.30 — Turniej zastępowych (kol.); 16.00 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Kino Telewizji Dziełoczął i Chłopców: „Szaleństwo Małki Skowron” odc. pt. „Wyspa”, „Kłusownik” — film TP (kol.); 17.25 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);

film animowany TV francuskiej „Biały delfin” (kol.); 15.30 — NURT — Pedagogika — „Wychowawcza rola filmu fabularnego” Wylk.: prof. dr Janina Koblewska; 16.00 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Kino Telewizji Najmłodszych (kol.); 16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 17.25 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.); 18.05 — „Saga rodu Rius” — odc. 8 (ostatni) filmu fab. TV hiszpańskiej (kol.); 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka;

15.00 — Gość Studia — 2 prof. Szczepan Pieniążek mówił o technologii przemysłu owocowo-warzywnego; 15.05 — Ballet Studia — 2 — Urszula Wróblewska; 15.10 — Pone-Fote — „Człowiek o stu twarzach”; 15.25 — Słownik ekonomiczny: „Złoto” — Andrzej Lubowski mówił o historii i współczesności złota i pieniądza; 15.40 — Gość Studia — profesor Pieniążek — „Pierwsze ognio — sadowni”; 15.55 — Gdzie diabeł nie może: „Wielki piec” — reportaż o remoncie wielkiego pieca Hut „Warszawa”; 16.15 — Po nite do kłębka: „Młodo Parys” — wizyta — u producenta; 16.45 — „Najlepiej z Kosmosu” odc. pt. „Labirynt” — film fab. TV USA (science fiction); 17.35 — Gość Studia — 2 — profesor Pieniążek i dr Sylwester Bielani o technologii fabryki; 17.40 — „Wifon przedstawia” — program prezentujący najnowsze nagrania tej firmy; 18.15 — Gość Studia — 2 — profesor Pieniążek — o handlu i przetworstwie fabryk; 18.25 — Muppet Show — Rmą Moreno — angielski program rozrywkowy;

19.05 — Wieczorka; 19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.); 20.35 — Teatr Faktu i Sensacji: „Proces Rudolfa Hoessa”; 21.40 — Sportowa niedziela; 22.25 — Post scriptum do „Procesu Rudolfa Hoessa”; 22.35 — „Lirki i żarty mistrza Hildefonsa” — program poetycki w reżyserii Wojciecha Siemiona; TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym: 13.40 — „Na nart w Beskidzie” — dalszy ciąg akcji dotyczącej szans i możliwości turystycznego zagospodarowania Beskidu Żwieckiego; 13.55 — „Mikser — dziełem sztuki” cz. 2, wizyta w Łódzkiej WSP;

19.10 — Siódemka; 19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.); 20.30 — Teatr Telewizji: Aleksander Fredro — „Zręczność i przekora” (kol.); 21.25 — „Świat i Polska” — program publicystyki międzynarodowej; 22.10 — Proscenium — magazyn teatralny (kol.); 22.55 — Dziennik (kol.);

16.25 — „Król Bugs przedstawia” — animowany film amer. (kol.); 16.30 — Radzimy rolnikom (kol.); 16.40 — Dobranoc (kol.); 16.50 — Siódemka; 17.00 — Dziennik telewizyjny (kol.); 17.10 — „Wrażliwy człowiek w nie-doskonałym świecie” — amer. film fab. (kol.); 22.10 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.); 22.35 — „Hokej na lodzie — spotkanie kadry PR — RFSRR”; 23.05 — Dziennik (kol.);

16.55 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.); 17.05 — Dom i my (kol.); 17.20 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.); 17.45 — „Małgorzata” — polski film fab. o Małgorzacie Fornalskiej (kol.); 18.35 — W teatrze przyrody: „Sładami kapitana Cooka” — film dok. TV kanadyjskiej o odkrywcy Australii (kol.); 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.20 — Dziennik telewizyjny (kol.); 20.30 — „Osterek” — radz. film fab. wg Mikołaja Gogola (kol.); 22.10 — Forum korespondentów (kol.);

17.50 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.); 18.15 — Kineskop (kol.); 18.30 — Radzimy rolnikom; 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.20 — Dziennik telewizyjny (kol.); 20.30 — „Spotkanie w mroku” odc. V filmu TV francuskiej (kol.); 21.30 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.); 22.15 — W minutę po premierze „Broda” (kol.); 22.55 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

12.30 — „Proscenium”;

19.30 — Dziennik (kol.); 20.30 — „Zaproszenie do tańca” — „Walc”; 21.30 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — tańce (kol.); 23.05 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

19.05 — Wieczorka; 19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.); 20.35 — Teatr Faktu i Sensacji: „Proces Rudolfa Hoessa”; 21.40 — Sportowa niedziela; 22.25 — Post scriptum do „Procesu Rudolfa Hoessa”; 22.35 — „Lirki i żarty mistrza Hildefonsa” — program poetycki w reżyserii Wojciecha Siemiona; TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym: 13.40 — „Na nart w Beskidzie” — dalszy ciąg akcji dotyczącej szans i możliwości turystycznego zagospodarowania Beskidu Żwieckiego; 13.55 — „Mikser — dziełem sztuki” cz. 2, wizyta w Łódzkiej WSP;

16.20 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 11; 16.45 — Echa stadionów — komentarze i opinie o najważniejszych imprezach sportowych; DZIENNIKI FIŃSKI W TP, w tym: 17.20 — „Oto Finlandia” — reportaż filmowy (kol.); 17.30 — Goście Dnia Fińskiego — o sprawach oświatowych i gospodarczych łączących nasze kraje w przeszłości; 17.35 — „Racjonalizacja po fińsku” — reportaż filmowy (kol.); 18.05 — „Najlepiej miejsce na ziemi” — reportaż o poszukiwaniu złota w północnej Finlandii (kol.); 18.15 — Ludowe tańce fińskie (kol.); 19.00 — Występ fińskiego piosenkarza na festiwalu w Sopocie — Gregora;

16.25 — „Król Bugs przedstawia” — animowany film amer. (kol.); 16.30 — Radzimy rolnikom (kol.); 16.40 — Dobranoc (kol.); 16.50 — Siódemka; 17.00 — Dziennik telewizyjny (kol.); 17.10 — „Wrażliwy człowiek w nie-doskonałym świecie” — amer. film fab. (kol.); 22.10 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.); 22.35 — „Hokej na lodzie — spotkanie kadry PR — RFSRR”; 23.05 — Dziennik (kol.);

16.55 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.); 17.05 — Dom i my (kol.); 17.20 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.); 17.45 — „Małgorzata” — polski film fab. o Małgorzacie Fornalskiej (kol.); 18.35 — W teatrze przyrody: „Sładami kapitana Cooka” — film dok. TV kanadyjskiej o odkrywcy Australii (kol.); 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.20 — Dziennik telewizyjny (kol.); 20.30 — „Osterek” — radz. film fab. wg Mikołaja Gogola (kol.); 22.10 — Forum korespondentów (kol.);

13.15 — „Małgorzata” — film fab. (powt.); 14.05 — „Sarisari — świat zaginiony” (powt.); 15.05 — „Wszystko już było (powt.); 15.40 — „Antykwarat” (powt.); 16.15 — „Dom i my” (powt.); 16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 16 (kol.); 16.40 — „Camerata” (powt.); 16.50 — Sonda (powt.); 17.05 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 16 (kol.); 17.10 — Dla młodych widzów: Kino „Obieżyświat” (kol.); 17.30 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 16; 17.40 — Sprawy młodych: „Zniknięcie” — radz. film fab. (kol.); 18.35 — Antykwarat: „Sekrety rze-

PROGRAM 2

12.30 — „Proscenium”;

„Grzechotnik” — film fab. TV kanadyjskiej (kol.); 17.25 — Mam pomysły — program publicystyczny (kol.); 17.55 — Poradnik domowy (kol.); 18.25 — Klub Jazzowy Studia Gamma — polskie zespoły na festiwalu Jazz Jamboree 79 (cz. 2). Wyst.: zespoły „Extra Ball”, „Novi Singers” i „Laboratorium” (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.20 — Dziennik (kol.); 20.30 — Teatr Wspomnień — 1968: Oscar Wilde — „Brat marnotrawny” (kol.); 21.55 — 2. godziny (kol.); 22.05 — Wycieczki filmowe — Film z lamusa: „Kapryśne serce” — jap. film fab.

17.30 — Z cyklu najciekawsze wydarzenia nauki i techniki roku 1979 — „Synteza genu insuliny”; 17.40 — „Tragedia w świecie małż” — film pop-nauk.; 17.55 — Adam Słodowy w domowym warsztacie; 18.10 — „Noc i dzień” odc. IV pt. „Wieczne zmierzanie” — film TP (kol.); 19.00 — Przemówienie ambasadora Indii (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.20 — Dziennik telewizyjny (kol.); 19.30 — Wycieczka z Czakowskim i Mozartem (1) (kol.); 19.40 — „Romeo i Julia” Kowski; 19.50 — Wycieczka z Zakopanego; 20.30 — Dziennik telewizyjny (kol.); 20.40 — „Wieczór z Czakowskim i Mozartem” (1) (kol.); 20.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 21.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 21.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 21.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 21.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 21.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 21.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 22.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 22.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 22.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 22.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 22.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 22.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 23.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 23.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 23.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 23.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 23.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 23.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 24.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 24.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 24.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 24.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 24.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 24.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 25.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 25.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 25.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 25.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 25.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 25.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 26.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 26.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 26.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 26.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 26.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 26.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 27.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 27.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 27.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 27.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 27.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 27.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 28.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 28.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 28.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 28.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 28.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 28.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 29.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 29.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 29.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 29.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 29.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 29.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 30.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 30.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 30.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 30.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 30.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 30.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 31.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 31.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 31.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 31.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 31.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 31.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 32.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 32.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 32.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 32.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 32.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 32.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 33.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 33.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 33.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 33.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 33.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 33.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 34.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 34.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 34.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 34.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 34.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 34.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 35.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 35.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 35.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 35.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 35.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 35.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 36.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 36.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 36.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 36.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 36.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 36.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 37.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 37.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 37.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 37.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 37.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 37.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 38.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 38.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 38.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 38.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 38.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 38.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 39.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 39.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 39.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 39.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 39.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 39.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 40.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 40.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 40.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 40.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 40.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 40.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 41.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 41.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 41.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 41.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 41.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 41.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 42.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 42.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 42.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 42.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 42.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 42.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 43.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 43.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 43.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 43.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 43.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 43.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 44.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 44.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 44.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 44.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 44.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 44.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 45.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 45.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 45.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 45.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 45.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 45.50 — „Wycieczka z Zakopanego”; 46.00 — „Wycieczka z Zakopanego”; 46.10 — „Wycieczka z Zakopanego”; 46.20 — „Wycieczka z Zakopanego”; 46.30 — „Wycieczka z Zakopanego”; 46.40 — „Wycieczka z Zakopanego”; 46.50 —

ZAKŁADY PIWOWARSKIE w Poznaniu

ZATRUDNIĄ PRACOWNIKÓW wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych

KOBIETY I MĘŻCZYZN

na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.

Dla pracowników zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie.

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 42, tel. 598-62.

217-K1

Praca

Pracownika ze znajomością wypalania upominków z gliny przyjmie na dobrych warunkach Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18133g.

Tokarza — Słuszarza przyjmie na stałe. Poznań — Dębica, ul. Jabłonkowska 2. 18134g

Przyjmie zaraz dobrych szlifiery — polerników Poznań, ul. Dzierżyńskiego 129a. 18135g

Zatrudnię tokarza, słuszarza. Banaszk, ul. Górska 133. 18134g

Spawacz i monterów c.o. i wod.-kan. zatrudni. Poznań, ul. Kordeliego 43. 18134g

Zatrudnię zaraz kobiety niewykwalifikowane, jedną na krawcową na konfekcję, praca stała Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18137g.

Warsztat mechaniczny przyjmie pracownika Poznań, Kolejowa 53. 18139g

Zatrudnię szlifiery — zalwanika Poznań, ul. Mordzewiowa 25. 18139g

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo z mieszkaniami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18138g.

Przyjmie dziewczynkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18139g.

Przyjmie spawacza — słuszarza na cały lub pół etatu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18178g.

Uczniów przyjmie warsztat blacharsko-samochodowy. Bogucin, Zielenia 1. 18133g

Murza i pomocnika przyjmie. Łukaszewicza 15 m. 14 po godz. 18. 18133g

Potrzebna osoba po szkole ogrodniczej lub do przyuczenia do pomocy w prowadzeniu szklarni — Poznaniu. Ewentualność zamieszkania. Wynagrodzenie dobre. Prawo jazdy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18170g.

Przyjmie prace chałupnicze. Tel. 479-04. 18154g

Przyjmie mężczyznę — nie renciście do pracy w ogrodnictwie. Smardzewska 9. 18132g

Nauka

Korepetycje matematyki, fizyki, chemii, biologii. Messor, tel. 32-02-67. 18154g

Korepetycje matematyki, fizyki, Wiza, tel. 77-88-73. 18151g

Matematyka, chemia, fizyka — rzetelne korepetycje. Gruszczyńska, Wiczorynki 19 (Lawica). 18142g

Kupno

Szablę, sztylet, order, odznaki wojskowe, stare monety srebrne, miedziane kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18165g

Nasiona Rosa Canina duża ilość kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17439g.

Kupie tokarnię i frezarkę do metalu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18173g.

Kupie nową maszynę dziewiarską dwupłytkową z wynoszeniem Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18135g.

Sprzedaż

Blam z tap. karakulowym sprzedam. el. 2F-03-23. 17255g

Odstąpię tanio 600 m. materiału koszulowego (beżowy) tel. 717-93. 18127g

Nowe futro brązowe karakulu. Dzierżyńskiego 170 m. 30. 18136g

Sprzedam 1000 niosek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18168g

Sprzedam kłosek kwiaty — warzywa — owoce czynny Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18134g

Sprzedam Ursusa C-323 Kórnik, ul. Wojska Powskiego 21. 18136g

Tanie sprzedam nowy zegarek kwarcowy tel. 679-187. 18191g

Taksometr sprzedam. el. 466-63. 18123g

Sprzedam barak drewniany 30x10 m. cegły, belki stalowe. Poznań, ul. Mogileńska 59. 18157g

Brylantowy pierścionek i złoty zegarek nareczony sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18151g.

Pawilon warzywa — owoce z częścią mieszkalną w Skorzęcinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18157g.

Ładny lokal gastronomiczny w Katowicach sprzedam. Henryk Olszanka, Katowice 2 skr. pocztowa 234. 18177g

Sprzedam nowy szwedzki kalkulator wielodziałowy 4 programy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18164g.

Magiel domowy tel. 722-96. 18197g

Zagraniczny kożuch damski. Mósina, Sowiniec 12. 18193g

Kożuch zagraniczny damski sprzedam. Śniadeczych 16 m. 9 godz. 18-20. 18177g

Atrakcyjny kożuch damski, kurtkę męską, tel. 220-312. 18139g

Sprzedam piec c.o. 2,5 m² Luboń 3, Poniatowskiego 52. 18121g

Tapezan jednoosobowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18127g.

Sprzedam telewizor kołowy Elektronika C-439. nowy. Gołuchowska 30. 18145g

Sprzedam dogi niemieckie 1,5-miesięczne. Obornik, Armii Poznań 15. 18155g

Sprzedam tunele foliowe o wymiarach 20x6 m. Tel. 20-73-50. 18177g

Mieble stylowe kandelabr empire. Tel. 22-22-08. 18191g

Sprzedam blamy — czarne łapki karakulowe. Suchy Las, ul. Obornicka 52a. 181706g

Sprzedam narty „Fischer”, wiązania Marker. Zegockiego 5 po godz. 18. 18170g

Sprzedam Ursusa C-330, prase niemiecką zbierającą. Piekary 22, gm. Staszew. 181735g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18170g.

Sprzedam folie do tunele. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 181746g.

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18171g.

Spisnie sprzedam 3 tunele foliowe 7x30 z folią lub bez, centralne ogrzewanie, piec 15 m. Z. Kaczmarek. Wojnowice 37, 64-330 Opalenica. 181906g

Radio — magnetofon samochodowy, wysokiej klasy sprzedam. Osiedle Zwycięstwa 22 m. 42. po godz. 14. 18171g

Samochody

Flata 125p 1500 rocznik 1975 sprzedam. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 36 m. 11. 18101g

Sprzedam samochód Syreny typ 105L w bardzo dobrym stanie. Adres: Buk, Wielkowieś 9, tel. 274. 18196g

VW 1200 sprzedam. Kuźnia 13 m. 12 (Palacze). 18163g

Flata 126 sprzedam. tel. 423-35 po godz. 12. 18197g

Flata 125p w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Osiedle Zwycięstwa 22 m. 42. po godz. 14. 18172g

Silnik Mercedes 200/8D kompletny w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Radosna 64a. 18189g

Sprzedam Forda Taunusa z silnikiem 1500, rocznik 1969, oraz Wartburga 1000 rocznik 1964. Tel. 418-13, od godz. 8-18. 18174g

Flata 132 sprzedam. Tel. 716-81 po godz. 15. 18167g

Trabant — Combi, nowy z gwarancją sprzedam. Luboń 1, Powstańców Wielkopolskich 31. 18179g

Sprzedam samochód Syrena Bosto po kapitalnym remoncie oraz nową ramę do Syreny 104. Luboń, ul. Dworcowa 25, tel. Poznań 552-38 po godz. 19. 18176g

Poloneza, odbiór Polmozyt kupię tel. 532-88. 18122g

Moskwicz 408 sprzedam. Roman Klimicki, Luboń 3, ul. Poniatowskiego 59. 18148g

Sprzedam lub zamienie Flata 125p na Flata 125p (odbiór Polmozyt). Grunwaldzka 62 m. 3. 18139g

Flata 126p okazanie sprzedam. Poznań, Traugutta 33, tel. 33-36-54. 18192g

Nadwozie do Flata 125p rocznik 1978 sprzedam. Wiadomość: Witkowi, ul. Poznańska 4, Pracownia Obuwia. 18194g

Flata 125p 1500 odbiór Polmozyt. sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18136g.

Sprzedam Flata 125p rocznik 1978. Degórska, ul. św. Wojciecha 25 m. 18. 18142g

Lokale

Poszukuję lokalu na małe krawiectwo produkcyjne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18122g.

Wynajmę mieszkanie M-3 z telefonem — Rataje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18122g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 60 m² w Swarzędzu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18149g.

Oddam w dzierżawę dwa pomieszczenia 80 i 100 m², wysokość 3,2 m, najchętniej na magazyny. Wiadomość: tel. 443-50 po godz. 16. 18130g

Małżeństwu pokój wynajmę. Os. B. Chrobrego 2 m. 56. 18143g

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 2 w Poznaniu, ul. Przybyszewskiego 49

ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- PALACZY C.O.
- POMOCNIKÓW PALACZY
- PRACZKI
- KUCHARKI
- POMOCY KUCHENNE

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych.

195-K1

Nieruchomości

Kupię mały domek lub pół willi w Poznaniu lub okolicy (do 30 km). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18133g.

Willę jednorodzinna 5-pokojową — Grunwald zamienię na mieszkanie willowe 3-pokojowe okolicy Jugosłowiańskiej, Promiennej lub mieszkanie własnościowe, bliżej centrum, względnie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18131g.

przetarg

PRZEDSIĘBIORSTWO APARATURY I URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH „POWOGAZ” w Poznaniu, ulica Janickiego 23/25 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

robot rozbiórkowych trzech budynków:

- budynek produkcyjny C — powierzchnia zabudowy 1136 m², kubatura 6800 m³,
- budynek wielofunkcyjny D — powierzchnia zabudowy 911,8 m², kubatura 6211 m³,
- budynek magazynu zbytu E — wraz z instalacjami, przyległymi chodnikami i drogą, znajdującymi się na terenie PAUK „Powogaz”, ul. Janickiego 23/25.

Prace rozbiórkowe należy przeprowadzić w okresie maksymalnym 3 miesięcy na przełomie lat 1980/1981.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo zatrzymania (w rozliczeniu) części materiałów pochodzących z odzysku.

Bliższe szczegóły dotyczące robót prosimy uzgadniać z Działem Inwestycji Przedsiębiorstwa, tel. 444-01 wewn. 43.

Oferty z podaniem wyceny należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie naszego przedsiębiorstwa, pok. 12 w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia niniejszego przetargu.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu następnym po dniu kończącym termin składania ofert, w sali konferencyjnej PAUK „Powogaz”, ul. Janickiego 23/25 o godz. 10.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy i spółdzielnie rzemieślnicze.

Jednocześnie zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

220-K1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

61-891 POZNAŃ, ul. Tadeusza Kościuszki 57
telefon 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE

WIOSENNY TURNUS KURSÓW KWALIFIKACYJNYCH

przygotowujących do egzaminu

CZELADNICZEGO I MISTRZOWSKIEGO

Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych i wieczornych

Zebrania informacyjne odbędą się dnia 30 stycznia 1980 roku

- o godzinie 16 — dla zawodów metalowych
- o godzinie 18 — dla pozostałych zawodów

PONADTO PRZYJMUJE SIĘ ZAPISY NA KURSY:

- Studium Dokształcania i Doskonalenia Mistrzów na tytuł Mistrza dyplomowany (na podstawie Uchwały nr 21 Rady Ministrów — Monitor Polski nr 7/76),
- SPAWACZY elektrycznych i gazowych,
- PALACZY centralnego ogrzewania i kotłów wysokoprężnych,
- DIAGNOSTYKI samochodowej dla kierowców mechaników,
- OBSŁUGI FIAT-a 126-p dla potrzeb własnych,
- KIEROWCÓW samochodowych kat. B
- KREŚLEŃ technicznych — budowlane i mechaniczne (pomaturalne)
- OBSŁUGI wózków akumulatorowych i spalinowych (platformowych i wysokiego ukladania),
- BHP I° II°, III° — na zlecenia zakładów pracy,
- GOTOWANIA i WYPIEKU CIAST,
- oraz inne (również na zlecenia zakładów pracy).

INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE

Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Zawodowego — ZDZ Poznań
w godzinach od 8—19, w soboty od 8—16.

172-K1

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO NR 5

ZAKŁADU DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

Poznań, ul. Kościuszki 57 tel. 548-47, 594-86 wewn. 19

ORGANIZUJE

WIOSENNY TURNUS KURSÓW KROJU I SZYCIA

dla potrzeb domowych i wyuczających zawodu

W PUNKTACH SZKOLENIOWYCH NA TERENIE MIASTA POZNANIA

Zebrania informacyjne połączone z zapisami odbędą się dnia:

4. II 1980 r. — w Ośrodku Kształcenia Zawodowego nr 5, ul. Cegiełskiego 1 budynek B
 - o godz. 16 — kurs kroju i szycia III stopnia,
 - o godz. 17 — kurs kroju i szycia II stopnia,
 - o godz. 18 — nowe zapisy na kurs kroju i szycia I stopnia,
5. II 1980 r. — w punkcie szkoleniowym na Raszynie ul. Taczanowskiego 18, Szkoła Podstawowa nr 44
 - godz. 18 — zapisy na kurs kroju i szycia I stopnia
6. II 1980 r. — w punkcie szkoleniowym przy ul. Rutkowskiego 38, w Szkole Podstawowej nr 97
 - godz. 18 — zapisy na kurs kroju i szycia I stopnia
7. II 1980 r. — w punkcie szkoleniowym na Winogradach w Szkole Podstawowej nr 29 — Os. Wielk. Października
 - godz. 18 — zapisy na kurs kroju i szycia I stopnia

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do w.w. punktów szkoleniowych w wybranych przez siebie terminach.

PONADTO OŚRODEK PRZYJMUJE ZAPISY NA KURSY:

- ◆ SZYCIA BLUZEK,
- ◆ SZYCIA SPODNIC,
- ◆ SZYCIA SPODNI,
- ◆ DZIEWIARSTWA RĘCZNEGO (druły, szydełko),
- ◆ HAFTU RĘCZNEGO,
- ◆ TOWAROZNAWSTWA KWIATOWEGO DLA SPRZEDAWCÓW KWIATÓW,
- ◆ WYROBU SZTUCZNYCH KWIATÓW,
- ◆ DWULETNI POMATURALNE WYUCZAJĄCE ZAWODU KURSY KOSMETYCZNE,
- ◆ KOSMETYCZNE DLA POTRZEB WŁASNYCH.

136-K.

Praca
Dziwiarka potrzebna, wa runki do omowienia. Zba zynska 22a. 19053g
Gospoia do dwuch osob zaraz potrzebna. Zbazy nka 22a. 19051g
Restauracja „Swarozyc” w Swarzedzu zatrudni za raz kucharzy. Swarzedz, ul. Cieszkowskiego 28, tel. 137-638. 18995g
Zatrudnie frezera slusa rza narzedziowego, warun ki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18888g.
Maizenstwo z 3-letnim dzieckiem przyjmie pania do prowadzenia domu, moilwosc zamieszkania, wynagrodzenie bardzo do bre, tel. 20-24-21. 18893g
Przyjme pracownika do pracy w warsztacie stu sarskim. Grunwaldzka 11 dawniej 377 koniec petti Junikowo. 18913g
Ucznia do zawodu koni narskiego przyjmie. Zak lad koniarski, Poznan, ul. Grochowska 8. tel. 672-881. 18923g
Kobiety w produkcji me talowej zatrudnie. Zglo szenia godz. 14-16 Lubon, Koscielna 4a. 18997g
Kupno
Nowa „Praktike”. Telefon 67-94-63.
Szope budowlana kupie. Oferty „Prasa”, Grunwal dzka 19 dla 18920g.
Kupie pawilon warzywa cowo w dobrym punkcie. Oferty „Prasa”, Grunwal dzka 19 dla 18856g.
Sprzedaz
Zlotko na ploncie sprze dam. Zbazyńska 22a. 19054g
Sprzedam przyczepę stan dobry, rejestrowana. Ma siarek. Skretuszewo, 62-235 Siawno. Koło Pobiedzisk, woj. poznańskie. 18983g
Sprzedam szczeniata 2 mie sieczne jamniki dlugowio se, z rodowodem, import z Szwecji. Poznan, Stu dzienna 1 m. 1. 18823g
Sciagacz do kurtek sprze dam. Zbazyńska 22a. 19052g
Stylowy komplet mebli gabinetowych sprzedam. Szydłowska 53 m. 20. 18917g
Piec Eska 38 m² sprze dam. Bogucin, Gniezniec ska 18. 18943g
Taksometr sprzedam. Po znan, Rolna 64B m. 1. 18943g
Kozuch męski, futro kro liki beżowe nowe, tel. 746-26. 18907g
Prasowalnice elektryczna, butle gazowa sprzedam, tel. 67-42-04 do poniedzial ku. 18915g
Telewizor kolorowy Elek tron, Leonarda 1a m. 4. 18911g
Przyczepę wywrotkę. Bo rowczyk. Rozłowo. Sm. Opałenica. 18922g
Nowy telewizor kolorowy przenosny, produkcji ra dziejskiej sprzedam. Tel. 67-11-40, po godz. 18. 18841g
Serie książkowe „Omega”, „Swiatowid” odstapie. Tel. 20-77-49. 18821g
Czarne futro karakulowe i aparaty fotograficzne sprzedam. Lubon, Zasi kowska 62H m. 43. 18933a
Kozuszek damski sprze dam. Gromadzka 13a (Wi nogrady). 18831g
Sprzedam kozuch damski Poznan, Os. Boh. II Woj ny Swiatowej 19 m. 9, godz. 12-13. 18832g
Pianino Calisia sprzedam. Poznan, Lozowa 86 m. 16. 18843g
Sprzedam futro techorzo fretki, Marciniak, Poznan, Naramowicka 238. 18837g
Sprzedam ciagnik 30. Per nowo Podgorne, Poznan ska 75b. 18861g
Kozuch damski szczyptu tano. Chelminska 12 m. 7. 18977g
Sprzedam telewizor kolor sensorowy przenosny. Mat tego 9 m. 5. 18886g
Tanio sprzedam Fiat 1500 silnik malo uzywany, bia cha do remontu. Os. K: a Ju Rad 22 m. 80. 18949g
Sprzedam samochod oso bowy Volkswagen 1411 1600, tel. 32-16-37 po 5012. 18990g
Okazja! Sprzedam Volkswagena 411 LE metalik srebrny, oraz taksometr. Murawa 24. 18949g
Nadwozie Fiata combi MR po remoncie sprzedam. Poznan, Rogozinska 9 19057g
Sprzedam Fiat 125p 1500, odbior Polmozbyt. Poz nan. Osiedle Zwyciestwa 3 m. 69, po godz. 16. 18945g
Forda rocznik 75 sprze dam. Marciniak, Poznan, Naramowicka 238. 18838g
Fiat 127 do remontu wraz z oblawowaniem sprzedam. Poznan - Smo chowice. Chodzieska 7 18872g
Fiat 127, stan doskonaly sprzedam. Poznan. Tel. 660-252. 18884g
Fiat 126p sprzedam, tel. 672-197. 17410g
Nyse rok produkcji 1977 sprzedam. Bogucin, Gniez nienska 18. 18944g
Lokale
Kupie mieszkanie własno sciove w starym budow nictwie lub pomieszcze nie nadajace sie do adap tacji na mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 15 dla 18861g.
Zamienie pietro willi wy laczonej na dwa mieszka nia własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18861g.
M-4 własnościowe IV rje tro Os. Manifestu Lipco wego 67 m. 13 (Ratajo) sprzedam. 18893g
Cudzoziemiec poszukuje samodzielnego umeblowa nego mieszkania na rok. Oferty „Prasa” Grunwal dzka 19 dla 18721g.
Wynajme pokój miodzie zy mieskiej wględnie na przynym galanterijny. Osiedle Plewiska, Lasko wa 16. 18763g
Poszukuje lokalu nadajace go sie na warsztat sa mochodowy na terenie miasta Poznania, najchet niej Grunwald Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18764g.
Mieszkanie 50 m², 3-poko jowe, nowe, Gorzów Wilk. zamienie na Poznan, Oferty „Prasa” Grunwal dzka 19 dla 18994g.
Zguby
Czarny podpalany spaniel zaginal. Wiadomosc: tel. 221-579. 19131g
Dnia 13 bm. na ul. Lan alewicza zaginal czarny pudel 10-letni. Uczelwego znalazce prosze o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 33-17-65. 18834g
Rozne
I liski i terakote ukladam. Tadeusz Nowak, tel. 33-24-54. 18419g
Wytnij! Zachowaj! Zakia danie szyn i firan wraz z oslonami, uszczelnianie okien i drzwi, wymiana sruha na zamki w oknach szwedzkich. Slawomir Cyl wik, tel. 33-30-73. 18362g
Posadzkarstwo oraz wy stroj wnetrz w drewnie. Jander, Czerwonek. Plac Zielony 5 m. 10. 18232g
Matrymonialne
Rzemieslnik kawaler po zna panne wzrostu sred niego lat 22-28 wyksztal ceniem zawodowym z Po znania posiadajace mieszkamie willowe. Cel ma trymonialny. Oferty „Pra sa” Grunwaldzka 19 dla 18343g.

Dnia 21 stycznia 1980 roku zmarla
PELAGIA PRECZ
byla Hugoletnia wzorowa, zasluzona pracownica Urzedu Miejskiego w Poznaniu.
Odnazczona za ofiarne dzialalnosc zawodowa i spoleczna Krzyzem Kawalerskim Orderu Od rodzenia Polski oraz innymi odnazczeniami.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 stycznia 1980 r. o godzinie 13.50 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego wspol czucia składają:
Kierownictwo i pracownicy Urzedu Miejskiego w Poznaniu, Rada Zakladowa ZZPPIS oraz Kolo Emerytów i Rencistów 189-K3

Dnia 22 stycznia 1980 roku zmarla opatrzona Sakramentami sw., przezywszy lat 65, nasza ukochana matka, tesciowa i babcia, sp.
MARIANNA PRZYMENSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedzialek, 28 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.
W glębokim smutku pograzona
RODZINA
Ul. Umińskiego 7a. 18901g

W dniu 21 stycznia 1980 r. zmarla
STEFANIA KOWALSKA
dlugoletnia, ceniona pracownica i serdeczna kolezanka.
Pogrzeb odbędzie się w poniedzialek, 28 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego wspol czucia składają
Dyrekcja, Rada Zakladowa oraz wspolpracownicy Zakladow Mechanicznych Przemyslu Papierniczego w Poznaniu 19099g

Dnia 23 stycznia 1980 roku odszedl od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami sw., przezywszy lat 81, nasz ukochany maz, ojciec, tesc, dzia dek i pradziadek
PIOTR BRZEZNIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Krzyzownikach. Msza sw. od prawiona zostanie w tym samym dniu o godz. 12 w kosciele parafialnym.
W smutku pograzeni
zona, synowie z rodzina
Ul. Mrowinska 2. 18123g

Dnia 21 stycznia 1980 r. zmarl w 86 roku zycia, po dlugich cierpieniach, opatrzony Sa kramentami sw., nasz kochany ojciec, brat, szwagier, wujek, tesc, dziadek i pradziadek, sp.
WINCENTY MACKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedzialek, 28 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.
Córka z rodzina
Ul. Swit 28 m. 4. 18895g
dawniej: Wawrzyniaka 39 m. 2.

Dnia 20 stycznia 1980 r. odeszla od nas ra zawsze, opatrzona Sakramentami sw., nasza ukochana matka, tesciowa, babcia, prababcia i siostra, sp.
MARIANNA DERDA
Pogrzeb odbędzie się w poniedzialek, 28 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograzona
rodzina
Plac Kolegiacki 9 m. 1, dawniej: Male Garbary 5. 18731g

W dniu 23 stycznia 1980 r. zmarla nasza mat ka, tesciowa i babcia
ANTONINA MARSICKA
z domu Tomiak
Pogrzeb odbędzie się w sobote, 26 bm. o godz. 14 w Krzyzownikach.
W smutku pograzona
rodzina 19112g

Dnia 21 stycznia 1980 r. zmarla, przezywszy lat 61, moja najdrozsza zona, nasza ukocha na mamusia, tesciowa, babunia i prababcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.
MARIA WANDA BARCINSKA
z domu Krawczyk
Pogrzeb odbędzie się w poniedzialek, 28 bm o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.
O czym z glębokim zalem zawiadamia maz z dziecmi i rodzina
Ul. Konopnickiej 22 m. 3. 18894g

Z glębokim zalem zegnamy nasza serdeczna, niezapomniana kolezanka, wzorowa i ofiar nauczycielka, ktora cale swoje szlachetne zycie oddala dzieciom.
ZOFIE EKWIŃSKA
emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 w Poznaniu
Jaj serce i praca pozostanie na zawsze wtrod nas.
Mezowi i Synowi skladamy wyrazy glębokiego wspolczucia.
Dyrekcja, kolezanki i kolezy, Komitet Rodzicielski oraz miodziez Szkoły Podstawowej nr 1 w Poznaniu 19101g

W dniu 20 stycznia 1980 roku zmarl nasz bely dlugoletni pracownik
kol. FRANCISZEK TYRRA
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego wspol czucia składają:
Rada, Zarzad, POP i pracownicy Handlowej Spoldzielni Inwalidow „Rownosc” w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 stycznia br. o go dzinie 14 na cmentarzu na Milostowie. 184-K3

W dniu 19. I 1980 r. zmarla w 77 roku zycia
kol. LEOKADIA LIJEWSKA
dlugoletni czlonek naszej Spoldzielni
Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. I 1980 r. o go dzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłej wyrazy glębokiego wspol czucia składają
Rada, Zarzad, Czlonkowie i pracownicy Spoldzielni Rzemieslniczej Elektrotechnicznej w Poznaniu 176-K3

Dnia 22 stycznia 1980 roku zmarla po ciezkiej chorobie, przezywszy lat 73, nasza kochana zo na, matka, tesciowa, babcia i siostra
HELENA KOLINSKA
z domu Piechowiak
Pogrzeb odbędzie się w sobote, 26 bm. o go dzinie 14 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Wojciechowskiego.
W smutku pograzona
RODZINA
Prosimy o nieskladanie kondolencji.
Ul. Zegockiego 9 m. 1. 19023g

Dnia 23 stycznia 1980 r. zmarla opatrzona Sakramentami sw., po ofiarnym i pracow itym zyciu, nasza kochana mama, tesciowa, bab cia, bratowa, szwagierka i ciocia, przezywszy lat 76, sp.
PETRONELA GRYSKA
z domu Kaliszan
Msza sw. odprawiona zostanie w sobote, 26 bm. o godz. 11.00 w kaplicy cmentarnej w Sko rzewie, po czym pogrzeb na cmentarzu para fialnym.
W smutku pograzeni
córka i syn z rodzinami
Perzycka 73 m. 1. 19077g

Dnia 23 stycznia 1980 r. zmarla, przezywszy lat 69, moja kochana matka, tesciowa i bab cia, sp.
WŁADYSŁAWA CICHALA
Pogrzeb odbędzie się w sobote, 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Pobiedziskach.
W smutku pograzona
rodzina 19169g
Pobiedziska, ul. Tysiaclecia 8 m. 12.

Z glębokim zalem zawiadamiamy, ze dnia 23 stycznia 1980 r. zasnal w Panu nasz najukocha nszy maz, tatulek, tesc, brat, wujek i dziadzin, przezywszy lat 66
KAZIMIERZ DANIELEWSKI
Wyprowadzenie zwlok z domu zaloby nastapi w sobote, 26 bm. o godz. 12 na cmentarz w Sko rzewie, gdzie odbędzie się pogrzeb o godz. 13.
Stroskana
rodzina 19100g
Prosimy o nieskladanie kondolencji.
Dabrowa ul. Wiejska 35.

Dnia 23 stycznia 1980 roku zasnala w Bogu moja najdrozsza zona, pelna dobroci i tros kliwosci mamusia, tesciowa i babunia, przezy wszy lat 63 sp.
FRANCISZKA JASKOWIAK
z domu Kozak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Milostowie.
W glębokim smutku pograzona
rodzina 164-U3
Ul. Szamotulska 94 m. 28.

Dnia 22 stycznia 1980 roku zmarl opatrzony Sakramentami sw., nasz ukochany maz, o cie c, brat, szwagier i wujek, przezywszy lat 80, sp.
WŁADYSŁAW FOJUDZKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 29 bm. o go dzinie 16 na cmentarzu na Milostowie.
W glębokim smutku pograzona
zona z córka i rodzina 19003g
Ul. Gdańska 16 m. 5.

Msza sw. odprawiona zostanie w sobote, 26 bm. o godz. 11 w kosciele parafialnym w Lasku, po czym pogrzeb na cmentarzu w Wirach.
FLORIAN PAKULSKI
W glębokim smutku i zalu pograzona
zona z rodzina 19019g
Lubon 4, ul. Akacja 7.

Dnia 23 stycznia 1980 roku zmarla po dlugich cierpieniach, opatrzona Sakramentami sw., nasza najukochasza, najlepsza matka, sp.
HELENA MIKULSKA
z domu Draheim
Pogrzeb odbędzie się w sobote, 26 bm. o go dzinie 13 na cmentarzu w Niepruszewie.
W smutku pograzone
CÓRKI
Wyjazd autobusu sprzed domu o godz. 12.
Ul. Slowackiego 26 m. 3. 19013g

Dnia 23 stycznia 1980 r. zasnala w Bogu, na sza kochana matka, tesciowa, babcia, pra babcia i ciocia, przezywszy lat 69, sp.
FRANCISZKA BONIN
emerytka HCP
Wyprowadzenie zwlok z domu zaloby odbędzie się w sobote, 26 bm. o godz. 14.00 po czym po grzeb na cmentarzu w Krzesinach.
W smutku pograzona
rodzina 19079g
Poznan-Krzesiny, Nowotarska 9 m. 49.

Dnia 20 stycznia 1980 r. odeszla od nas na zawsze nasza najukochasza siostra i cio cia, sp.
WENA BARANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedzialek, 28 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.
Pograzone w ciezkim smutku
siostra i siostrzenice z mezami
Prosimy o nieskladanie kondolencji.
Ul. Gwardii Ludowej 37a m. 7. 18840g

Dnia 21 stycznia 1980 r. po krótkich cierpie niach, zmarla opatrzona Sakramentami sw., na sza najukochasza mama, tesciowa, babcia, sio stra, bratowa, szwagierka i ciocia, przezywszy lat 47, sp.
STEFANIA KOWALSKA
z domu Nowak
Pogrzeb odbędzie się w poniedzialek, 28 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
W glębokim smutku pograzony
syn z zona i rodzina 18874g
Ul. Maszynowa 23 m. 3.

Dnia 20 stycznia 1980 r. zakonczyl nagle swoj pracowity zywot, pelen dobroci, zyczliwosci i szlachetnosci, moj najdrozszy maz i przyla ciel, syn, brat, szwagier i wujek, przezywszy lat 55
JAN ZAGROCKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedzialek, 28 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.
W glębokim smutku pograzona
zona z rodzina
Prosimy o nieskladanie kondolencji.
Autobus z domu zaloby o godz. 13.00.
Ul. Ułanska 22B m. 3. 18750g

Dnia 23 stycznia 1980 r. zmarla w 68 roku zycia, opatrzona Sakramentami sw., moja kochana zona, nasza najdrozsza matka, babcia i siostra, sp.
z WILSKICH ANNA TUCHOLKA
Msza sw. zalobna odprawiona zostanie w po niedzialek, 28 bm. o godz. 9 w kosciele sw. Jana Vianney na Solaczu, po czym nastapi przewie zienie zwlok do grobowca rodzinnego w Gasa wie k. Znina.
W glębokim smutku pograzony
maz z rodzina 19074g
Autobus odjedzie sprzed kosciola okolo godz. 9.30

Dnia 24 I 1980 r. zmarla nieoczekiwanie moja najdrozsza zona, umiłowana mamul ka, sp.
ZOFIA EKWIŃSKA
z domu Sliwinska
emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 28. I 1980 r. o godz. 16.00 na cmentarzu w Zabikowie. Obrzedy na grzebnowe rozpoczna sie o godz. 15.00 w kosciele sw. Jana Bosko w Luboniu.
W glębokim zalu pograzeni
maz i syn
Odjazd autobusu sprzed kosciola o godz. 15.30.
Lubon, Dabrowskiego 16.

Z glębokim zalem zawiadamiamy, ze w dniu 24 stycznia 1980 roku, zmarl, opatrzony Sa kramentami sw., przezywszy lat 92, nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek.
STANISŁAW MARCINIAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedzialek, dnia 28 stycznia o godz. 11 na cmentarzu w Lubiniu.
W inieniu rodziny
ks. Adam Marciniak
Kakolewo, Lagowo, Poznan.

W dniu 23 stycznia 1980 roku zmarl prze zywszy lat 93, nasz nieodzolowany ojciec, dziadek i pradziadek, sp.
STANISŁAW LIPIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobote, 26 bm. o go dzinie 13.45 na cmentarzu w Wirach.
Pograzone w smutku
dzieci z rodzinami 19007g

Z glębokim zalem zawiadamiamy o smierci naszej najdrozszej matki, tesciowej, babci i prababci, sp.
MARIANNY ŻÓŁTOWSKIEJ
z domu Urbaniak
zmarlej 23 stycznia 1980 roku
Pogrzeb odbędzie się w sobote, 26 bm. o go dzinie 11 na cmentarzu w Ksiazu Wilk.
W smutku pograzona
RODZINA
Poznan, Poranek 4 m. 4. 19017g

Zawiadamiamy, ze dnia 22 stycznia 1980 roku odszedl od nas opatrzony Sakramentami sw., nasz najdrozszy maz, ukochany tatuś, sp.
FRANCISZEK MUSIAL
Pogrzeb odbędzie się w sobote, 26 bm. o go dzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.
Zona z córka 19010g
Ul. Teczowa 39 m. 1.

Dnia 24 stycznia 1980 roku zmarl najdrozszy maz, ojciec, tesc, dziadek i pradziadek, prze zywszy lat 82
ROMAN BOCK
Pogrzeb odbędzie się w sobote, 26 bm. o godz. 10.30 w Opałenicy.
W smutku pograzona
zona z rodzina
Osobnych zawiadomien nie wysyla sie.
Opałenica, ul. Polna 6. Wielka Brytania. 19122g

Dnia 19 stycznia 1980 roku zmarla, przezy wszy lat 82, sp.
MARIANNA KOSKA
z domu Urban
Pogrzeb odbędzie się w piatek, dnia 25 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograzona
rodzina 165-U3
Osiedle Wielkiego Pazdziernika 13E m. 65.

STYCZEN	
25	Pawła Miłosna
Piątek	
26	Pauli Polikarpa
Sobota	
27	Jana Przybysława
Niedziela	
	Mońce: 7.46-16.24

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 Wieczór baletowy: „Sylfidy”, „Trony”, „Bo-ler” — niedz. g. 19 prapremiera polska Tryptyk: „Piaszcze”, „Siostro Angielska”, „Gianni Schicchi”.

MUZYCZNY — piąt. g. 10.30. 19. sob. g. 19 „Roma” z wodewilu; niedz. g. 15 przedst. sprzedane „Romans z wodewilu”.

POLSKI — piąt. sob. niedz. g. 19 „Ufo-oni”.

NOWY — piąt. g. 16. sob. niedz. g. 16 „Wierne bliźni”.

LALKI I AKTORA — piąt. sob. g. 10.30. niedz. g. 11 przedst. zaklęte: sob. niedz. g. 17 „Ludo-wa szopka polska”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piąt. g. 10. sob. niedz. g. 15 „Grudzień pułkownika St. Merana” (ang. 15 l.), piąt. g. 12.30 „Szczury Paryża” (fr. b.o.), g. 15. 17.30. sob. niedz. g. 17.30. 20 „Konwój” (amer. 15 l.), sob. niedz. g. 10. 12.30 „12 prac „Asteria” (fr. b.o.).

KDF PARACOWE — piąt. g. 11 impreza dla młodzieży z filmem „Czwarte zwycięstwo” (radz.), g. 14.30 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer. 12 l.), piąt. sob. niedz. g. 17. 19.30 „Niezamężna kobieta” (amer. 13 l.), sob. niedz. g. 15 „Weronika” (rum. b.o.), sob. g. 11 impreza z filmem dla młodzieży „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer. 12 l.), niedz. g. 11 Spotkanie Niedzielnich Przyjaciół z „Bakami”.

APOLLO — g. 10. 12.30. 15. 17.30. 20 „R61” (amer. 12 l.).

BALTYK — g. 10. 12. 14. 16. „Wściekły” (pol. 15 l.), g. 20 „Krół Cyganów” (amer. 13 l.), g. 22.15 „Zemsta różowej pantery” (ang. 18 l.).

GWIAZDA — piąt. g. 12. 14. sob. g. 16. niedz. g. 15 „Mistrz rewolweru” (amer. 15 l.), piąt. g. 16. 18. 20. sob. niedz. g. 18. 20 „Hotel klasy lux” (pol. 15 l.), g. 10.30. 12 „Mama” (fr.-rum. b.o.).

JAGIEŁŁONKA — niedz. g. 15 „Śniadanie na białku” (pol. b.o.), g. 16. 18 „Szczeki II” (amer. 15 l.).

KOSMOS — piąt. sob. niedz. g. 17.30. 20 „Rocky” (amer. 15 l.), niedz. g. 11 „Syrenka i księż” (bulg. b.o.).

MALTA — g. 15 „Czardziejski kwiat” (radz. b.o.), g. 18. 20 „Dzieki Bogu, już piątek” (amer. 15 l.).

MINIATURA — g. 15.30. 17.30 „Buffalo Bill i Indianie” (amer. 12 l.), g. 19.30 „Amator” (pol. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Złoto dla wchwały” (amer. b.o.), g. 19 „Dzieki Bogu, już piątek” (amer. 15 l.).

PANCERNIAK — piąt. sob. g. 17 „Dziśki niedźwiedź Gawryła” (radz. b.o.), piąt. sob. g. 18. niedz. g. 17. 19.30 „Szczeki II” (amer. 15 l.), niedz. g. 11 „Pis i zagroda” (pol. b.o.).

RIALTO — piąt. niedz. g. 19. 15.15. 17.30. 20. sob. g. 15.15. 17.30. 20 „Młodzi wędrowni” (kanad. 18 l.), piąt. g. 12.30 „12 prac Asie rixa” (fr. b.o.), niedz. g. 12.15. 14.45 „Colargol i cudowna walizka” (pol. b.o.).

RUSALKI (Szwarczew) piąt. g. 15. 17. 19. niedz. g. 17. 19. „Młody Frankenstein” (amer. 15 l.), niedz. g. 15 „Królowa śniegu” (wł. b.o.).

SEANCE sala duża — g. 15.30. 17.30 „Gorące polowanie” (jap. 15 l.), g. 19.30 „Aria dla artysty” (pol. 18 l.), sala mała — g. 16 seans za mnisi, g. 18 „Historia złoty ci zmkni” (pol. b.o.).

TECZA — g. 15.30. 17.30 „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. 15 l.), g. 19.30 „Imperium namietności” (jap. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piąt. sob. niedz. g. 14.45 „Charlie Brown i jego kompania” (amer. b.o.), g. 16.15. 18.30 „Szczeki II” (amer. 15 l.), niedz. g. 13.45 „Małpka” (pol. b.o.).

WILDA — g. 10. 12.30. 15. 17.30. 20 „Wieża o miłości” (fr. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piąt. niedz. g. 15 „Wielka podróż Bolka i Telka” (pol. b.o.), piąt. g. 17 „Pocałunki z Hongkongu” (fr. 12 l.), g. 19. niedz. g. 17. 19. „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. 15 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

DYZURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybysławska 49; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybysławska 49.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmńskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne cała doba): Os. Piastowskie 16, tel. 723-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo-ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 106, tel. 544-44; Szwarczew 106, tel. 544-44; 137-339; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21, — czynny co

dziennie g. 7-22, tel. 969 — udzielanie informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmujące skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 998, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kornikowa 24, Dzierżyńskiego 344, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 164, Stolarska 1, Głogowska 197/199, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Uwaga: w sobotę, 26 bm. czynne są następujące apteki: Głogowska 107/108, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 107, Os. Przyjaźni paw. 141, Stary Rynek 75, Katojczaka 21, Os. Piastowskie 75.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6.35 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty porok; 11.35 „Odygnie” — fragm. pow.; 11.35 Czwarty porok; 12.25 Muz. klas. polsk. melodi; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Parada jazzu tradycyjnego; 13.40 Kąci melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.30 Sł. „Gama” c.d. 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 16.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Koncert zyczeń; 18.45 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Amerykańskie ballady ludowe; 20.05 Wirtuoz rozgrywa instrum. mentów; 20.50 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Utwory S. Moniuszki; 22.23 Magazyn kulturalny Programu I; 23 Wła Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 13, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Mł. 40 — audycja Studia Młodych; 9.40 Dla przedszkoli „Zimowe zabawy”; 10 Zapomniany poeta — T. Komar; 10.30 Dłzy Gillespie w roli głównej; 10.40 Paryżskie słowo; 11 Recital pianistki A. Dynarowskiej; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muz. klas. pod strzechą; 12.05 Muz. klas. dawn. Warszawy; 12.25 Utwory W. A. Mozarta; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 Nowe nagrania radiowa R. Smendziński; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Teresa Żylka — Cera śpiewa piosenki Dworaka i Czajkowskiego; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muz. klas. Haydna; 15.20 Spół-sób na zadowolenie — Radiofor-um 1980; 16 Przeboje filmowe; 16.13 Kone. zyczeń miłośników muzyki; 16.40 „Pasażerka” — fragm. pow.; 17 Co się wam w tej audycji naj-bardziej podoba; 17.20 „Ostatni postój” — fragm. pow.; 17.40 Re-perioz literacki pt. „Rolinicy”; 18 Nowiny i nowinki muzyczne; 18.25 Plebisycy Studia „Gama”; 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze Rabindranatha Tagora; 19.30 Kon-cert klavierski E. Stefanki; 19.40 Lukowicz; 20.30 Najciekawsze zro-zumienia; 20.40 Polki gra Beetho-wena i Schumann; 21.40 Muz. klas. Thomasa Tallisa; 22 „Czwartki pani Julii” — słuch.; 23 Granica jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.40 Co kto lubi; 9.40 „Pomyłka Maigret” — odc. pow.; 9.10 Bluesy na organy; 9.45 Raglany Międzywłosa Mazura; 10 W tonacji Trójką; 11 Pow. w wy-daniu dźwięk. „Konfessjonal Czarnych Pokutników”; 11.30 Orkiestra Jolly Roll Mortona; 12 Aud. do-kumentalna pt. „Nadchodzący rok”; 12.30 W roli głównej: C. Costa; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Autobiografia A. Toklas” — odc. pow.; G. Stein; 14 Miszrowie ba-tyły — George Szell; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Raturu — radio-woy lurniej rozrywkę; 16.30 Daw-nych wspomnień czar; 16.45 Sady i przesady — aud. publicystyczna; 17 Tęczywoy człowiek — gra Zespo-łu SBB; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Przedstawiamy Ives Simona; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Kon-cert jakiego nie było; 19 Posła-chać warto; 19.15 Gra kwartet M. Walarowskiego; 19.35 Opera ty-go-rnia — C. Gounod; „Faust”; 19.40 „Pomyłka Maigret” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.05 Gwiazda sędniu wieczorów — D. Ross; 22.15 Teatrzyk Zielen-Oko — „Cale miasto śpi”; 22.42 „Paryż w nocy” — śpiewa P. Javel; 23 „Jasnowidz” — wiersze R. Wilburna; 23.05 Jam session w Tróje.

Wiadomości: 6.15, 7.30, 11, 12, 15, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.54 Radioexpress; 7.15 Stereo: Poranek muzyczny; 7.40 „Wśród Indian w Meksyku”; 8.25 C. Debussy — Korowody wio-senne (stereo); 8.35 Sport, nauka i technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla dzieci: „Drewniak”; — cz. III; słuch.; 9.25 Poranek pieśni z na-gran. Frederika von Stade (ste-reo); 10 Dla dzieci: „Gdzie zima zimuje”; — słuch. J. Hartwig; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich: „Co to jest interior”; 11.30 J. Offenbach: Sceny z „Ono-wieści Hoffmanna” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głeda płyt (stereo); 13 J. angiel-ski; 13.20 Dla dzieci — Drewnia-czek — słuch.; 13.40 Muz. rozryw-kowa; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Muz. klas. Australii (stereo); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne „Ludwisia”; 15.05 Kodeks i ko-rownica — Prawidłowa odległość między pojazdami; 16.30 „Rozmo-woy o wychowaniu”; — „Dla czego skarż?”; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Muz-ka po pracy; 17.15 Reportaż dźwię-17.30 z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. literacka; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Anatomia myślenia — „Co to jest konstruktivism w na-auce”; 19 Czy znasz swoje praw-o? — Ubezpieczenia społeczne — odpowiedzi na pytania słuchaczy; 19.15 J. francuski; 19.30 Studio Ste-reo zaraza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Twórcy nauki i no-wej techniki — Henryk Zimny — eko-log.

Wiadomości: 6.40, 8, 12, 15, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Muz. klas. z radiowych studiów; 8.45 Recital Ivesa Dufell’a; 9.05 Maga-zyn Wojskowy; 10.05 Z albumu oł-skiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Jan Pierzyna Tiriński i jego zabawki”; 11.30 ne barwy piosenki; 12.45 Polska muzyka popularna; 12.50 Inf. dla kierowców; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Kone. zyczeń; 16.05 „Grimm 79” — słuch.; 16.50 Muz. klas. George’a Gerschwina; 17.15 Studio Młodych; 18.07 Fil-my bez wizji; 19.15 Przy muzyce o soorcie; 20 Kone. zyczeń; 21.05 Wdoby z gwiazd, czyli wędrujemy pod Wielkim Wozem; 22 Z płyt Gary’ego Burtona; 22.20 Moja aud. muz.; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Big Band Buddy’ego Richa.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8 Niedzielnie spotkanie — prog. literacko — muz.; 12.05 Poranek muzyczny z nagr. Ork. PR w Krakowie; 13 Teatr PR — „Kiel-

15.30 Kraj i Polityka; 22.35 Pomył-kość z rzetelność — Tam, gdzie tradycja łączy się z nowoczesno-scią.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 8 Syg-nały dnia; 9.05 Czwarty porok; 11.35 Niezapomniane strony — „Odygnie” — fr. pow. J. Putra-menta; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.35 Muz. klas. polsk. melodi; 13.01 Z fonoteki Studia „Gama”; 13.20 Zespół wokalny i orkiestra Quincy’ego Jonesa; 13.40 Kąci Melomana; 14 Studio „Gama” ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców; 14.20 Stu-dio Relaks; 14.35 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Wybieramy premierę roku 1979 „Ostatni będa pierwszymi” — słuch.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Ra-dioforum; 18 Tu Jedynka; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Z archi-wum nagr. radiowych; 19.15 Z poznańskiego studia; 19.30 Wesoły autobus; 20.30 Przeboje sprzed lat; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy mu-zyce o soorcie; 22.23 Olsztyń na muzyce anten; 23 Wła Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Świat się śmieje — „Sprytna wdówka” — sl.; 10.45 Groch z kapustą; 11 Kone. cho-polewski; 11.35 Public. międzyz.; 11.45 Muz. klas. pod strzechą; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 A. Ho-negger: IV Symfonia; 13 Mag. woi-karski; 13.15 St. Moniuszko — S. na z II aktu opery „Hrabina”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotka-nie z folklorem; 14.10 Wieści, le-piej, nowocześnie; 14.20 Dla dzieci „Hamak”; 14.50 Czata — mag. woj-skowy SM; 15.05 Muz. klas. Haydna; 15.20 Spół-sób na zadowolenie — Radiofor-um 1980; 16 Przeboje swiata po polsku; 16.10 Przekrój mu-zyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te kęsię; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Ostatni postój” — fragm. 3; 17.40 Rep. literacki pt. „Co będzie da-laj?”; 18 Radiowa Estrada Młodych Muzyków; 18.25 Plebisycy Studia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie; 19 Ma-tyśkiakowie; 19.30 Po premierze — „Straszny dwór”; w Operze Bałtyckiej; 20 Notatnik piastycz-ny; 20.15 Salzburger Festspiele 1979; 21.40 Współczesna muzyka austro-lijka; 22 Radiowariety; 23 Pamie-taj T. Ochlewskiego; 23.35 Co sły-chać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.40 Co kto lubi; 9.40 „Pomyłka Maigret” — odc. pow.; 9.10 Bluesy na organy; 9.45 Raglany Międzywłosa Mazura; 10 W tonacji Trójką; 11 Pow. w wy-daniu dźwięk. „Konfessjonal Czarnych Pokutników”; 11.30 Orkiestra Jolly Roll Mortona; 12 Aud. do-kumentalna pt. „Nadchodzący rok”; 12.30 W roli głównej: C. Costa; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Autobiografia A. Toklas” — odc. pow.; G. Stein; 14 Miszrowie ba-tyły — George Szell; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Raturu — radio-woy lurniej rozrywkę; 16.30 Daw-nych wspomnień czar; 16.45 Sady i przesady — aud. publicystyczna; 17 Tęczywoy człowiek — gra Zespo-łu SBB; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Przedstawiamy Ives Simona; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Kon-cert jakiego nie było; 19 Posła-chać warto; 19.15 Gra kwartet M. Walarowskiego; 19.35 Opera ty-go-rnia — C. Gounod; „Faust”; 19.40 „Pomyłka Maigret” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.05 Gwiazda sędniu wieczorów — D. Ross; 22.15 Teatrzyk Zielen-Oko — „Cale miasto śpi”; 22.42 „Paryż w nocy” — śpiewa P. Javel; 23 „Jasnowidz” — wiersze R. Wilburna; 23.05 Jam session w Tróje.

Wiadomości: 6.15, 7.30, 11, 12, 15, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.54 Radioexpress; 7.15 Stereo: Poranek muzyczny; 7.40 „Wśród Indian w Meksyku”; 8.25 C. Debussy — Korowody wio-senne (stereo); 8.35 Sport, nauka i technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla dzieci: „Drewniak”; — cz. III; słuch.; 9.25 Poranek pieśni z na-gran. Frederika von Stade (ste-reo); 10 Dla dzieci: „Gdzie zima zimuje”; — słuch. J. Hartwig; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich: „Co to jest interior”; 11.30 J. Offenbach: Sceny z „Ono-wieści Hoffmanna” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głeda płyt (stereo); 13 J. angiel-ski; 13.20 Dla dzieci — Drewnia-czek — słuch.; 13.40 Muz. rozryw-kowa; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Muz. klas. Australii (stereo); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne „Ludwisia”; 15.05 Kodeks i ko-rownica — Prawidłowa odległość między pojazdami; 16.30 „Rozmo-woy o wychowaniu”; — „Dla czego skarż?”; 16.40 Felieton filmowy; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Muz-ka po pracy; 17.15 Reportaż dźwię-17.30 z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. literacka; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Anatomia myślenia — „Co to jest konstruktivism w na-auce”; 19 Czy znasz swoje praw-o? — Ubezpieczenia społeczne — odpowiedzi na pytania słuchaczy; 19.15 J. francuski; 19.30 Studio Ste-reo zaraza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Twórcy nauki i no-wej techniki — Henryk Zimny — eko-log.

Wiadomości: 6.40, 8, 12, 15, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Muz. klas. z radiowych studiów; 8.45 Recital Ivesa Dufell’a; 9.05 Maga-zyn Wojskowy; 10.05 Z albumu oł-skiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Jan Pierzyna Tiriński i jego zabawki”; 11.30 ne barwy piosenki; 12.45 Polska muzyka popularna; 12.50 Inf. dla kierowców; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Kone. zyczeń; 16.05 „Grimm 79” — słuch.; 16.50 Muz. klas. George’a Gerschwina; 17.15 Studio Młodych; 18.07 Fil-my bez wizji; 19.15 Przy muzyce o soorcie; 20 Kone. zyczeń; 21.05 Wdoby z gwiazd, czyli wędrujemy pod Wielkim Wozem; 22 Z płyt Gary’ego Burtona; 22.20 Moja aud. muz.; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Big Band Buddy’ego Richa.

Kiel”; 14.35 Muzyka Indii; 15 Ra-dioowy Teatr dla Młodzieży — Ania na Uniwersytecie — cz. I, słuchowisko E. Stawskiej wg powieści L. M. Montgomery; 16 Kone. cho-polewski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Poznajemy płyty pol-skich nagrań; 18.35 Felieton public-krajowy; 18.45 Nowe nagrania ra-dio; 18.55 PKO — twój bank, twój doradca; 19 Recital Daweł; 19.20 Studio Młodych — Rozgłosna Harcerska; 19.30 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko — „Wra-tęla — obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Kone. wieczor-ny; 22.30 Poetycki Kone. zyczeń; 23 Arcydzieła muzyki dawniej; 23.35 Publicystyka miedzyznan; 23.40 Muzyka.

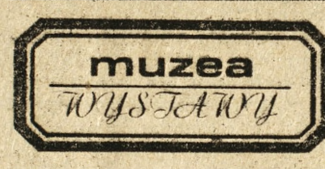
Wiadomości: 6.30, 7.30, 13.30, 23.30.

PROGRAM III: 4 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia; 8.35 Co kto lubi; 9 „Pomyłka Maigret” — odc. pow.; 9.10 Komu piosenka; 9.30 W stronę kultury; 9.50 Na fle-teli Pana gra George’a Zamfir; 10 60 minut na godzinę; 11 Na fle-teli gra Thijs van Leer; 11.15 Nie-dzielnia szkoła muzyczna; 12 Ra-towanie kościoła św. Anny w Wa-rszawie — aud. dokum.; 12.25 Mu-zyka z sal koncertowych; 12.30 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Pe-ryskopol — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.30 Z muzycznej archi-wum Pr. III; 15 Rep. pt. „Uśwysza-łem krzyk życia”; 15.20 „Do utra-ty tchu” — nowa płyta Zespołu „Blondie”; 16 Wyznanie Charles’a Linkwortha — słuch.; 16.35 Bluesy zespołu — The Rolling Stones; 17 Zapraszamy do Trójką; 19 Rock and roll zespołu The Beatles; 19.35 Opera tygodnia: C. Gounod — „Faust”; 19.50 „Pomyłka Maigret” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 Salon Gertrudy Sieni; 21 Z bliska i z daleka; 22.08 Gwiazda sędniu wieczorów — D. Ross; 22.15 J. Szaniawski — Opowieści prof. Tutki — wieczór czwarty; 22.30 Wielkie gwiazdy starego ki-na; 23 „Jasnowidz” — wiersze R. Wilburna; 23.05 Powracający te-mat; 23.45 Miedzy dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielnie spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 Magazyn literacki; 10 Klub Młodych Miłośników Mu-zyki — koncert dla dzieci pt. „7 festiwalu Do-Re-Mi” (stereo); 11 J. Jachnisi; 11.30 Warszawski Chór Naukowy; 11.35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedź; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzieży „Sen nocy letniej”; — komedia (cz. II); 12.05 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Biologicznej; 13.30 Koncert z gwiazdą — Manhattan Transfer; 14.10 Na krań-cu świata — najświeższe wypra-wy morskie; 14.40 Muzyka z jed-nę płyt (stereo); 15 „Kocowis-ko” — słuch. (stereo); 16.05 Kon-cert zyczeń dla pracowników WPW; 16.20 Magazyn lotniczy; 17 Stereo: Jazz i piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwięko-woy; 18 Stereo i w kolorze; 19.15 Ra-diolatarnia — program o najnow-szych osiągnięciach naukowo-tech-nicznych w świecie; 19.45 Miedzy fantazją a nauką „Proces Chefro-na”; — słuch.; 20.15 G. F. Haendel — „Acis i Galatea” (stereo); 22 Wia-ki konkurs kalendarzowy sportowy; 22.10 Holland-Festival 1979; 22.15 Eric Sarter „Relache”; — balet w 2 aktach (stereo).

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.



W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M POZNANIA I RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE ul. Wodna 27) — czynne od 10-16

FORT VII do 20 II 1980 — zamknięty

HISTORII M POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15 4r i piąt. g. 13-18, sob. dni przedst. — zamknięte Wystawa „Poznańska Komisja Dobrego Porządku 1779-1797”

HISTORII RUCHU ROBOTNI-CZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17. niedz. sw. 10-18; wystawa: „Współdziałanie polskiego i nie-mieckiego ruchu rewolucyjnego”

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-nych (St. Rynek 45) — g. 9-15; 4r i piąt. g. 11-18 niedz i sw. g. 10-15. 27 I — zamknięte.

NAPODOWE — nieczynne do odwołania.

PRZYRODNICZE ul. Świerczew-skiego) — g. 10-15 4r i 15-18

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski): Twórczość Bazylego Wolfowicza — wt. czw. piąt. g. 9-13. pon. 4r i 15-18 niedz i sw. g. 10-15, sob. dni przedst. — zamknięte, wolne so-boty g. 10-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — g. 9-16, niedz i sw. g. 10-15

MUZEUM ADAMA MICKIEWI-CZA (w Śmiełowie) — g. 10-18

MUZEUM W KORNIKU — nie-czynne do odwołania.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIEL-KOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 10-17

SKANSEN PSZCZELARSKI (w Szwarczew) — g. 7-17

WYZWOLENIA M POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz i sw. g. 10-16

MUZEUM o obozu karno-sled-czego 1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz i 10-16

MUZEUM LITERACKIE HEN-RYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11-17 niedz i 11-15

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — VII Ogólnopolska Wystawa Malar-stwa im. Jana Spychalskiego — Grafika i malarstwo Leszka So-bockiego (Kraków) — g. 11-18, niedz i swiata 10-15 (od 8 do 20 I)

PTP (Paderewskiego 7) — Wy-stawa miedzynarodowa „Venus 76” (od 27 I — do 21 II br.).

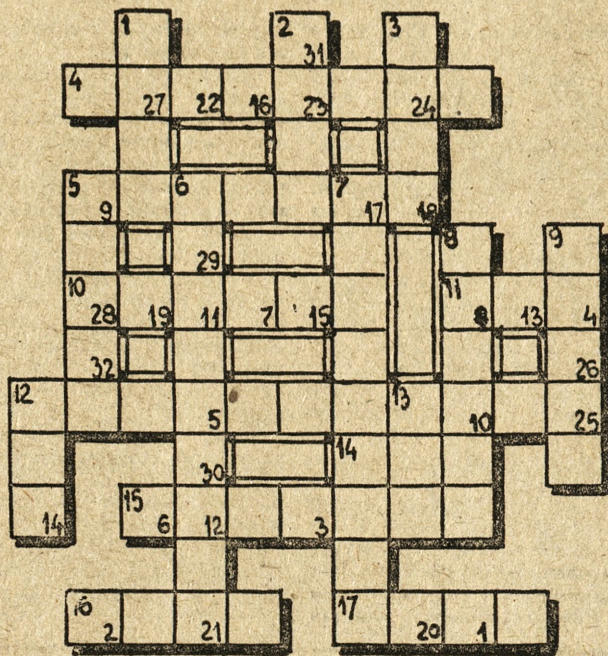
TEATR WIELKI (foyer i pl.) — „Scenografia Josefa Svobody” (CSRS) (do 5 II).

KLUB MPK (Os. Piastowskie 25) — Wystawa malarstwa Wandy Foguszczyńskiej — g. 10-20, niedz. i wolne soboty g. 12-18 (od 15 do 31 I).

Także „Ikarusy” na wielkopolskich liniach PKS

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA nr 4



Pozio: 4 — wierszownik ze cerski, 5 — prowiant, 10 — szcuka dolna, ruchoma, 11 — wpada do jeziora Bałchasz, 12 — albo... albo, 14 — laureat konkursu im. Fr. Chopina w 1937 roku, 15 — węgielka (nie z sadu), 16 — wyjechała i po niej zaginęła, 17 — po goleniu (kamień).

Pionowo: 1 — ma je sum i nie goli się, 2 — stadnina koni w woj. poznańskim, 3 — np. neta, 5 — dyscyplina sportowa, objęta zakładami toto-łotki, 6 — wędrówka w celu wypoczynku, 7 — człowiek pozbawiony energii, 8 — przedmiot zajmujący się m. in. interferencją, 9 — młotek ciesielski służący do pobijania dłuta, 12 — marka

aparatu fotograficznego, 13 — ssak z rodziny krętorogich. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 32 utworzą ostateczne rozwiązanie zadania.

Opr. WŁADYSŁAW FIRLIK

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 4” — czekamy do piątku 1 lutego br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 5 książek po 100 zł.

Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 2

1 — wróżba, kabała, 2 — skuwka, kapsel, 3 — powała, polepa. W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Kazimierz Szczepański, Gniezno; Agata Kozłowska, Poznań; Józef Brodalko, Konin.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

Rozwiązanie świątecznego konkursu „Głosu” i PZU

„W trosce o przyszłość najmłodszych”

Na konkurs wpłynęło 5323 odpowiedzi, w tym około 8 procent nieprawidłowych. Hasło — rozwiązanie konkursu brzmi: „Ubezpieczenie zaopatrzenia dzieci w PZU ułatwia życiowy start młodemu człowiekowi”.

W wyniku komisyjnego losowania nagrody w postaci bonów PKO otrzymują:

Bon wartości 5000 zł — Anna Patalas (ul. 1 Maja 3/2, Opatowice); bon wartości 4000 zł — Janina Wiza (Os. Manifestu Lipcowego 83/15, Poznań); bon wartości 3000 zł — Piotr Rothe (ul. Żurawinowa 6 m. 1, Poznań); bon wartości 2000 zł — Maria Peplińska

(ul. Powstańców 26, Jutrosin); bon wartości 1000 zł — Tadeusz Kaczmarek (ul. Rakoniewicka 14, Wielichowo) oraz 10 wyróżnień po 500 zł: Paweł Perz (Os. Manifestu Lipcowego 21 m. 3, Poznań); Jolanta Osinska (ul. Słusarska 16 m. 1, Poznań); Bogdan Piątek (Os. Rzeczypospolitej 18 m. 24, Poznań); Maciej Oleszak (ul. Miłowska 13 m. 10, Poznań); Marian Skibiński (ul. Gołuszynska 35, Obozniki); Tadeusz Zorawski (ul. Nofceja 16 m. 2, Poznań); Jan Kasprzak (ul. Bobrowskiego 10 m. 24, Rawicz); Maria Górka (ul. Jaworowa 38 m. 19, Poznań); Marian Dopieralski (Palczyn); Andrzej Golygowski (ul. Przemysłowa 3a m. 3, Czarnków).

Nagrody prześle Oddział Wojewódzki PZU w Poznaniu.

Widownia akcji była główna na sali rozpraw sądu w małym angielskim mieście. Oskarżenie o morderstwo. Oskarżony, 46-letni William Dempsey, żonaty, niepozorny, krępy mężczyzna w takim szarym garniturze, zeznał we własnej sprawie jako świadek. Pytania stawiał jego obrońca.

— Panie Dempsey, jest pan właścicielem warsztatu elektrycznego. Czy może pan zidentyfikować telewizor, który stoi tam na stole?

— Jest to aparat, który sam zbudowałem, a następnie podarowałem Maryann Miles.

— Jakiej marki jest ten telewizor?

— Żadnej, zbudowałem go z części starych aparatów.

— Ile to pana kosztowało?

— Około stu funtów.

— Proszę opowiedzieć nam o pańskich stosunkach z Maryann Miles.

Dempsey opowiedział. Poznał Maryann, kiedy przychodziła kilkakrotnie do jego sklepu i kupowała używane płyty gramofonowe. Potem przychodziła nawet wtedy, kiedy nie kupowała płyt. Siadywała przy małym warsztacie i przyglądała się jak Dempsey reperuje radiodiodniki, telewizory i żelazka elektryczne.

— Czy Maryanna miała wie le znajomości wśród mężczyzn?

— O ile wiem, nie. To znaczy, ostatnio, znała jednego. Zwierzyła mi się ze wszystkimi go.

— Czy podała również nazwisko tego mężczyzny?

— Nie.

— A może jego zawód? Czy był żonaty?

— Tak, był żonaty. Był wysokim urzędnikiem w służbie państwowej.

— Co się stało potem?

— Maryann zaszła w ciążę. Przyjaciół dał jej dwieście funtów na zabieg. Prosiła mnie o radę. Odradzałem jej zabieg.

Powiedziałem, że powinna wydać dziecko na świat. Ostrzegam ją przed wyrzutami sumienia.

— Panie Dempsey, czy pan kochał Maryann?

— Czy kochałem? Tak, myślę, że tak, ale nie tak, jak pan myśli. Kochałem ją, jak córkę, zawsze chciałem mieć córkę. Niestety moja żona...

— Już dobrze, panie Dempsey. Czy wie pan w jaki sposób Maryann poznała tamtego mężczyznę?

— Poznała go, kiedy podczas ulewnego deszczu schroniła się do bramy. On już tam stał, zaczęli rozmawiać, zaproponował, że odwiedzi ją do domu. Potem chciał ją zobaczyć znowu. Był żonaty, miał dwoje dzieci. Potem przyrzekł Maryann, że zostawi żonę i ożeni się z nią.

— Dobrze. A teraz, panie Dempsey, niech pan opiszę sądowni jak i kiedy zastał pan martwą Maryann.

— Było to mniej więcej w miesiąc potem, jak mi powiedział, że jest w ciąży. 14 listopada, przed godziną siedemnastą trzydziestej. Musiała właśnie wrócić z pracy do domu.

— Czy kochałem? Tak, myślę, że tak, ale nie tak, jak pan myśli. Kochałem ją, jak córkę, zawsze chciałem mieć córkę. Niestety moja żona...

— Już dobrze, panie Dempsey. Czy wie pan w jaki sposób Maryann poznała tamtego mężczyznę?

— Poznała go, kiedy podczas ulewnego deszczu schroniła się do bramy. On już tam stał, zaczęli rozmawiać, zaproponował, że odwiedzi ją do domu. Potem chciał ją zobaczyć znowu. Był żonaty, miał dwoje dzieci. Potem przyrzekł Maryann, że zostawi żonę i ożeni się z nią.

— Dobrze. A teraz, panie Dempsey, niech pan opiszę sądowni jak i kiedy zastał pan martwą Maryann.

— Było to mniej więcej w miesiąc potem, jak mi powiedział, że jest w ciąży. 14 listopada, przed godziną siedemnastą trzydziestej. Musiała właśnie wrócić z pracy do domu.

— Czy kochałem? Tak, myślę, że tak, ale nie tak, jak pan myśli. Kochałem ją, jak córkę, zawsze chciałem mieć córkę. Niestety moja żona...

— Już dobrze, panie Dempsey. Czy wie pan w jaki sposób Maryann poznała tamtego mężczyznę?

— Poznała go, kiedy podczas ulewnego deszczu schroniła się do bramy. On już tam stał, zaczęli rozmawiać, zaproponował, że odwiedzi ją do domu. Potem chciał ją zobaczyć znowu. Był żonaty, miał dwoje dzieci. Potem przyrzekł Maryann, że zostawi żonę i ożeni się z nią.

— Dobrze. A teraz, panie Dempsey, niech pan opiszę sądowni jak i kiedy zastał pan martwą Maryann.

— Było to mniej więcej w miesiąc potem, jak mi powiedział, że jest w ciąży. 14 listopada, przed godziną siedemnastą trzydziestej. Musiała właśnie wrócić z pracy do domu.

— Czy kochałem? Tak, myślę, że tak, ale nie tak, jak pan myśli. Kochałem ją, jak córkę, zawsze chciałem mieć córkę. Niestety moja żona...

— Już dobrze, panie Dempsey. Czy wie pan w jaki sposób Maryann poznała tamtego mężczyznę?

— Poznała go, kiedy podczas ulewnego deszczu schroniła się do bramy. On już tam stał, zaczęli rozmawiać, zaproponował, że odwiedzi ją do domu. Potem chciał ją zobaczyć znowu. Był żonaty, miał dwoje dzieci. Potem przyrzekł Maryann, że zostawi żonę i ożeni się z nią.

— Dobrze. A teraz, panie Dempsey, niech pan opiszę sądowni jak i kiedy zastał pan martwą Maryann.

— Było to mniej więcej w miesiąc potem, jak mi powiedział, że jest w ciąży. 14 listopada, przed godziną siedemnastą trzydziestej. Musiała właśnie wrócić z pracy do domu.

— Czy kochałem? Tak, myślę, że tak, ale nie tak, jak pan myśli. Kochałem ją, jak córkę, zawsze chciałem mieć córkę. Niestety moja żona...

— Już dobrze, panie Dempsey. Czy wie pan w jaki sposób Maryann poznała tamtego mężczyznę?

— Poznała go, kiedy podczas ulewnego deszczu schroniła się do bramy. On już tam stał, zaczęli rozmawiać, zaproponował, że odwiedzi ją do domu. Potem chciał ją zobaczyć znowu. Był żonaty, miał dwoje dzieci. Potem przyrzekł Maryann, że zostawi żonę i ożeni się z nią.

— Dobrze. A teraz, panie Dempsey, niech pan opiszę sądowni jak i kiedy zastał pan martwą Maryann.

— Było to mniej więcej w miesiąc potem, jak mi powiedział, że jest w ciąży. 14 listopada, przed godziną siedemnastą trzydziestej. Musiała właśnie wrócić z pracy do domu.

Nie mam więcej pytań

— Czy został pan wezwany przez nią telefonicznie?

— Tak, z rozmównicy publicznej. Powiedziała mi, że telefon nie funkcjonuje. Głos był, ale nie było obrazu; i czy nie mógłbym przyjść. Mieszkała niedaleko od mego warsztatu. Przyrzekłem jej, że przyjdę obejrzeć aparat po zamknięciu interesu, około osiemnastej. I tak też zrobiłem.

Krótko przed osiemnastą, zamknąłem sklep i z narzędziami w torbie, pojechałem do niej. Chciałem natychmiast zreperować jej telewizor, ponieważ wiedziałem co on dla niej znaczy. Wie pan, ona nigdy w życiu nie miała nic swojego.

— Czy był już pan przedtem w mieszkaniu Maryann?

— Tak jeden raz. Kiedy dostarczyłem jej telewizor. Zalałem wtedy wózków również antenę wewnętrzną. To trwało w sumie kwadrans.

— Poza tym nie odwiedzał pan dziewczyny?

— Nigdy. Zawsze ona przychodziła do mnie do sklepu.

— Proszę opowiadać dalej.

— Było już ciemno, kiedy do niej przyszedłem. W pokoju paliło się światło, telewizor był włączony, słyszałem to. Pukałem, pukałem, ale nikt nie otwierał drzwi. Wtedy nacisnąłem na klamkę, drzwi były otwarte. Spojrzałem na telewizor, usłyszałem, że nadają program dla dzieci. Młody Mouse czy coś takiego. A potem zobaczyłem Maryann. Leżała obok tapczanu. Głowa jej była zakrwawiona a oczy szeroko otwarte. Dotknąłem ją i stwierdziłem, że nie żyje.

— A potem?

— Potem zacząłem płakać ze zgrozy i wściekłości. Złaziłem kłosek, że ten mężczyzna mógł zrobić coś tak strasznego, takiej młodej dziewczynie.

— Co pan następnie zrobił?

— Poszedłem na policję i tam zostałem aresztowany pod zarzutem morderstwa.

— Czy pan, William Dempsey, zamordował Maryann Miles?

Niepozorny mężczyzna w szarym garniturze patrzył swemu obrońcy prosto w oczy.

— Nie, sir, nie zrobiłem tego. Jestem niewinny.

— Ja panu wierzę, panie Dempsey, pan prokurator jednak jest innego zdania. Weźmie pana teraz w krzyżowy ogień pytań.

Obrońca obrócił się w stronę sędziego, który w tożdej i białej peruce na głowie, z zainteresowaniem przysłuchiwał się przesłuchaniu.

— Nie mam więcej pytań do mego klienta, wysoki sędzie.

Prokurator, mężczyzna około trzydziestki, wysoki, smukły, świetnie się prezentujący, typ oficera, odrzucił czarną tożę na bok. Również on nosił białą perukę i wyglądał tak, jak powinien wyglądać prokurator na filmie.

— Williamie Dempsey, pański obrońca usiłował przedstawić pana jako człowieka prostego, o złotym sercu. To było jego obowiązkiem, ale nie wydało mi się, aby panowie przysięgli zostali przekonani. Nie wówi pan w nich, że zajął się pan tą młodą niewinną dziewczyną, że podarował jej pan drogi, kolorowy telewizor i ochraniał ją, kiedy zły obcy mężczyzna uwiódł ją i doprowadził do ciąży. Uważam pana, Williamie Dempsey za bezwzględniego mordercę.

Sędzia przerwał nagle:

— Panie prokuratorze, pańskie mniemanie nie ma nic wspólnego z przeprowadzeniem dowodu...

— Przepraszam, wysoki sędzie, Dempsey, czy to nieprawda, że Maryann przesiadywała przy panu godzinami w warsztacie? Sam na sam?

— Tak.

— I w czasie tych długich godzin rozmawiał pan jedynie z tą uroczą dziewczyną?

— Tak.

— Dempsey, czy nie przyzna pan wreszcie, że miał pan z tą dziewczyną stosunek miłosny?

— Nie, to nieprawda — wykrzyknął niepozorny mężczyzna.

— Może pan to udowodnić?

— Jak oskarżony może udowodnić coś, czego się wypiera? — zapytał się sędzia.

— Dobrze, postawię pytanie inaczej. Czy miał pan możliwość odbyć z zamordowaną stosunek miłosny?

— Możliwość? Tak, ale nie takiego między nami nie zostało.

— Dziękuję panu, panie Dempsey. A teraz inne pytanie: czy jest pan człowiekiem zamożnym?

— Zamożnym? Nie, nie.

— Czy dał pan kiedykolwiek swojej żonie prezent wartości 100 funtów?

— Nie, nie przypominam sobie.

— A jednak dał pan tej dziewczynie, którą znał pan przecież krótki czas, kolorowy telewizor tej właśnie wartości. Panowie przysięgli, czy to nie mówi samo za siebie? Nie mam więcej pytań.

Sędzia zapytał:

— Panie obrońco, zanim sędziowie przysięgli udadzą się na naradę, może chciałby pan postawić oskarżonemu jeszcze jakieś pytanie. Może chciałby pan zwrócić uwagę na coś o czym mówił pan prokurator?

Obrońca, z lekką się uśmiechając, stanął obok swego klienta.

— Tak wysoki sędzie, właśnie to chciałbym uczynić, aby sędziowie przysięgli byli w zupełności przekonani o niewinności Williama Dempsey.

— Odrócił się do oskarżonego. Panie Dempsey, proszę włączyć ten telewizor. Obok stoju jest kontakt.

— Cemu to ma służyć? — przerwał sędzia.

— Telewizor jest zepsuty, chciałbym to raz jeszcze ustalić, wysoki sędzie.

— Czy ma pan coś przeciwko temu? — zapytał sędzia prokuratora.

Wysmukły mężczyzna w czarnej tożę potrząsnął głową. Dempsey opuścił miejsce świadka i włączył telewizor. Obracał antenę na wszystkie strony, ale ekran pozostał szary, słychać było tylko dźwięk.

— Za pozwoleniem wysokiego sądu, poproszę teraz oskarżonego, aby zreperował telewizor. W rezultacie chodzi przecież o drobiazg...

— Proszę panie Dempsey.

Dempsey wziął torbę z narzędziami, która leżała na stole wśród dowodów rzeczowych, odkręcił tylną ścianę telewizora, sprawdził coś, a następnie pokłusł głową i wyjął z tyłeczkę z kontaktu. Włączył teraz małą kolbę elektryczną, poczekał aż się rozgrzała, przylutował coś w jakimś punkcie w telewizorze i włączył go. Na ekranie ukazał się kucharz w białym czepku.

— Dziękuję panu, panie Dempsey, Wysoki sędzie, miałem rację. Wysoki sąd widzi znakomity obraz w świetnych kolorach. A teraz postawię mego klientowi kilka dalszych pytań. Panie Dempsey, części tego telewizora pochodzą z kilku różnych aparatów. Pudełko na przykład, wziął pan ze starego, czarno-białego telewizora. Mam rację?

— Tak, to prawda.

— Nie można więc na pierwszy rzut oka stwierdzić czy jest to aparat czarno-biały, czy też kolorowy, ponieważ je den przycisk kontrolny znajduje się z boku aparatu, jeden z przodu, jeden zaś z tyłu?

— Tak jest w istocie.

— Czy podczas przebiegu przesłuchania, pan lub też ja, daliśmy do zrozumienia, że chodzi o kolorowy telewizor?

— Nie.

— Dlaczego?

— Ponieważ wiedzieliśmy, że inna osoba, która będzie wiedziała, że jest to telewizor kolorowy, będzie przyjacielem Maryann i jej mordercą.

— I pan rozmownie powiedział, że nie wie kto był tym przyjacielem Maryann?

— Tak, sir — powiedział Dempsey z uśmiechem.

— Mielśmy bowiem nadzieję, że ten człowiek będzie się czuł tak pewnym aż się wreszcie zdradzi. Przepraszam wysoki sąd, za ten eksperyment. Nie mam więcej pytań. Pański świadek, panie prokuratorze.

— Ale prokurator zdjął perukę oraz tożę, usiadł na swym miejscu i zaczął płakać...

STEPHEN R. NOWAK

SĘDZIA W TURBANIE

Angielscy sędziowie od wieków prowadzą rozprawy sądowe, mając na głowach pudrowane peruki. Po dłuższych oporach konserwatywne sędziownictwo brytyjskie musiało po raz pierwszy odstąpić od tej tradycji. Oto sędzią został obywatel brytyjski, ale Hindus należący do sekty Sikh, któa nakazuje wyznawcom noszenie turbanu i zabrania posługiwania się innym

nakryciem głowy. Tak oto pierwszy sędzia urzęduje na Wyspach Brytyjskich w turbanie.

UPRZYWILEJOWANE GRUBASY

Grubi urzędnicy są w USA uprzywilejowani. Np. gdy jedzie po cięgiem służbowo szczupły urzędnik, nie przysługuje mu pierwsza klasa. Urzędnik gruby może podróżować pierwszą klasą jeśli okaże

między WIERSZAMI

odpowiednie świadectwo lekarskie, że źle znosi jazdę pociągami.

70 LAT BEZ WYPADKU

Pani Diana Cooper liczy sobie 86 lat, prowadzi samochód już 70

lat i nigdy nie miała poważniejszego wypadku drogowego, co jest swego rodzaju rekordem w Wielkiej Brytanii. Mimo sędziwego wieku, pani Cooper ma znakomite wzrok i prawidłowe reakcje, co potwierdziły badania lekarskie i

dłatego nic nie stało na przeszkodzie, aby nadal posiadała prawo jazdy.

NIE TYM WEJŚCIEM...

Żołnierz, pełniący wartę przy jednym z bocznych wejść do pałacu królewskiego w Sztokholmie, zmusił do odwrotu przy pomocy karabinu z bagnetem nobliwego pana, który usiłował się dostać do

pałacu, twierdząc, że został zaproszony przez króla.

Żołnierz nie wdawał się w żadne dyskusje, tylko zgodnie z instrukcją przepędził intruza. Okazało się nim minister kultury i wychowania Jan Erik Wikstroem. Do piero gdy pan minister poszedł przed główne wejście pałacowe, społakoło go przyjęcie z należnymi honorami. Wniosek: jak się jest ministrem, nie powinno się korzystać z wejść od kuchni.

Dwa pstryki techniki

Wydawnictwo Poznańskie wydało kolejną książeczkę z wierszami dla dzieci pióra Włodzimierza Ścisłowskiego (ilustrował — Mirosław Pokora). Oto dwa wiersze z tego zbioru:

Termometr

Miły panie Termometrze!
Jaki dzisiaj jest powietrze,
pan już o tym dobrze wie!
Kiedy ma już się ku wiośnie,
szybko pan z radości rośnie
i cieplejsze wita dzień!

Termos

Nie pozwalam ciętu uciec —
oto moja rola w skrócie!
Lecz gdy łody przeniesie chęć,
chronię je przed ciepłem też!

Wśród komputerów

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Proszę dać ogłoszenie do prasy „Z powodu awarii elektrycznej maszyny cyfrowej zatrudniamy natychmiast 3256 matematyków z wyższym wykształceniem”.



— A to, żeby tę osobę zastąpić jakąś maszyną, to nie przychodzi ci na myśl, co?